

Marian Przybyłko

Urząd dziekana w polskim ustawodawstwie synodalnym XVIII w.

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 9/1-2, 113-211

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MARIAN PRZYBYŁKO

**URZĄD DZIEKANA
W POLSKIM USTAWODAWSTWIE SYNODALNYM
XVIII w.**

Treść: Wstęp. — Rozdział I. Charakter prawny urzędu dziekana. — 1. Określenie i nazwy. — 2. Powaga stanowiska. — 3. Sposób powoływania na urząd. — A. Władza powołująca i kontrolna. — B. Kwalifikacje kandydata. — C. Sposób objęcia urzędu. — Rozdział II. Prawa i przywileje dziekańskie. — 1. Doradca biskupa. — 2. Współpracownik władzy seminaryjnej. — 3. Rzecznik przy obsadzaniu stanowisk kościelnych. — 4. Przedstawiciel biskupiego autorytetu. — 5. Spowiednik księży. — 6. Uprzywilejowany penitencjariusz. — 7. Szafarz niektórych sakramentaliów. — 8. Pełnomocnik biskupi w sprawach materialnych. — 9. Rozjemca w sprawach spornych. — 10. Władza przyjmowania inwierców do kościoła. — 11. Prawo do pieczęci urzędowej. — 12. Pomocnicy dziekańscy. — Rozdział III. Obowiązki dziekańskie w stosunku do biskupa. — 1. Obowiązek przyjęcia stanowiska. 2. Przesyłanie i przechowywanie pism biskupich. — 3. Towarzyszenie biskupowi lub archidiakonowi podczas wizytacji. — 4. Udział w kongregacji dziekanów. — 5. Udział w synodzie diecezjalnym. — 6. Obowiązek ustnego sprawozdania rocznego. — 7. Zbiórka na cathedraticum. — 8. Pośrednictwo między duchownymi a władzą diecezjalną. — 9. Zawiadomienie biskupa o wakansach w dekanacie.

W s t ę p

Urząd dziekana, jak każda bardziej doniosła i żywotna instytucja kościelna, posiada swoją bogatą przeszłość w dziejach całego Kościoła i Kościoła w Polsce.¹

Jednym z najciekawszych okresów w rozwoju urzędu dziekańskiego w Polsce jest wiek XVIII. „Wobec chaosu, jaki w umierającej Polsce panował we wszystkich dziedzinach życia społecznego, przede wszystkim jednak na polu prawa, co najcieńsze umysły i najlepsze serca usiłowały zbierać, porządkować i stwarzać nowy ład prawny, na którym Polska mogłaby

¹ Zob. Przybyłko M., *Urząd dziekana w rozwoju historycznym*. Prawo Kanoniczne. Warszawa 1960, n. 3—4, s. 195—272 i 1962, n. 1—2, s. 77—148.

się wesprzeć i okrzepnąć”². Zapoczątkowano wówczas i w dużym stopniu zrealizowano reformę ustawodawstwa świeckiego i kościelnego.

Niewątpliwie, sprawą interesującą będzie śledzić, jak wysiłki prawodawcy odbiły się na instytucji dziekańskiej, tym bardziej że polskie ustawodawstwo kanoniczne w tym okresie może uchodzić do pewnego stopnia za kodyfikację całego prawa kościelnego minionych wieków³.

Właśnie w niniejszej pracy usiłowano podać syntetyczny obraz przywilejów i obowiązków dziekańskich w ostatnim stuleciu dawnej Rzeczypospolitej w stosunku do biskupa, podległego duchowieństwa i wiernych, innowierców, oraz władz państwowych.

Oddzielnie omówiono sprawę wizytacji dziekańskich i kongregacji dekanalnych, przy czym poprzestano na podaniu wiadomości koniecznych, ze względu na obfitość materiału, mogącego wystarczyć do stworzenia oddzielnej monografii. W ostatnim rozdziale opisano, w jaki sposób urząd dziekański wygasa.

*

* *

Przy omawianiu zagadnienia oparto się głównie na naszych statutach synodalnych XVIII-wiecznych obrządku łacińskiego.

Ocalały one w bardzo skromnej ilości egzemplarzy, mimo straszliwego zniszczenia, spowodowanego przez drugą wojnę światową w stanie posiadania kultury polskiej, który i tak w dziedzinie prawnokościelnej uległ zubożeniu w poprzednich wiekach na skutek tworzenia coraz nowszych kompilacji, skazujących na zapomnienie i w ostatecznym wyniku na zagładę statuty dawniejsze⁴.

Synodów XVIII-wiecznych było tylko 15⁵. Przytłaczająca ich większość i to aż 14 odbyła się w pierwszej połowie tego wieku, t. j. za panowania obu Sasów (r. 1697—1763), a tylko jeden, mianowicie synod lwowski z r. 1765, doszedł do skutku na samym początku rządów Stanisława Poniatowskiego (r. 1764—1795), będąc ostatnim synodem diecezjalnym Polski przedrozbiorowej, jak to

² Biskupski S., *Krzysztof Żórawski, Polski Kanonista XVIII stulecia*. Włocławek 1950, s. 112.

³ Tamże, s. 72 ns. oraz 112—113.

⁴ Por. Abraham W., *Najdawniejsze statuty synodalne archidiecezji gnieźnieńskiej*. Kraków 1920, s. 4—5, oraz Kutrzeba S., *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*. Lwów—Warszawa—Kraków 1926, t. 2 s. 121.

⁵ Biskupski S., *Krzysztof Żórawski*, s. 89—94.

z pewną dumą, dającą się wytłumaczyć lokalnym patriotyzmem, nie omieszkął podkreślić ks. Szurek, lwowianin⁶.

Liczba ta jest niezbyt wielka, skoro uprzytomnimy sobie, że synodów diecezjalnych było w w. XVII aż 70, w w. XVI zaś 34⁷.

Na podkreślenie zasługuje, iż w w. XVIII nie odbył się ani jeden synod prowincjonalny⁸.

Częściowego wyjaśnienia tego zjawiska należy szukać w zaniedbaniu niejednego z ówczesnych biskupów⁹. Nie wolno jednak zapominać, że w tym okresie „obok niewątpliwie złych biskupów mamy i bardzo dobrych”¹⁰. Gorliwość ostatnich musiała się jednak liczyć z warunkami politycznymi, w jakich im żyć przyszło. Warunki te z upływem lat stawały się dla wszelkiej pracy konstruktywnej coraz bardziej nieprzychylnie, a w drugiej połowie wspomnianego wieku nawet wprost wrogie¹¹. Ciągłe niepokoje i wstrząsy, na które Rzeczpospolita była z wewnątrz i z zewnątrz narażona, absorbowały ponad zwykłą miarę uwagę prymasa i biskupów sprawami świeckimi, odciągając ich od zwykłej pracy kościelnej.

Zresztą, nie wolno zapominać, że, jak z naciskiem podkreśla ks. prof. Biskupski, „Stanowisko biskupie w Polsce przedrozbiorowej było nie tylko ściśle kościelne, było także i w dużym stopniu polityczne. Biskupi wszak zasiadali w charakterze wirylistów w Senacie, piastowali oprócz tego różne urzędy publiczne i pod kątem głównie przydatności do państwowej służby publicznej byli przedstawiani przez króla papieżowi na poszczególne stolice biskupie”¹².

Wzgląd powyższy tym bardziej trzeba mieć na uwadze, gdy przyjdzie ferować wyroki o prymasach polskich. Przecież byli oni interesami, osobiście sterowali nawą państwową w czasie bezkrólewia, a niekiedy nawet za życia króla bezpośrednio kierowali polityką zagraniczną¹³, zawsze z racji swego stanowiska zmuszeni do zabierania głosu w sprawach pierwszorzędnego znaczenia dla Państwa.

⁶ Szurek S., *Kongregacja synodalna w Dunajowie w r. 1768* Lwów 1932, s. 5.

⁷ Biskupski S., tamże.

⁸ Kutrzeba S., *Historia źródeł*, t. 2, s. 118; Biskupski S., *Krzysztof Zórawski*, s. 87 oraz Umiński J., *Historia Kościoła*, Lwów 1934, t. 2, s. 272—273 i 278.

⁹ Umiński J., dz. c., t. 2, s. 272—274 i 277—278.

¹⁰ Tamże, s. 278—279.

¹¹ Tamże, s. 274 nn. i 283—284; Koneczny F., *Tadeusz Kościuszko. Na setną rocznicę zgonu Naczelnika. Żywie — czyny — duch*. Poznań 1917, s. 85 nn. i 90—94 oraz Sawicki J., *Synody archidiecezji gnieźnieńskiej i ich statuty. Concilia Poloniae*, t. 5. Warszawa 1950, s. 248.

¹² Biskupski S., *Krzysztof Zórawski*, s. 51. Por. także Koneczny F., dz. c., s. 86.

¹³ Zob. co o prymasie Poniatowskim mówi Biskupski S., *Krzysztof Zórawski*, s. 51—52.

Pamiętając o trudnościach, w jakie przyszło działać polskiemu episkopatowi w w. XVIII, łatwiej zrozumiemy ból np. lwowskiego biskupa Sierakowskiego, który skarży się, że nie tylko osobiste przyczyny, jak niedomagania fizyczne, mnóstwo zajęć, lub krótki okres pasterzowania, ale przede wszystkim nieszczęśliwy stan Rzplitej, spowodowany ciągłymi zamieszkami i wojnami, nie pozwala biskupom zwoływać, tak zbawiennych przecież, synodów¹⁴. Gdy on sam zwołał synod do Lwowa na określony termin, był zmuszony przenieść go na rok następny pod wpływem próśb duchowieństwa, które bało się po prostu opuścić na chwilę swe domy i parafie z lęku przed niebezpieczeństwem nowej wojny¹⁵.

Należy nadto zwrócić uwagę na osobliwy związek, jaki zachodzi między synodami diecezjalnymi i synodem prowincjonalnym. Jak stwierdza prof. Sawicki, najczęstszym powodem zwoływania synodów lokalnych w Polsce przedrozbiorowej było „odbyć narady nad sprawami, które miały wejść na porządek dzienny przyszłego synodu prowincjonalnego i równocześnie przeprowadzić ... reformę obyczajów u kleru i u ludu”¹⁶. Prymas zwykle okólnikiem zawiadamiał o miejscu i dacie mającego się odbyć synodu krajowego i nakazywał porobić odpowiednie do niego przygotowania w poszczególnych diecezjach. Sprawy te wymagały zazwyczaj dłuższego czasu i wyteżonej pracy w postaci wizytacji diecezji, jako koniecznego stadium wstępnego, mającego dostarczyć potrzebnego materiału dla synodu diecezjalnego, gdzie znowu przygotowywano ostateczne wnioski na zapowiadziany synod prowincjonalny. Na synodzie lokalnym oma-

¹⁴ *Syn. lwowski z r. 1765* (dokładny tytuł zob. w odn. 71), *Indictio prima Synodi*: „Quapropter cum Synodi huius Nostrae Archidioecesis, sive iniquitate temporum, sive Antecessorum Nostrorum adversa valetudine, sive negotiorum aliorum farragine, aut brevi in hac Sede commoratione, praepeditae, ac tanto annorum spatio praetermissae sint, ut ultima earum, hominum excedat memoriam, nihil Nobis antiquius, cum hanc Cathedralam conscendissemus, fuit; quam Synodum Dioecesanam cogere, eamque Ecclesiarum etiam visitationi praemittere”.

¹⁵ Tamże. *Prorogatio Synodi*: „At quoniam Venerabile Capitulum Metropolitanae Nostrae Ecclesiae, nec non Clerus Dioecesanus, attenta praesentis interregni magis ac magis invalescente tempestate, ne veniendo ad Synodum, Ecclesias suas, remque familiarem in hoc turbido Reipublicae Statu cum periculo earundem reliquere cogantur, humiliter supplicarunt, et anxissime insteterunt pro dilatione, et prorogatione eiusmodi Synodi, ad aliud pacatius, omnibusque commodius tempus”.

Początkowo arcyb. Sierakowski wyznaczył jako termin odprawienia synodu dzień 6 sierpnia 1764 r. Na prośbę duchowieństwa termin ten widział się zmuszony przesunąć na miesiąc maj następnego roku. Por. tamże, *Indictio prima Synodi* oraz *secunda indictio Synodi*.

¹⁶ Sawicki J., *Synody diecezji tuckiej i ich statuty. Concilia Poloniae*, t. 3. Warszawa 1949, s. 8. Zob. również tamże, s. 16, 27, 31, 35, 37 i 44. oraz Kąkowski A., *Synody Kościoła Katolickiego w Polsce*. Podręczna Encykl. Kośc., t. 37—38, s. 314 i 317.

wiano zarazem stosunki panujące w diecezji, poruszając najdotkliwsze bolączki życia kościelnego, ujawnione tak podczas objazdów wizytacyjnych, jak i na samym synodzie, i wskazywano na nie odpowiednie środki zaradcze.

Biskupi XVIII-wieczni nie potrzebowali się śpieszyć ze zwołaniem synodów diecezjalnych, jako kroku wstępnego do przyszłego synodu ogólnokrajowego, gdyż ten po raz ostatni odprawił prymas Maciej Łubieński w r. 1643¹⁷. Jeśli zatem odbywali uroczyste zjazdy swego duchowieństwa, czynili to dlatego, że pragnęli naśladować apostołów, którzy ważniejsze sprawy omawiali wspólnie, i byli świadomi odpowiednich zaleceń dawniejszych synodów prowincjonalnych¹⁸, a przede wszystkim nieprzedawnionych i tak przedziwnie mądrych postanowień soboru trydenckiego¹⁹, powodowali się więc w tym względzie gorliwością pasterską.

Nie mogąc ratować politycznego bytu Rzplitej, biskupi przez zwoływanie w miarę swych niewielkich możliwości zjazdów duchownych starają się ją wzmocnić w dziedzinie spraw religijnych, jakby w przeczuciu, że statuty na nich wydawane będą długo służyły Narodowi jako swoisty kodeks praw ojczystych²⁰.

¹⁷ Zob. Kutrzeba S., *Historia źródeł*, t. 2, s. 118; Biskupski S., Krzysztof Żórawski, s. 87; Umiński J., dz. c., t. 2, s. 272—273 i 278 oraz Kalfwa P., Pierwszy polski synod plenarny wraz z orędziem episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych w sprawie uchwał tegoż synodu poprzedzony rysem historycznym prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej. Lublin 1939, s. 31.

¹⁸ *Syn. lwowski z r. 1765*, Indictio prima Synodi: „Synodos celebrandas esse, SS. Apostoli verbo et exemplo Nos docuerunt... Quae exempla eorum Successores Episcopi secuti, Concilia quandoque Generalia, crebrius Provincialia, saepissime vero Diaecesana celebrant: celebrandaque pastoralis per singulas Diaeceses quotannis in Sacrosancta Tridentia Synodo decreverunt, atque praeceperunt” oraz tamże, Sess. 1, cap. 2: „Pastoralis igitur Officii memores, Apostolicis Constitutionibus, Conciliorum Declarationibus, ac Sacri Concilii Tridentini Decretis, nec non Constitutionum Synodaliū Sanctionibus inhaerentes, ad vos imprimis, qui regali Sacerdotio insigniti estis... convertimus verba Nostra.”

¹⁹ Por. np. *syn. poznański z r. 1738* (pełny tytuł zob. w odn. 48), Intimatio Synodi: „Dum vero iam Visitationem Generalem Dioecesis Nostrae, tam per Nos, quam per Delegatos Nostros peregrimus, et de Statu Ecclesiarum et Personarum Nostrae Dioecesis Posnaniensis notitiam percipimus, nihil aliud Nobis restare arbitramur quam ut iuxta mandata Sacrosancti Concilii Tridentini eiusmodi Synodum Dioecesianam indicere et convocare debeamus”; *syn. żmudzki z r. 1752* (pełny tytuł zob. w odn. 67), Sermo pastoralis ... Loci Ordinarii: „Quare infinita lito praeconia Deo Optimo Maximo, qui vos ad Synodalem hunc congressum numero, ordinatoque agmine congregavit, in quo ... ad ea studium, et animum intendemus, quibus Ecclesiarum decor, Sacerdotii sanctiones tum laudatissima Concilii Tridentini Decreta reflorescat”.

²⁰ Sawicki J., *Synody diecezji łuckiej i ich statuty*, s. 51.

Liczba tych synodów nie jest wprawdzie imponująca, lecz wszystkie one wraz z licznymi listami pasterskimi, przy pomocy których starano się zaradzić trudnościom biskupiego urzędu²¹, są nam ogromnie drogie. Stworzyła bowiem ich ustawy niemocą dotknięta Rzplita, poczynająca się budzić z letargu czasów saskich²², gotowa do przeprowadzenia w niedalekiej przyszłości niespotykanej gdzie indziej wszechstronnej odnowy bogatego swego życia²³, i to w przededniu śmiertelnych zapasów o dalsze istnienie Państwa.

W XVIII w. odbył się w każdej diecezji tylko jeden synod, z wyjątkiem diecezji wileńskiej i poznańskiej, mogącymi się poszczycić dwoma synodami. Diecezja natomiast wrocławska w tym okresie synodu u siebie nie urządziła²⁴.

Co do czasu, pierwsze miejsce zajmuje diecezja krakowska, gdzie w roku 1711 w obecności nuncjusza Spinoli odprawił synod Kazimierz Łubieński, biskup ogromnie czuły nie tylko na nędzę materialną wiernych, ale również dbały o ich potrzeby duchowe²⁵. W swoim synodzie²⁶ mówi on o dziekanach na ogół niewiele. Mianowicie w rozdziale p.t. „*De Congregationibus Decanalibus*”²⁷, poświadcza zgodnie z tytułem garść uwag zagadnieniu zebrania dekanalnych, a po szczególności odsyła do „*Reformationes Generales*” Szyszkowskiego i do pastoralnej Maciejowskiego²⁸.

Następne miejsce zajmuje synod wileński z r. 1717 Kon-

²¹ Kutrzeba S., *Historia źródeł*, t. 2, s. 138 oraz *past. Brzostowskiego z r. 1710* (pełny tytuł zob. w odn. 32), s. 4: „... cum continui Civiles motus, turbinesque bellorum, graves denique plagae, quibus in dies, peccatis nostris id exigentibus, iuste per manum Dei ferimur, praedictam Synodum cogendam non sinant, visum est nobis in Domino, universos Clero adscriptos, Pastoralis Epistola convenire”.

²² Koneczny F., dz. c., s. 45—46.

²³ Tamże, s. 148—158.

²⁴ Por. Biskupski S., *Krzysztof Żórawski*, s. 89—94.

²⁵ O jego czułym sercu na nędzę ludzką świadczy choćby to, że codziennie 30 ubogich karmił w swoich stołów, 12 biednych chłopców utrzymywał przy Akademii Krakowskiej i z hojną pomocą przychodził biedocie w czasie wybuchłej zarazy morowego powietrza. Zob. Encykl. Kośc. Nowodworskiego, t. 12, s. 590. sv. *Łubieński Kazimierz*.

²⁶ *Synodus Dioeciesana, Ab... Domino, D. Casimiro a Lubna Lubieński, ... Episcopo Cracoviensi, Duce Severiae Celebrata, Cracoviae In Ecclesia Archipresbyterali, Anno Domini MDCCXI (1711), Die Sexta Mensis Octobris, et aliis duobus sequentibus diebus. Typis Francisci Cezary, S.R.M. ... Dni Episcopi Cracov. Ducis Severiae, necnon Scholarum Novoduorsianarum Ordinarij Typographi. (1711).*

²⁷ Tamże, s. 18 nn.

²⁸ Tamże, s. 18: „*Modus Congregationis in Synodo Szyszkoviana et Epla Past. Maciejoviana circa finem — praescriptus, proindeque eum supervacaneum repetere censuimus, sed Decanos Nostros ad eandem accurate observandas remittimus*”.

stantego Kazimierza Brzostowskiego²⁹, pobożnego i gorliwego stróża praw kościelnych, choć nie wolnego od zbytnej formalistyki religijnej³⁰.

O dziekanach synod ten traktuje w rozdziale p. t. „*De Executione Epistolae Pastoralis, et aliarum Sanctionum Synodaliū auxilio Decanarum Congregationum*”³¹. Jak już z samej nazwy tego rozdziału widać, specjalnie zajmuje się kongregacjami dziekańskimi. Na podkreślenie zasługuje, że w innych rozdziałach synod ten ani słowem nie wspomina o dziekanach. I nic dziwnego, skoro do nich parokrotnie wraca Brzostowski w swoim liście pasterskim z r. 1710³² i teraz w synodzie do niego się odwołuje³³.

Drugi synod wileński z tego wieku, a zarazem ostatni w tej diecezji, odbył się w roku 1744 za Michała Jana Zienkowicza³⁴, długoletniego swego czasu proboszcza, który jako biskup w dziejach diecezji wileńskiej zapisał się rządami pełnymi wyjątkowej pasterskiej gorliwości³⁵. Zienkowicz o obowiązkach dziekańskich mówi dość ogólnie w rozdziale p. t. „*De Officio Decanorum*”³⁶,

²⁹ *Decreta Sanctiones Et Universa Acta Synodi Dioecesanæ Ab... Domino D. Constantino Casimiro Brzostowski ... Episcopo Vilnensi. Sanctissimi Domini Nostri, D. Clementis Divina Providentia Papæ ejus Nominis XI. Prælati Domestico, et Pontificij Solij Assistente. Anno salutis MDCCXVII (1717). Sub diebus 3tia, 4ta, et 5ta Mensis Februarij, in sua Cathedrali, Ecclesia Vilnæ. Celebratæ Et per me Alexandrum Joannem Żebrowski S. Theol. et I. U. Doctorem, Archidiaconum Albæ Russiæ Præsentis Synodi Secretarium Connotata. Vilnæ Typis Academicis Societatis Jesu.*

³⁰ Zob. Encykl. Kość. Nowodworskiego, t. 3, s. 2, sv. Brzostowski Konst. Kazimierz.

³¹ *Syn. wileński z r. 1717*, s. 59 nn. — Należy podkreślić złe znakowanie stron: raz pomyłono się w znakowaniu po s. 60, drugi — po s. 75, trzeci — po s. 88 i n.

³² Pełny tytuł tego listu brzmi: „*Epistola Pastoralis Impressa Vilnæ Typis Universitatis Soc. Jesu Anno Domini 1710 Ex Mandato Illustrissimi Loci Ordinarii*. (Jako nagłówek tekstu) *Constantinus Casimirus Brzostowski, ... Episcopus Vilnensis, Sanctissimi Domini Nostri Clementis Divina Providentia Papæ XI. Prælati Domestici, Pontificij Solij Assistentis, Abbas Mogilnensis*”. List ten znajduje się w egzemplarzu statutow syn. wileńskiego z r. 1717 w bibliotece Ks. prof. Krzemienieckiego w Krakowie. Egzemplarz tegoż synodu z biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego listu powyższego nie posiada.

³³ Bliższe szczegóły o tym liście zamieszczono niżej, gdy mówi się specjalnie o listach pasterskich. Zob. odn. 104—110.

³⁴ *Synodus Dioecæsanæ Vileensis Ab... Domino D. Michalelle Joanne Zienkowicz ... Episcopo Vilnensi in Ecclesia Cathedrali Sua Anno Dni MDCCXLIV (1744). Diebus 10, 11, 12. M. Febr. Celebrata. Typis Mandata Vilnæ Sacr. Reg. Majestatis Academ. Soc. Jesu.*

³⁵ Umierając pamiętał o celach dobroczynnych; w testamencie cały swój duży majątek zapisał na szpital, szkoły i kościoły. Zob. Encykl. Kość. Nowodworskiego, t. 33, s. 216, sv. Zienkowicz Michał Jan.

³⁶ *Syn. wileński z r. 1744*, s. 22 — 23.

nakazując czuwać nad zachowaniem statutów i odprawiać wizytację i kongregację, po szczegóły zaś odsyłając do synodu i pastoralnej Brzostowskiego. Zamieścił dokładny spis dekanatów i granic parafii, przy czym wyliczył poszczególne wioski³⁷ i podał spis imienny duchowieństwa w odnośnych dekanatach³⁸.

W tym samym 1717 r. odprawił w diecezji chełmskiej synod Krzysztof Jan³⁹ Szembek, który, choć wyniesiony na stolicę biskupią przez Augusta II, wykazał wiele gorliwości w pracy duszpasterskiej, osobiście zwiedzając wszystkie kościoły diecezji i to w czasach politycznych zamieszek i ogólnego niepokoju w kraju⁴⁰. W statutach synodalnych⁴¹, w których „o niczym nie zapomniał, co by do podniesienia diecezji posłużyć mogło”⁴², bardzo dużo zamieścił rozporządzeń w sprawie dziekańskiej w rozdziale 3-cim zatytułowanym: „*De Officio Decanorum Foraneorum*”, starając się przepisy te zgrupować w jednym miejscu, a przez to unikając tak nie miłego rozproszenia materiału po kartach całego synodu, czego nie można powiedzieć o innych synodach XVIII-wiecznych.

W archidiecezji gnieźnieńskiej w r. 1720 zwołał synod⁴³ prymas Stanisław Szembek⁴⁴, pochodzący z rodziny, gdzie 4 braci było w stanie kapłańskim i 2 siostry w zakonnym. Widocznie wyniósł z domu duże umiłowanie Kościoła, bo, choć wytrwały stronnik Sasów, koło spraw kościelnych gorliwie zabiegał, a w swoim synodzie dziekanom poświęcił wiele miejsca w rozdziałach „*De Congregationibus Decanalibus*” oraz „*De Visitationibus*”, podając zarazem „*Modus, quo Visitationes Decani Rurales obire debent*”, często przez innych brany za wzór. O dziekanach wspo-

³⁷ Tamże, s. 37—149.

³⁸ Tamże, s. 171—194.

³⁹ Biskupski S., *Krzysztof Zórawski*, s. 89, pisze: „Andrzej”.

⁴⁰ Zob. Encykl. Kośc. Nowodworskiego t. 3, s. 248, sv. *Chełmskie biskupstwo*.

⁴¹ *Synodus D'aecessana Chelmensis ab ... Domino, D. Christophoro Joanne in Słupow Szembek, ... Episcopo Chelmensi, Nominato Premisliensi. Praeposito Generali Miechcviensi. Crasnostaviae, In Ecclesia Cathedrali Praesenta Universo Dioecesis Clero Celebranta Die decima octava Mensis Iurij, et aliis duobus sequentibus diebus, Anno Domini MDCCXVII (1717). Zamościu Typis Universitatis.*

⁴² Zob. Encykl. Kośc. Nowodworskiego, t. 3, s. 248, sv. *Chełmskie biskupstwo*.

⁴³ *Constitutiones Synodi Archidioecesis Gnesnensis, Sub ...Domino, D. Stanislao in Słupow Szembek, ... Archiepiscopo Gnesnensi, Legato Nato Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae Primate Primoque Principe, Lovicij, Anno Domini, MDCCXX (1720). Die XXVI. Augusti, Celebratae. Varsaviae Typis S.R.M. Scholarum Piarum.*

⁴⁴ Zob. Podręczna Encykl. Kośc., t. 37—38, s. 370—371, sv. *Szembek Stanisław*.

mina nadto niejednokrotnie w innych statutach, zwłaszcza gdy mówi „*De Vita et honestate Cleri*”.

Diecezja poznańska na równi z wileńską odprawiła 2 synody w w. XVIII, należące do ciekawszych i bogato udokumentowanych zbiorów prawnych⁴⁵. Pierwszy z nich pochodzący z roku 1720⁴⁶ zwołał do Warszawy brat stryjeczny prymasa Krzysztof Antoni Szembek, słynący przez całe życie z gorliwości i nazwany przez współczesnych „*anima sancta*”⁴⁷.

O dziekanach daje on przepisy w następujących rozdziałach: w rozdziale 20 „*De Actis Decanalibus et Officio Decani, tum de institutione Promotorum boni Regiminis et bonae Oeconomiae ac ipsorum Officio*”, gdzie dość ogólnie wyraża się o różnych dziekańskich obowiązkach, w szczególności o wizytacji i kongregacji dekanalnej, jak również o pomocnikach dziekana w osobach promotorów, znanych tylko w diecezji poznańskiej, oraz sekretarzy i asesorów; — w rozdziale 21 „*De Aerariis Decanalibus*”; — oraz w rozdziale 34 „*De Executione in praesenti Synodo statutorum et de modo expediendarum Congregationum Decanalium*”, dając dokładne przepisy w tym względzie, o czym świadczyć może dołączona „*Formula constituendi Promotorem Boni Regiminis...*” i „*Formula constituendi Promotorem Bonae Oeconomiae...*”

Drugi synod poznański z roku 1738⁴⁸ odbył Stanisław Hozjusz, mniej głośny imiennik wielkiego Hozjusza i zarazem potomek jednego z jego braci⁴⁹. W synodzie tym Hozjusz przezna-

⁴⁵ Sawicki J., *Synody diecezji poznańskiej i ich statuty. Concilia Poloniae*, t. 7. Poznań 1952, s. 117 i 124—125.

⁴⁶ *Synodus Dioecesis Posnaniensis Sub ... Domino, D. Christophoro Antonio In Stupow Szembek, ... Episcopo Poznaniensi Nominato Vladislaviensi. Abbate Commendatario Clarae Tumbae. Per Biduum Varsoviae in Insigni Ecclesia Colleg. S. Joan. Baptistae Celebrata. Anno Domini MDCCXX (1720). Diebus 27. et 28. Mensis Feb. Varsoviae, Typis S.R.M. Scholarum Piarum.*

⁴⁷ Zob. Podręczna Encykl. Kośc., t. 37—38, s. 371—372, sv. Szembek Krzysztof Antoni. — Szembek zaprosił na swój synod Augusta II; zmarł w łowiczu i został pochowany w miejscowej kolegiacie. Por. tamże.

⁴⁸ *Synodus Dioecesis Posnaniensis Sub ... Domino D. Stanislao de Bezdán Hosio Episcopo Posnaniensi. Abbate Commendatario Czerveński. Posnaniae in Ecclesia Cathedrali A.D. 1738. Die Septima Mensis Julii Celebrata. Varsoviae, Typis Societatis Jesu.*

Ks. prof. Biskupski S., Krzysztof Zórawski, s. 92, wspomina o syn. poznańskim z r. 1737. Według Sawickiego J., *Synody diecezji poznańskiej i ich statuty*, s. 109 takiego synodu nie było.

⁴⁹ Umiński J., dz. c., t. 2, s. 273. — Nie patrząc na życzenia większości społeczeństwa, sam w głównej mierze przyczynia się do wyniesienia na tron Augusta III, za co spotkał się z powszechną nieprzyjaźnią, przed którą musiał się chronić za granicę. Kiedy po odbyciu synodu zjechał na sejm do Warszawy, nie doczekawszy się końca jego obrad

czył oddzielny rozdział „*De Congregationibus Decanalibus*”⁵⁰, w którym mówi także o wizytacjach dziekańskich, o zgromadzeniach duchowieństwa z trzech dekanatów w celu odprawienia modłów za zmarłych konfratrów, jak również o przywilejach dziekańskich.

W diecezji przemyskiej odprawił synod w roku 1723 znany nam ze statutów chełmskich z r. 1717 Krzysztof Jan Szembek, który wkrótce, bo w rok po odbyciu synodu chełmskiego, przeszedł na katedrę przemyską, z tej zaś na warmińską, gdzie podobnie nie omieszkał zwołać synodu w r. 1726⁵¹.

W statutach przemyskich⁵² Szembek poświęcił dziekanom rozdział 33 p. t., *De Decanorum Foraneorum Officiis*, w którym poleca im pieczę nad obyczajami duchowieństwa i na ogół szczegółowo roztrząsa sprawę kongregacji dekanalnych. W rozdziale 23 „*De Testamentis*” daje wskazówki dziekanom, jak mają się zachować w chorobie kapłana i po jego śmierci. To nie przeszkadza, że w wielu innych miejscach wspominać będzie o różnych obowiązkach dziekańskiego urzędu.

W statutach warmińskich z r. 1726⁵³ Szembek bardzo

umiera i zostaje pochowany w kościele św. Jana, przez co wiąże się z Warszawą na zawsze. Zob. *Podręczna Encykl. Kośc.*, t. 15—16, s. 368, sv. *Hozjusz Stanisław*.

⁵⁰ *Syn. poznański z r. 1738*, s. 97—101.

⁵¹ Zob. *Encykl. Kośc. Nowodworskiego*, t. 3, s. 248, sv. *Chełmskie Biskupstwo*.

⁵² *Synodus Dioecesisana Premisliensis Ab ...Domino, Domino Christophoro Joanne In Stupow Szembek, ...Episcopo Premisliensi, Nominato Varmiensi, Praeposito Generali Mjehoviensi, Praesente Universo Dioecesis Clero, Celebrata, In Ecclesia Praepositorali Brzozoviensi, Dominica Octava post Pentecosten, Die Undecima, et sequenti Duodecima Mensis Julij. Anno Domini, Millesimo Septingentesimo, Vigesimo, Tertio (1723). Cracoviae, Typis Jacobi Matyaskiewicz, S.R.M. Typograpni.*

⁵³ Statuty tego synodu znajdują się w klocku, który odnaleziono w bibliotece Seminarium Duchownego Warszawskiego, a który obejmuje m. in.:

1. *Constitutiones Synodales Dioecesis Varmiensis. Bibl. Coll. Varsav. Schol. Piarum obt. S.B. 1813. Brunsbegae Apud Georgium Schonfels Anno 1612.* — Cały ten tytuł został napisany ręcznie z powodu zniszczenia pierwszej karty. Zdanie wyjaśniające przynależność biblioteczną klocka zostało napisane innym charakterem i odmiennym atramentem. Na s. 121—139 tych konstytucji znajdują się wykorzystane w niniejszej pracy konstytucje synodalne biskupa Szymona Rudnickiego z dnia 17—19 listopada 1610 r. (bez tytułu).

2. *Synodus Dioecesisana Varmiensis Autoritae ... Principis D.D. Christophori Joannis, Comitis in Stupow Szembek, Episcopi Varmiensis et Sambiensis, Sacri Romani Imperij Principis Terrarum Prussiae Praesidis; Cum consilio Reverendissimi Capituli Cathedralis, in Archipresbyterali Ecclesia Heilsbergensi celebrata, et cum Actis atq. Statutis promulgata. Anno Domini MDCCXXVI (1726). die 14 et sequen. Mensis Julij.*

ogólnie pisze o dziekanach w rozdziale „*De Archipresbyteris et officio eorundem*”⁵⁴. Wprawdzie szerzej uwzględniła zagadnienie wizytacji i kongregacji dekanalnych, jednak po szczegóły odsyła do synodu Szymona Rudnickiego z r. 1610. Zarazem wzorem statutów przemyskich powróci niejednokrotnie do sprawy dziekańskiej na pozostałych kartach swojego synodu.

W diecezji łuckiej w tymże roku 1726 odprawił synod Stefan Bogusław Rupniewski⁵⁵, zwany odrodzicielem katolicyzmu na wschodzie Rzplitej⁵⁶. W jego statutach znajdują się dwa rozdziały specjalnie odnoszące się do dziekanów: rozdz. 28 „*De Decanis Foraneis et Congregationibus Decanalibus*” i rozdz. 36 „*De Visitatione...*” Parokrotnie robi wzmiankę o swoim liście pasterskim, w którym sprawy dziekańskie obszednie traktuje⁵⁷.

Do tekstu tego synodu dołączone są „*Binae Pastorales Epistolae ...D. Loci Ordinarii ... Szembek*” z r. 1724. Dla zagadnienia dziekanatu posiada znaczenie jedynie drugi list, który jest cytowany jako past. Krz. Szembeka. Został on wydany osobno pt. *Epistola pastoralis Celsissimi et R-dmi Dni Christophori Joannis in Słupow Szembek ...episcopi principis Varmiensis et Sambiensis, terrarum Prussiae praesidis, Sacri Romani Imperii principis ad clerum et populum utriusque diocesis Varmiensis et Sambiensis edita Anno Dni 1724 die 29 mensis Decembris*. (Na końcu) Dat. w Hilsbergu 29 Grudnia 1724 roku. Por. Estreicher K. *Bibliografia Polska*. P.A.U., t. 29. s. 154—156 i 252.

⁵⁴ *Syn warmiński z r. 1726*, s. 16—17.

⁵⁵ *Constitutiones Syonales Dioecesis Luceoriensis et Brestensis Ab ... Domino D. Stephano Boguslao a Rupniew in Januszowice Rupniewski ...Episcopo Luceoriensi et Brestensi Luceoriae In Ecclesia Cathedrali Praesente Universo Dioecesis Clero et Populo Latiae Celebrante et Promulgatae Anno Domini 1726, Die 21, Mensis Octobris et alius duobus sequentibus. Varsaviae Typis S.R.M. Scholarum Piarum (1726)*.

⁵⁶ Rupniewski był początkowo biskupem kamienieckim. Już w tych czasach zyskał sobie te tak zaszczytną nazwę, gdy przyszło mu pracować na terenie, gdzie walki kresowe doprowadziły do zniszczenia większości kościołów katolickich i osłabienia ducha chrześcijańskiego. W diecezji łuckiej, do której przeszedł, zapisał się nie tylko pracami około podniesienia zrujnowanej katedry i innych kościołów. Jemu zawdzięczamy podjęcie z grobu ciała św. Andrzeja Boboli i rozpoczęcie jego procesu beatyfikacyjnego, jak również wydatne poparcie kanonizacji św. Stanisława Kostki. Biskup ten miał zarazem otwarte serce na potrzeby biedoty diecezjalnej, przyczym praktykował ducha ogromnej pokory i pobożności, gdy mu papież nie pozwala na wstąpienie do zakonu Jezuitów, czyni to przynajmniej w ostatniej chorobie. Zob. Podręczna Encykl. Kośc. t. 33—34, s. 365, sv. *Rupniewski Stefan Bogusław*.

⁵⁷ *Syn. łucki*, c. 28: „Non dubitamus quod omnes DD. Decani Rurales quid sibi suum vendicet officium satis sufficienterque sunt ex Litera Nostra Pastoralis edocti et informati. cum sat prolixam numeris eorum inibi fecibus circumscriptionem. Adeoque ne Actum agera videamus, id omne praesens Synodus in toto reasumendo ad amussim observari praecipit”, oraz tamże, cap. 36: „...verum statuta Literae Pastoralis hoc loco innovando, ut in secuturis posthac Visitationibus methodus visitandi

Wiele uwagi poświęcił instytucji dziekańskiej w synodzie płockim z r. 1733⁵⁸ w rozdz. 39 „*De Decanis Foraneis...*”⁵⁹ Andrzej Stanisław Kostka Załuski, biskup młody i niezwykłe gorliwy w sprawach kościelnych. Rozpoczął swoje rządy od stolicy płockiej, skąd przeszedł poprzez Łuck do diecezji chełmińskiej, gdzie również synod odprawił, aby w końcu zatrzymać się w Krakowie⁶⁰.

Synod chełmiński przez niego zwołany w r. 1745⁶¹ posiada wprawdzie jeden, ale bardzo obszerny i wyczerpujący rozdz. 13 „*De Archipresbyteris sive Decanis Foraneis, obligationibus Illorum, et Congregationibus Decanalibus*”⁶².

W diecezji kijowskiej odbył jedyny synod w r. 1762 rodzony brat Stanisława — Józef Andrzej Załuski⁶³. Wszelkierne wykształcony, dzielący ze swoim bratem szczególne umiłowanie ksiązek, co doprowadziło go w końcu do założenia pierwszej w Polsce i w Europie biblioteki publicznej, o sercu wrażliwym, buntującym się przeciwko poniewieraniu majestatu Rzplitej i całą mocą

in Processu seu Innotescentiis Visitationis Typo impressis tradita observentur... curae DD. Visitatorium atque Decanorum committimus”. — Listu tego nie udało się odszukać.

⁵⁸ *Constitutiones et Decreta Synodi Dioecesanae Plocensis sub ...DD. Andrea Stanislawo Kostka in Załuskie Załuski ...Episcopo Plocensi Pul-toviae. Anno Domini MDCCXXXIII (1733). Die 4 Augusti celebratae. Varsaviae Tupis Collegii Regii S.J.A. D. 1735.*

⁵⁹ *Syn płocki*, s. 168—179.

⁶⁰ Stanisław Załuski został biskupem płockim w 28 roku życia za dyspensą papieską. Nie dbał o osobistą fatywę, gdy tego wymagało jego stanowisko pasterskie. Oto, by pokonać heretyckie uprzedzenia, umyślnie co rok zjeżdżał do Torunia z uroczystą celebrą na W. Czwartek. Zob. Encykl. Kość. Nowodworskiego, t. 3, s. 239 sv. *Chełmińskie biskupstwo*.

⁶¹ *Synodus Culmensis et Pomesanensis sive Constitutiones Synodales Editae et promulgatae ab ...Domino D. Andrea Stanislawo Kostka Comite In Załuskie. Zsałuski ... Episcopo Culmensi, Supremo Regni Cancellario, in Dioecessana Synodo celebrata in Ecclesia Archipresbyterali Lubaviensi Diebus XVI. XVII et XVIII. Mensis Septembris Anno Domini MDCCXLV (1745). Ex omnibus Synodis retroactis Dioecesanis tribus collectae Summorum Pontificum, Sacrorum Conciliorum et Canonum Decretis vallatae, Sacrae Scripturae Sanctorumq: Patrum testimoniis adornatae. Brunsbergae Typis Collegii Societatis Jesu. MDCCXLVI (1746).*

⁶² Tamże, s. 82—93.

⁶³ Zob. Biskupski S., Krzysztof Zórawski, s. 90 i Kutrzeba S., *Historia Zródeł*, t. 2, s. 132. — Drukowany tekst tego synodu nosi tytuł: *Statuta Synodalia Dioecesis Orthodoxae Kijoviensis Publicata Ab. ... D. Josepho Andrea Comite In Załuskie Junosza Załuski Episcopo Kijoviense et Cerniechoviense ... Opus Primum Impressum In erecto noviter Typographico Culmae in Prussia 1746*. Zob. Estreicher K., *Bibliografia polska, P.A.U.*, t. 30, s. 242. Znaleziony w bibliotece Seminarium Duchownego Warszawskiego egzemplarz tego synodu, wskutek zniszczenia pierwszej karty, tytułu nie posiada.

przywiązany do Kościoła⁶⁴, zgodnie ze swymi tendencjami kompilacyjnymi⁶⁵, na temat urzędu dziekańskiego zebrał wszystko, co uważał za potrzebne dla kresowej diecezji, by stworzyć pewnego rodzaju podręcznik o prawach i obowiązkach tej kościelnej instytucji. Sprawie dziekańskiej poświęcił całą 4 część (titulus) swego synodu zatytułowaną „*De Officio Decanorum Ruralium*”⁶⁶. Obejmuje ona trzy rozdziały (capita): 1. „*Quoad munus et Officium Decanorum Ruralium*”, 2. „*Refrens modum peragendarum Congregationum Decanalium*”, oraz 3. „*De delatione qualitatum Ecclesiasticorum cum remissione Actus Congregationis Decanalıs ad Episcopum*”. Widocznie nie wyczerpały one całkowicie zagadnienia, skoro Załuski nieraz do niego powróci w innych statutach tegoż synodu.

Inna kresowa diecezja, najdalej na północ wysunięta, mianowicie żmudzka, w XVIII w. widziała u siebie synod odprawiony w r. 1752 przez Antoniego Dominika Tyszkiewicza⁶⁷, który, z troski o poziom życia religijnego na rubieżach Rzplitej⁶⁸, urzędowi dziekańskiemu poświęcił wiele uwagi w dość obszernym

⁶⁴ Dzięki swemu wykształceniu należał do świeczników ówczesnej Polski. Ze szczególną namiętnością uczonego gromadził książki i zabytki rękopiśmienne, na co z poświęceniem własnych wygód obracał niemal wszystkie swoje znaczne dochody. Jak zapalonym był bibliofilem, może świadczyć m.in. i to, że po swoim wywiezieniu do Kaługi w dalszym ciągu pisał białym wierszem katalog książek polskich, który osiągnął pokaźną wielkość 10 tomów, z czego część została ogłoszona drukiem. Biblioteka publiczna, założona przez niego i jego brata w Warszawie, składała się z 230 tysięcy tomów. Zob. *Podręczna Encykl. Kośc.*, t. 43—44, s. 180, sv. *Załuski Józef Andrzej*, oraz *Koneczny F.*, dz. c., s. 86.

⁶⁵ Por. Sawicki J., *Synody diecezji wileńskiej i ich statuty. Concilia Poloniae*, t. 2, Warszawa 1948, s. 141.

⁶⁶ *Syn. kijowski*, s. 538—541.

⁶⁷ *Synodus Diaecesana Mednicensis, Seu Samogitiae, Sub Auspiciis ... Domini, Domini Antonii Dominici Comitis in Łoboysk et Berdyczow Tyszkiewicz ... Episcopi Samogitiae, Equis Albae Aquilae in Regno Poloniae etc. etc. etc. In Ecclesia Sua Cathedrali Vormensi Anno Dni MDCCLII (1752). Diebus 4.5. et 6.7bris. Celebrata. Typis mandata Vilnae S.R.M. Academ. Societ. Jesu.* — Warto zwrócić uwagę na to, że w w. XVII cztery synody w tej diecezji również odprawił Tyszkiewicz Antoni. Zob. *Biskupski S., Krzysztof Zórawski*, s. 94.

⁶⁸ *Syn. żmudzki*, Sermo pastoralis ... *Loci Ordinari: „Quare Infinito lito praeconia Deo O.M. qui vos ad Synodalem hunc congressum numerosos, ordinatoque agmine cogregavit, in quo ... collatis in unum sanctioribus consiliis, ad ea studium, et animam intendemus, quibus Ecclesiarum decor. Sacerdotii Sanctitas, annimarum denique salus conformiter ad Apostolicas sanctiones tum laudatissima Concilli Tridentini Decreta reflouescat”.* — Pracę duchowieństwa świeckiego Tyszkiewicz rozumnie umacniał przez popieranie działalności zakonów, zwłaszcza Dominikanów, których był szczególnieym dobrodziejem. Zob. *Podręczna Encykl. Kośc.*, t. 39—40, s. 338, sv. *Tyszkiewicz Antoni Dominik*.

rozdziale p.t. „*De Decanis foraneis*”⁶⁹ oraz zamieścił rozrzucone tu i ówdzie zwięzłe zarządzenia na ten sam temat⁷⁰.

Ostatni synod w Polsce przedrozbiorowej, to synod lwowski z r. 1765⁷¹. Odprawił go Wacław Hieronim Sierakowski, biskup nie tylko wykształcony, ale zarazem znany z życia surowego, co spowodowało, że za czasów Stanisława Augusta uważany był za fanatyka, gotowego dla sprawy Kościoła wszystko poświęcić⁷².

Właśnie w jego gorliwości religijnej należy szukać wytłumaczenia, dlaczego w zwołanym przez siebie synodzie urzędowi dziekańskiemu zarezerwował tyle miejsca, bo aż dwa rozdziały ze swego listu pasterskiego, który w całości umieszcza zaraz na początku statutów, a który ze względu na swą objętość w porównaniu z resztą postanowień może uchodzić za część ich zasadniczą⁷³. Listu tego Sierakowski nie omieszkął wydrukować w osobnej odbitce i rozesłać do wszystkich podległych sobie kościołów⁷⁴. Jeden ze wspomnianych rozdziałów, mianowicie rozdział 9, nosi nazwę „*De Decanis Foraneis*”, następny zaś „*De Collationibus casuum conscientiae seu Sessionibus, Coetibus Decanalibus*”. Oba te rozdziały Sierakowski nowelizował przez dodanie „*Appendices ad Epistolam Pastoralem — ad cap. 9 et 10. De Decanis Foraneis*”, umieszczonych na końcu ustaw synodalnych.

Oprócz synodów XVIII-wiecznych uwzględniono w pracy synod XVII-wieczny Szymona Rudnickiego z r. 1610⁷⁵. Jego

⁶⁹ *Syn. żmudzki*, s. 98—103.

⁷⁰ O dziekanach wspomina przy okazji omawiania alienacji dóbr kościelnych (s. 52); gdy porusza sprawę mszy św. za zmarłych księży, którzy cały osobisty majątek zostawili następcy (s. 59); przy testamentach (s. 61—62), lub gdy mówi o życiu kapłańskim (s. 67—68); o spisach granic parafii (s. 78—79), czy też o książkach bractw (s. 105).

⁷¹ *Synodus Dioeciesana Leopoliensis Sub ...Domino, Domino Venecslao Hieronymo De Boguslawice Sierakowski ... Archiepiscopo Metropolitanopolitano Leopoliensi, Anno Domini 1765. Dieb. XX, XXI, et XXII. Maji. in Ecclesia Metropolitana Leopoliensi Celebrata. Leopoli Typis S.R.M. Academici. Anno Domini 1765.*

⁷² Sierakowski był kolejno biskupem kamienieckim, przemyskim i wreszcie arcybiskupem lwowskim. Dożył późnego wieku. bo 81 lat. Gorliwość jego pasterska przejawiała się m.in. w tym, że często wizytował swoją diecezję, niekiedy nawet pieszo i w słoty; fundował i reštaurował świątynie, na co z braku środków sprzedawał własne srebra stołowe, i krewnikom nie zostawił żadnego majątku. Zob. *Encykl. Kośc. Nowodworskiego*, t. 25, s. 302, sv. *Sierakowski Wacław Hieronim*.

⁷³ *Syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — De ep. past.

⁷⁴ Tamże, Conclusio: „Ut autem praemissa ad notitiam omnium perveniant, volumus, ut Epistola haec Pastoralis typis impressa, per Officiales et Decanos Nostros Foraneos, ad Ecclesias tam Saeculares, quam Regulares, singulis exemplaribus penes quamlibet Ecclesiam relictis, transmittatur, et perpetuo conservetur observeturque”.

⁷⁵ Zob. odn. 53.

postanowienia w sprawie dziekańskiej Krzysztof Szembek na synodzie warmińskim z r. 1726 całkowicie przyjmuje i do nich odsyła ⁷⁶. Rudnicki, ukształcony w szkole wielkiego Hozjusza ⁷⁷, w swoich statutach wyznacza dziekanom wiele miejsca, zwłaszcza w rozdziale „*De Archipresbyteris et ipsorum Officio*” ⁷⁸, gdzie o nich pisze „*satis prolixè*”, jak powiada Szembek ⁷⁹.

Ze źródeł prawnych XVII-wiecznych oprócz synodu Rudnickiego nie pominięto przede wszystkim 2 dzieł, na których w sposób wyraźny, jak wspomniano wyżej synod krakowski Łubieńskiego ⁸⁰, lub przynajmniej domyślny opiera się niemal całe im współczesne i późniejsze ustawodawstwo synodalne polskie. Tymi dziełami są powszechnie znane i nie tylko rozmiarami zalecające się „*Reformationes Generales*” krakowskiego biskupa Marcina Szyszkowskiego ⁸¹ i swego rodzaju vademecum każdego kapłana „*Epistola Pastoralis*” kardynała Bernarda Maciejowskiego ⁸².

⁷⁶ *Syn. warmiński z r. 1726*, s. 16: „*In anterioribus Constitutionibus synodalibus, praesertim Rudnicianis, satis prolixè enarrantur Archipresbyterorum munia, quae praesentibus, ac si hic expressa forent, de verbo ad verbum reassumimus et innovamus*”.

⁷⁷ Rudnicki dzięki poparciu Hozjusza kształcił się w Rzymie. Wielki kardynał zwrócił na niego uwagę, ponieważ przejawiał niecodzienne zdolności. Dzięki jego poparciu został z czasem biskupem warmińskim mimo oporu stanów pruskich, niechętnych mu, ponieważ nie był „rodzicem” z tej prowincji. Był nadzwyczaj łagodny; umiał unikać rozgniewania w wypadkach, gdy mu przychodziło karać; dla siebie oszczędny, ale mający hojną dłoń na kształcenie zdolnej, lecz biednej młodzieży, o czym świadczy m.in. fakt, że w Brunsberdze i Wormacji stale swoim kosztem utrzymywał na studiach 30 chłopców; nie żałował grosza na przyozdabianie kościołów swej diecezji i na potrzeby Rzplitej; ukształcony w Rzymie i przejęty duchem jedności kościelnej, reformował miejscowe księgi liturgiczne i brewiarz, które dostosowywał do rzymskich. Zob. Encykl. Nowodworskiego, t. 23, s. 561—562, sv. *Rudnicki Szymon*.

⁷⁸ *Syn. warmiński z r. 1610*, s. 267—271.

⁷⁹ Zob. wyżej odn. 76.

⁸⁰ Zob. odn. 28.

⁸¹ *Reformationes Generales ad Clerum et populum Dioecesis Cracovien. pertinentes. Ab. ... D. Martino Szyszkowski ... Episcopo Crac. Duce Sever. in Synodo Dioecesana sancitae et promulgatae A. 1621. die decima Februar. Crac. In Officina Andreae Petricovy Typogr. S.R.M.* — O ich popularności zob. K u t r z e b a S., *Historia źródeł*, t. 2, s. 131.

⁸² *Epistola Pastoralis, Eminentissimi S.R.E. Cardinalis Bernardi Maciejowski. Archiepiscopi Gnesnensis, omnibus curatoribus animarum eximie utilis ac necessaria. Superiorum permissu et consensu. Typis Monasterii Olivensis S.O.C. Imprimebat Joannes Jacobus Textor. Anno 1687.*

List ten został po raz pierwszy przez Maciejowskiego wydany w r. 1601 dla duchowieństwa diecezji krakowskiej wraz ze statutami synodu diecezjalnego, a następnie, kiedy Maciejowski był już arcybiskupem gnieźnieńskim, ogłoszony na synodzie prowincjonalnym w roku 1607 jako obowiązujący w całej Polsce. Później wielokrotnie przedru-

Maciejowski, który kształcił się w Wiedniu u OO. Jezuitów razem ze św. Stanisławem Kostką, gorliwy w pracy dla Kościoła i zabiegający około jego jedności, jeszcze za czasów swego pasterzowania w diecezji łuckiej zasłynął przez ogłoszenie listu pasterskiego⁸³. Zajmuje się w nim urzędem diekańskim w rozdz. p. t. „*De Congregationibus Cleri per Decanos rurales faciendis*”. Wprawdzie o obowiązach diekańskich mówi tu pokrótce, ale za to daje dość szczegółowe przepisy dotyczące się kongregacji dekanalnych.

Następca Maciejowskiego na stolicy krakowskiej Szyszkowski odbył gruntowne studia pod sławnym Bellarminem i dał się poznać z pobożności, o czym świadczy choćby codziennie odmawiana przez niego z domownikami litania do W. Świętych. Należał do tych szczęśliwych ludzi, u których siła przekonania idzie w parze z energią i wytrwałością działania tak w sprawach politycznych, jak zwłaszcza kościelnych⁸⁴. Na stanowisku biskupa krakowskiego obdarzył swą diecezję wspaniałym zbiorem prawa w postaci wspomnianych

kowywano go oddzielnie, lub razem ze statutami diecezjalnymi, które często zwykły się na niego powoływać aż po wiek XVIII. Zob. K u t r z e b a S., *Historia Źródeł*, t. 2, s. 136—137.

⁸³ Zanim Maciejowski został księdzem, w pierw był za Zygmunta Augusta chorążym koronnym i za męstwo okazane w wojnach moskiewskich otrzymał od Batoiego starostwo borysławskie. W trzy lata potem rzeka się tego zaszczytu, jedzie na dalsze studia do Rzymu i tu przywdziewa suknię duchowną. Jako biskup łucki przewodzi na synodzie brzeskim z ramienia papieża i usilnie dąży do unii kościołów. W roku 1600 zostaje biskupem krakowskim, w roku 1604 otrzymuje godność kardynała, by w roku 1606 za zezwoleniem papieża Pawła V połączyć w swoim ręku rzady również nad diecezją gnieźnieńską. Zwołał synod diecezjalny w Krakowie w r. 1601 i prowincjonalny w Piotrkowie w r. 1607. Zob. Podręczna Encykl. Kośc., t. 25—26, s. 148., sv. *Maciejowski Bernard*.

⁸⁴ Szyszkowski, zanim został biskupem krakowskim, był przedtem dłuższy czas w Płocku, a jeszcze wcześniej w Łucku. Wychowany u Jezuitów, okazywał im wdzięczność przez całe życie przez zakładanie i uposażanie kolegiów jezuićkich w Płocku, Pułtusku i Łucku. Od dyzydentów odebrał przeszło 40 kościołów, które oni zabrali katolikom. Herezję zwalczał przy pomocy pióra. Dla katolików wydał katechizm. Jak był ofiarny dla celów religijnych i społecznych, o tym świadczą zbudowane przez niego kościoły Franciszkanów i Bernardynów, ratusz w Iłży, czy też kaplica św. Stanisława w katedrze krakowskiej, wzniesiona z marmurów i brązu, w której sąsiedztwie znajduje się jego pomnik. Na swym dworze trzymał niezamożnych młodzieńców, innym pomagał materialnie, szpitale zasilął jałmużnami, rozdając w tym celu roczni? do 14 tysięcy złotych. Po spaleniu się Pułtusa wystawił w nim bursę dla studentów i szpital dla ubogich. Gdy w roku 1621 podczas wojny chocimskiej powierzono mu opiekę nad Krakowem, utrzymywał dla obrony stolicy 400 pieszych i 100 jezdnych własnym kosztem. Za biskupstwa łuckiego odbył synod w r. 1607, a potem w Krakowie w r. 1621. Statuty tego ostatniego ogłosił jako *Reformationes Generales*. Zob. Podręczna Encykl. Kośc., t. 39—40, s. 29, sv. *Szyszkowski Marcin*.

„Reformationes Generales”, gdzie na temat urzędu dziekańskiego zamieścił bardzo dokładne i szczegółowe zarządzenia w dużym rozdziale p. t. „*De Synodis Decanalibus*”⁸⁵.

Wracając do źródeł XVIII-wiecznych, trzeba nadmienić, że poza statutami synodalnymi wykorzystano źródło niejako półsynodalne, mianowicie rozporządzenia, jakie wydał arcybiskup Sierakowski w r. 1768 na „*Kongregacji synodalnej w Dunajowie*”⁸⁶, poświęconej prawie w całości zagadnieniom dziekańskim. „Rozporządzenia zawarte w tym sprawozdaniu uzupełniają ustawy synodu z r. 1765 ... zarazem ... okazują nam..., w jakim stopniu przyjęły się ustawy odbytego przed trzema blisko laty synodu i które z tych ustaw napotkały na szczególne trudności”⁸⁷.

Z bogatej spuścizny listów pasterskich z XVIII wieku położono szczególny nacisk na „*List Pasterski*” prymasa Władysława Łubieńskiego z r. 1761⁸⁸. W liście tym Łubieński, który wprawdzie nie posiadał przymiotów męża stanu, gdyż łatwo dawał się innym powodować, ale za to mógł się chlubić czystymi rękoma, co wówczas należało do zjawisk niecodziennych, oraz był kapłanem i pasterzem wzorowym⁸⁹, zamieszcza artykuł 9 „*O funkcji Foralnych Dziekanów, o Ich Wizytach y Kongregacyach Dziekańskich*”, będący prawdziwą kopalnią wiadomości o instytucji dziekańskiej, zwłaszcza w zestawieniu z odpowiednimi postanowieniami synodalnymi prymasa Stanisława Szembeka z roku 1720.

Nadto trudno było pominąć „*Rozporządzenia Pasterskie*” Woj-

⁸⁵ *Ref. Gen.*, s. 8—18

⁸⁶ Tekstu oryginalnego nie posiadam. Treść tych zarządzeń podał ks. Stanisław Szurek w pracy p. t. *Kongregacja synodalna w Dunajowie w r. 1768*. Lwów 1932.

⁸⁷ Szurek S., dz. c., s. 5.

⁸⁸ *List Pasterski do Owieczek Archidiecezji Metropolitalnej Gnieźnieńskiej tak w Duchownym iako y Swieckim Stanie będących. Dany w Łowiczu 1761. W Łowiczu w drukarni J. O. Xięcia IMci Prymasa. Władysław Aleksander Pomian z Łubny Łubieński z Bożej y Świętej Stolicy Apostolskiej Łaski Arcy-Biskup Gnieźnieński Legatus Natus Królestwa Polskiego, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego Prymas y Pierwszy Xiąże.*

⁸⁹ Łubieński, dzięki zbliżeniu się do Augusta III, został początkowo arcybiskupem łwowskim, a wkrótce potem prymasem. Z natury był słodki i ustepliwý i nikomu się nie naraził, mimo to miał nieprzyjaciół, szczególnie wśród tych, którym służył za bezwiedne narzędzie dla ich politycznych celów. Po koronacji Stanisława Augusta zaszczycony jego względami usunął się od spraw publicznych do Skierniewic. Tu mu przesyłał banalne sprawozdania podkanclerz Młodzianowski, którego zdaniem bezkrytycznie się kierowali i który miał go otruć filiżanką kawy, aby zawiadnąć majątkiem swego patrona, co go w testamentie uczynił na pewien czas administratorem swych dóbr. Zmarł w Warszawie i w Łowiczu został pochowany. Zob. *Podręczna Encykl. Kośc.*, t. 25—26, s. 113—114, sv. *Łubieński Władysław*.

ciecha Skarszewskiego⁹⁰, swego czasu długoletniego biskupa chełmskiego i wreszcie warszawskiego, znanego z gorliwości w wizytowaniu i porządkowaniu diecezji⁹¹. W „Rozporządzeniach” tych zamieścił Skarszewski doskonałe „Ustanowienie Kongregacji Dekanalnych z wyrażeniem obowiązków Dziekańskiego Urzędu”⁹², do czego dołączył „Methodus peragendae visitationis Decanalium Ecclesiarum Diocesis Helmensis et Lublinsensis iuxta quaesita, quae sequuntur”⁹³, wyraźnie naśladujący odnośne przepisy synodu gnieźnieńskiego z roku 1720.

Specjalną uwagę zwrócono na „Rozrządzenia y Pisma Pasterskie”⁹⁴ Michała Poniatońskiego, ówczesnego biskupa płockiego. Stanowią one ważny pomnik kościelnego ustawodawstwa diecezjalnego Polski przedrozbiorowej, który na przestrzeni całych wieków nie wiele ma sobie równych⁹⁵.

Z pierwszego tomu tych „Rozrządzeń” uwzględniono: „*Litterae encyclicae ad Decanos Foraneos pro comparanda notitia de Statu Ecclesiarum sui districtus*” z dn. 14 listopada 1773 r.⁹⁶; — „*Litterae encyclicae ad Curatos per Decanatus Dioecesis Plocensis, quibus incitatur, ut diebus Dominicis et Festivis praedificent, nec non Decani Congregationes solitas bis in Anno celebrent*”⁹⁷ z dn. 20 maja 1744 r.; — *Rozrządzenie względem odprawiania co półroku Kongregacji Dekanalnych przez Duchowieństwo Dyecezyi Płockiej, i względem innych obowiązków Dziekańskiego Urzędu*”⁹⁸ z dn. 30 grudnia 1774 r., z którym to pismem złączony jest „*Rozdział Traktatów Teologii Moralney na trzy lata in ordine do podania, a respectivis Seminariis w Dyecezyi Płockiej Quaestionum na Kongregacye Dekanalne półroczne*”⁹⁹, i „*Przepisy dla wydających Kwestye,*

⁹⁰ Rozporządzenie Pasterskie na Dyecezyą Helmską i Lubelską Roku 1792. Woyciech Leszczye Skarszewski, z Bożey i Stolicy Apostolskiej Łaski Biskup Helmski i Lubelski, Koadiutor Opat Komendatariusz Sulewowski, Kawaler Orderów Orła Białego i S. Stanisława.

⁹¹ Encykl. Kośc. Nowodworskiego, t. 3, s. 249, sv, Chełmskie biskupstwo.

⁹² Rozporządzenia, s. 29—35.

⁹³ Tamże, s. 36—41.

⁹⁴ Rozporządzenia y Pisma Pasterskie za rządów J. O. Xięcia Michała Jerzego Poniatońskiego Biskupa Płockiego etc. etc. do Dyecezyi Płockiej wydane. Dla wygody teyże Dyecezyi zebrane i do druku podane. Tom I i IV. w Warszawie w Drukarni Nadw. J. K. Mci i Prześw. Komissyi Edukacyi Narodowej. Roku 1785. Wydał X. Wiktor Wargawski Katedry Płockiej i Kollegiaty Pułtuskiej Kanonik.

⁹⁵ Biskupski S., Krzysztof Żorawski, s. 59.

⁹⁶ Rozrządzenia, t. 1, s. 7—14

⁹⁷ Tamże, t. 1, s. 14—23.

⁹⁸ Tamże, t. 1, s. 207—267.

⁹⁹ Tamże, t. 1, s. 267—269.

Kazusy i materye do Exhort na Kongregacye Dekanalne e Dyecezyi Płockiey"¹⁰⁰.

Z tomu czwartego „Rozrządzeń” wykorzystano „Rozrządzenie wy-ciągnięone z różnych dawniejszych Ustaw względem Wizytatorów Generalnych i corocznych Dziekańskich Wizyt dla Dyecezyi Płockiey wydane z wyłożeniem potrzebnych do tego uwag i objaśnieniów” z dnia 30 października 1780 r.¹⁰¹.

Nie pominięto również drugiego listu pasterskiego Krzysztofa Szembeka z czasów jego pasterzowania na Warmii¹⁰². W piśmie tym Szembek uzupełnia swoje zarządzenia synodalne, poświęcając sprawie urzędu dziekańskiego par. 12 p. t. „*De Visitationibus Archipresbyterorum*”.

Uwzględniono ponadto list pasterski wileńskiego biskupa Brzostowskiego z r. 1710¹⁰³, w którym to liście o dziekanach rozrzucone są względnie nieliczne uwagi przy omawianiu zwłaszcza sprawy kaplic prywatnych¹⁰⁴, nieuprawnionych egzorcystów¹⁰⁵, czarowników¹⁰⁶, wizytacji dziekańskich, przesyłania pism biskupich, olejów św. i rubrycel duchowieństwu parafialnemu¹⁰⁷, jak też czuwania nad właściwym udzielaniem sakramentów¹⁰⁸.

Trudno przejść obojętnie obok tego listu, bo i został specjalnie uznany za część składową statutów wileńskich z r. 1717¹⁰⁹, i w szczególnych ogłoszono go okolicznościach, mianowicie podczas wojny i wynikłej stąd zarazy, która wielu jego czytelników i słuchaczy zabrała z tego świata, o czym biskup z tak wielkim wspomina rozrzewnieniem¹¹⁰.

Z powodu wielkiej ilości listów pasterskich w XVIII w. inne pominięto, choć niektóre z nich aż proszą, by się nimi zająć, jak np. list pasterski bp. łuckiego Rupniewskiego¹¹¹, chełmskiego —

¹⁰⁰ Tamże, t. 1, s. 269—273.

¹⁰¹ Tamże, t. 4, s. 1—75.

¹⁰² *Epistola pastoralis secunda*. Zob. odn. 53.

¹⁰³ Pełny tytuł tego listu zob. w odn. 32.

¹⁰⁴ *Past. Brzostowskiego*, s. 24—25.

¹⁰⁵ Tamże, s. 44.

¹⁰⁶ Tamże, s. 47.

¹⁰⁷ Tamże, Appendix.

¹⁰⁸ Tamże, s. 3—15.

¹⁰⁹ *Syn. wileński z r. 1717*, s. 59.

¹¹⁰ Tamże, s. 58: „Scribamus quidem illam (sc. Epistolam) turbatissimo Patriae statu, cum et arma undique obstrependo, legibus reverentiam, et efficaciam adimmerent, et paestis atrocissima grassando, ipsos Auditores factoresque legibus subduceret, minime tamen dubitantes, eam tranquilliori profuturam aevo. Si igitur, cum conderentur illae, observari non poterant, observentur iam nunc”.

¹¹¹ Zob. odn. 57.

Jana Szembeka¹¹², lub poznańskiego — Jana Tarły¹¹³, i chociaż w swoich statutach do nich wyraźnie się odwołują i z tego powodu skracają zarządzenia w sprawie dziekańskiej.

Tym bardziej musiano zbyć milczeniem te wzmianki statutów synodalnych, które odnoszą się do listów i synodów z lat zbyt odległych, lub czynią to w sposób ogólnikowy, mimo że podkreślają, iż nadają tym przepisom wartość prawa aktualnie obowiązującego, zachowując dla siebie rolę ich uzupełnienia, wyjaśnienia, lub po prostu przypomnienia¹¹⁴.

Przez takie stanowisko można się narazić na niebezpieczeństwo pominięcia jakiegoś rysu, mogącego występować w instytucji dziekanatu. Nie można jednak sądzić, by te opuszczenia były istotne i nazbyt liczne. Uwzględnione bowiem statuty synodalne i listy pasterskie omawiane zagadnienie do tego stopnia wyczerpująco przedstawiają, że na ich tle urząd dziekana XVIII-wiecznego otrzymuje oblicze nawet w szczegółach wykończone całkowicie.

¹¹² *Syn. chełmski*, cap. 8, stanowi o wikariuszach, że w nieporozumieniach mniejszej wagi mają się udawać do dziekanów, i dodaje: „Legatur praeterea et observetur Epistola Pastoralis ...”.

¹¹³ *Syn. poznański* z r. 1720, cap. 20: „Decani ... muneris ... sui secundum praescriptum Tarlovianum punctualiter debitum Officii adimpleant”. Według Sawickiego J., *Synody diecezji poznańskiej i ich statuty*, s. 114, „jest to list pasterski Michała Bartłomieja Tarły, biskupa poznańskiego, z dnia 30. XI. 1710.

¹¹⁴ Por. np. *syn. krakowski*, Praefatio: „... Synodum Indiximus ut et antiquos Praedecessorum Nostrorum innovemus Constitutiones, et earum, tum quoque novorum Decretorum commendemus observatiam”; *syn. wileński* z r. 1717, s. 58: „Debemus quoque hunc respectum Praedecessoribus Nostris, ut quae illi laudabiliter constituerunt, nostro etiam calculo confirmemus et momentum ipsa ratificatione addamus. Proinde modum, et ordinem boni regiminis a Nicolao Stephano Pac Praedecessore nostro Sanctinum Anno 1682. et Decreta Synodi celebratae, sub Aleksandro Kotowicz Antecessore nostro pariter innovamus, in vigoremque ac valorem, quem a principio habuerant, afferimus. Atque horum iam satis, superque esse poterant; nisi executio inculcanda, atque omni optimo modo restaret promovenda, caeteraque nonnulla declaranda, quae vel non plene in Epistola nostra Decessorumque nostrorum statutis exprimuntur vel quae, ob temporum proxime praeteritorum malignitatem, Sacrorum Canonum oblivione, aliove abusu tam damnabilia irrepserunt, quam laudabilia obseleverunt; novarum Sanctionum auxilio, seu dissipanda sunt, seu instauranda”, oraz *syn. kijowski*, s. 540; „In reliquis demum punctis pro desumenda informatione, ad Provinciales Constitutiones Regni ... Decanos Rurales remittimus”.

ROZDZIAŁ I

C h a r a k t e r p r a w n y

1. Określenie i nazwy

Określenie pojęcia dziekana przekazał nam spośród synodów XVIII-wiecznych synod chełmski w następującym zdaniu: „Tych, którzy obecnie dziekanami wiejskimi albo foralnymi tytułujemy, prawo ogólne niegdyś nazwało archiprezbiterami, tj. jakby pierwszymi spośród kapłanów, aby przewodniczyli pozostałym kapłanom i kapłańskim czynnościom oraz, sprawując sami pieczę duszpasterską nad ludem, równocześnie rozta- czali szczególny nadzór i opiekę nad innymi, zwłaszcza zaś nad proboszczami, wikariuszami i służbą kościelną na terenie swego dekanatu”¹¹⁵.

W ustawodawstwie synodalnym polskim XVIII w. diekani noszą nazwy różnorakie. Zrózniczkowanie tytułów występuje przede wszystkim wtedy, gdy synody o zagadnieniu dziekańskim mówią w sposób niejako uroczysty i urzędowy. Daje się to zauważyć z zasady w intytulacji tych statutów, które sprawie dziekańskiej umyślnie poświęcono. W tym celu wystarczy rzucić okiem na omówiony na wstępie przegląd źródeł.

Z niego¹¹⁶, jak również z tekstu niektórych statutów¹¹⁷ dowiadujemy się, że synod poznański z roku 1720 i wileński z r. 1744 nazywa naszych dostojników krótko „dziekanami”; krakowski, wileński z r. 1717, chełmski, przemyski, łucki, płocki, poznański z r. 1738, chełmiński, żmudzki i lwowski — „dziekanami foralnymi”; znowu chełmiński i warmiński — „archiprezbiterami”. Poniatowski w okresie swych rządów w diecezji płockiej, by położyć kres wszelkim wątpliwościom, wprost pisze: „Dziekani, jak się nazywać zwykli, Foranei albo też Rurales...”¹¹⁸.

¹¹⁵ *Syn. chełmski*, s. 3: „Quos ad praesens Decanos Rurales, sive Foraneos appellamus, illos olim ius commune nominavit Archipresbyteros, id est, quasi primos Presbyterorum, qui caeteris praeessent Presbyteris, et Presbyteralibus Officiis, quive ipsimet curam Animarum in plebe exercentes, super alios, etiam Parochos, Ecclesiarumque sui Decanatus Vicarios et Ministros, inspectionem et superintendentiam haberent specialem”.

¹¹⁶ Zob. tekst do odn. 25—110.

¹¹⁷ Por. np. *syn. krakowski*, s. 18: „... Decanorum Foraneorum partes in eo versantur”...; *syn. wileński z r. 1717*, s. 59: „...Dominos Decanos Foraneos jure, et praxi Ecclesiae designantes” ...; *syn. poznański z r. 1738*, s. 97: „Munus et Officium Decanorum Foraneorum” ...

¹¹⁸ *Rozrządzenia*, t. 1, s. 226.

Oczywiście, w treści statutów synody są mniej oficjalne i zawierają tytułują pomocnika biskupiego skromną, lecz zarazem dostojną nazwą dziekana¹¹⁹.

Wprawdzie niekiedy mówi będą o nim jako „wikariuszu foralnym¹²⁰, „Namiestniku naszym i Komisarzu”¹²¹, wywiadowcy biskupim¹²², pierwszym kapłanie i seniorze dekanatu¹²³, jego aniele stróżu¹²⁴, lub wprost „dziekanie naszym”¹²⁵.

Są to raczej tytuły przenośne, wyrażające treść dziekańskich obowiązków i ważkości urzędu. Niektóre z nich brzmią dziwnie ciepło i niewiele mają wspólnego z suchymi przepisami prawnymi. Ich rozmaitość staje się zrozumiała, gdy uwzględnimy dotychczasową historię instytucji dziekańskiej i współczesne zamiłowanie do rozrzutności w życiu i w mowie, będące tylko echem dawnego bogactwa i splendoru narodowego.

2. Powaga stanowiska

Nie ulega wątpliwości, że urząd dziekana w XVIII w., po odbyciu dość długiej ewolucji, przybrał formy na ogół skromne i w dużej mierze przywodzi nam na myśl współczesną jego postać. Przecież, jak to z całym naciskiem nie omieszkał podkreślić synod żmudzki¹²⁶, nie przysługuje mu we właściwym znaczeniu władza jurysdykcyjna. Jeśli kiedy prawodawca

¹¹⁹ Por. np. *syn. gnieźnieński*, De Patronis et Collatoribus: „... Decanosque, ... quorum officii est” ...; *syn. chełmiński*, s. 82: „Officium Decanorum, quam utile et honorificum sit” ...; oraz *syn. kijowski*, s. 538: „Muneris DD. Decanorum, qui” ...

¹²⁰ *Syn. płocki*, s. 170: „Decanos et Vicarios Foraneos” ...; tamże, s. 168: „...Decanorum seu Vicariorum Foraneorum”...; *syn. chełmiński*, s. 90: „... Decanos, quasi Vicarios Foraneos ...”; *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — De ep. past., c. 9; „...Vicariorum seu Decanorum Foraneorum”...

¹²¹ *Past. Łubieńskiego*, art. 9: „...Dziekanom jako w tej mierze Namiestnikom Naszym y Komissarzom”...

¹²² *Syn. chełmiński*, c. 3: „Noverint DD. Decani se ... per Decanatus quasi quosdam speculatores esse constitutos”...; por. także *syn. przemyski*, c. 33, oraz *syn. chełmiński*, s. 83.

¹²³ *Syn. gnieźnieński*, De Patronis et Collatoribus: „...Decanosque, seu Seniores Decanatum Parochos”...; *syn. chełmiński*, s. 82: „Officium Decanorum ... inde patet, quod ii ... primi Presbyteri ... nuncupantur”. Por. także *syn. płocki*, s. 168.

¹²⁴ *Past. Łubieńskiego*, art. 9, p. 3, a. 1: „Wam Naymiisi Moi, jako Aniołom Stróżom poruczyliśmy Bracią Waszą”...

¹²⁵ Tamże, *passim*.

¹²⁶ *Syn. żmudzki*, s. 99: „Decreta quidem reformationis condere possunt (sc. decani), sed neque excommunicationem ex defectu iurisdictionis extendere, neque multas pecuniarias imponere valent”.

XVIII-wieczny mówić będzie o jego uprawnieniach administracyjnych¹²⁷, czy jurysdykcyjnych¹²⁸, to raczej w znaczeniu bardziej ogólnym i nieściśłym¹²⁹, gdyż częściej przypomina mu, że jest tylko opiekunem swego dziekanatu¹³⁰ i jakby narzędziem, przy pomocy którego biskup poznaje, co się dzieje na terenie diecezji¹³¹.

Nie mniej jednak stanowisko dziekańskie jest bardzo wysokie. Urząd to publiczny, niezwykle pożyteczny, owszem wprost konieczny¹³², przynoszący prawdziwy zaszczyt¹³³ i jeden z najważniejszych w diecezji¹³⁴. Biskupi po nim wiele sobie obiecują¹³⁵, a nawet od należytego jego funkcjonowania całkowicie uzależniają pomyślność swoich rządów¹³⁶. Wspaniale o tym

¹²⁷ *Syn. poznański z r. 1738*, s. 98: „...ipsis iurisdictionem in scandalos Presbyteros permittimus”...; *syn. chełmiński*, s. 83: „Noverint ... DD. Archipresbyteri sive Decani se... esse constitutos, ut propinquius observent et explorent vitam, mores, et actiones Cleri, suae administrationi commissi”.

¹²⁸ *Syn. poznański z r. 1720*, Formula Constituendi Promotorem Boni Regiminis: „...salvo Iure et Iurisdictione Decanorum Foraneorum...”; *past. Łubieńskiego*, art. 9: „...jako wszystkie jurysdykcje..., tak niemniej y Dziekańska...”

¹²⁹ *Syn. żmudzki*, s. 98: „Dioecesis amplitudo, et receptissimus ubique mos exigit, ut in arduo gubernandi munere aliquas personas idoneas in adiutorium Nobis adsciscamus, ac illis iurisdictionem quampiam intra limites a Nobis concessos tribuamus”.

¹³⁰ W przeciwieństwie do *syn. chełmińskiego*, s. 83 (przyt. w odn. 127), używając prawie tych samych wyrazów, *syn. chełmski*, c. 3, stanowi: „Noverint DD. Decani se... esse constitutos, ut propinquius observent, et explorent vitam, mores, et actiones praecipue Cleri, suae animadversioni commissi”; *past. Łubieńskiego*, art. 9, choć w słowach odmiennych, ale podobnie pisze: „Wam Naymilsi Moi, jako Aniołom Stróżom poruczyliśmy Bracią Waszą, abyście pilną straż y attencyą mieli”.

¹³¹ Gdy *syn. plocki*, s. 170, pisze: „Decanos et Vicarios Foraneos ... assumpsimus, et per eos universae Dioecesis prosperitatem ac pericula contemplamur”..., *syn. chełmiński*, s. 90, już wyraża się ostrożniej, choć prawie w tych samych słowach: „...Decanos, quasi Vicarios Foraneos ...assumpsimus”... (c.d. jak w *syn. plockim*, s. 170).

¹³² *Ref. Gen.*, s. 15, kol. 1: „Cum vero huiusmodi sit officium publicum, et in Ecclesiis valde utile, et necessarium”...; *syn. chełmski*, c. 3; *syn. chełmiński*, s. 82.

¹³³ *Syn. chełmski*, c. 3: „Hinc patet, quam huiusmodi Officium sit honorificum”...; *syn. chełmiński*, s. 82.

¹³⁴ *Syn. plocki*, s. 168: „Quibus verbis manifestissime instruit, quam sit honorificentissima atque decora dignitas, quae in Decanorum ...Officio continetur”.

¹³⁵ *Litterae ...ad Decanos*, z r. 1733. *Rozządzenia*, t. 1, s. 7: „Quapropter Fraternitatibus vestris, ...de quorum fidelitate, diligentia, et in adimplendis suis obligationibus zelo multum confidimus”...

¹³⁶ *Syn. plocki*, s. 169: „Noverint autem (sc. Decani) gravissimam esse quam suscipiunt Decanorum Provinciam, utpote ad quos totius Collegii

pisze Poniatowski w swoim liście pasterskim z r. 1775: „Nie iest podobna rzecz, — brzmią jego słowa ¹³⁷ — aby Biskupi rozdzielić się mogli na wiele części i dopilnować wszędzie podległych sobie, ażeby to, co się nie bez sprawiedliwych powodów rozkazuje, lub też co iest powinnością, iak naydoskonaley się wypełniało.

Dla czego iako w woiennych rotach są miejscami rozłożeni dla dopilnowania porządku niżsi Urzędnicy, tak i tu są niżsi kapłani, przez których tu Dziekanów w szczególności rozumiemy, którzy (ieśli obowiązków swoich nie pełniąc) są przyczyną, że się niektóre ustawy, zwyczajy, i Nasze rozkazy, albo niedbale, albo zgola nic nie zachowują ... izali bowiem nie tym końcem rozciągniono ich władzę i zwierzchność do pewnych miejsc, których by zręcznie doyrzeć mogli, co się gdzie na nich dzieie, a mianowicie przepisano im odprawowanie Dekanalnych Kongregacyi i corocznych Wizyt, aby się przezyrzeni w sposobie postępowania swych kapłanów, roztrząsnęli każdą rzecz i pochwalili albo naprawili, tudzież aby się naradzili wzajemnie, i nakoniec zgodnie postanowili, co wykorzenieć, a co utrzymać, co wprowadzić, albo w czym się do Nas uciiedz, i Naszey albo władzy, albo rady użyć maia?

Nie dla przodkowania tylko i ozdoby udzielać się zwykła wyższej powagi niższym urzędnikom pewna częśćka, ale bardziey dla podzielenia wielkiego ciężaru, i niby rozłożenia onego na tyle ramion, ile osób do dźwigania iego potrzeba być się zdaie, aby lżeysza i doskonalsza być mogła praca”.

Biskup Skarszewski wprost stwierdza ¹³⁸ „Od pilności Dziekanów zawisł wszelki porządek, który tym usilniey im zalecamy, im bardziey poznaiemy i dobro Kościoła i ich obowiązki”.

Właśnie w zrozumieniu wielkiego posłannictwa dziekańskiego biskupi XVIII-wieczni nadają im tak wyszukane i dostojne tytuły, podkreślają ich powagę wobec całego duchowieństwa ¹³⁹,

disciplina, mores, cultus Divini ratio, in omnibus Ecclesiis requista, spectat et pertinet”...; *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — *De ep. past.*, c. 9: „...Vicariorum seu Decanorum Foraneorum (quorum vigilantiae maxime in Domino confidimus) auxilio et opera uti exitimavimus”; *Rozrządzenia*, t. 1, s. 258: „Wiemy bowiem, i do gruntu znamy, iż od pilności starania onychże (sc. Dziekanów) około powierzonych Sobie części Duchowieństwa Dyecezyi, utrzymanie ich w karności nayzręczniey, i naywięcey zawisło”.

¹³⁷ *Rozrządzenia*, t. 1, s. 501—502. Por. także *past. Maciejowskiego*, *De Congregationibus Cleri per Decanos rurales faciendis*, gdzie pisze podobnie.

¹³⁸ *Rozrządzenia*, s. 34. Por. także *syn. płocki*, s. 169 (przyt. w odn. 136).

¹³⁹ *Syn. wileński z r. 1717*, s. 59: „Illustres ergo AA. RR. Dominos Decanos Foraneos..., quos in hunc finem titulis insignioribus decora-

zwracają się do nich z szacunkiem, a zarazem z ogromną miłością¹⁴⁰ i rzadko spotykanym żarem¹⁴¹. Piszą, że tylko na nich liczą, jako na najbliższych i najważniejszych z całego duchowieństwa¹⁴². Przypominają im, że są pomocnikami biskupimi¹⁴³ i spełniają zadania, jakie ciążyą na ordynariuszu i najważniejszych dostojnikach diecezji¹⁴⁴. Owszem, nie tylko na pozór¹⁴⁵, ale w rzeczywistości uczestniczą w najważniejszych troskach i staraniach biskupich¹⁴⁶. Gdyby ich kto obraził,

vimus, quatenus eis majorem foris, maxime apud subjectos auctoritatem conciliaremus”.

¹⁴⁰ Por. np. *past. Łubieńskiego*, art. 9: „Podawszy niektóre w powszechności Duchowieństwu Archi-Diecezyi Naszey do dobrego rządu, y godnego powinności Ich sprawowania przestrogi; pilną tego wszystkiego exekucją pod strażą y attendencją WW. y w Bogu nam miłym poruczyliśmy Dziekanom jako w tey Namiestnikom Naszym y Komisarzom. Teraz w osobności do Dziekanów samych pióro nasze y serce obracamy”... Por. także *Rozrządzenia*, t. 1, s. 10: „Noverint enim Fraternitates Vestrae”...; oraz tamże, s. 253: „Sądziemy za rzecz potrzebną, żebyśmy Wam Bracia ukochani ...żywe uczynili przełożenia”.

¹⁴¹ *Past. Łubieńskiego*, art. 9: „Poruczamy tym Listem Naszym Przewielebnym, Wielebnym ...Dziekanom foralnym, obowiązując Ich na miłość Boga, na wierność y Posłuszeństwo Nam obiecane, aby te Nasze Oycowskie przestrogi, Pasterskie ustawy we wszystkich, y najmniejszych punktach, klauzulach, paragrafach, dzielność swoją y skutek miały”.

¹⁴² *Rozrządzenia*, t. 1, s. 10: „Noverint enim Fraternitates Vestrae (qui ut gaudium et corona Nostra sitis, e caeteris praelecti estis), munus, quo fungimini Decanorum”...

¹⁴³ *Syn. krakowski*, s. 18: „Decanorum Foraneorum partes in eo versantur, ut Episcopali sollicitudini adiumento sint”; *syn. poznański z r. 1738*, s. 97–98: „Munus et Officium Decanorum Foraneorum pro adiumento in partem sollicitudinis Nostrae Episcopali ...reperimus”; *syn. lwowski*, ses. 2, c. 2: „...Decanatus Foranei instituti, idque in adiutorium Suorum Loci Ordinariorum in Spiritualibus, et in levamen oneris Eorum Pastoralis”.

¹⁴⁴ *Syn. chełmski*, c. 3: „Noverint DD. Decani se commune Episcoporum et Archidiaconorum Officium exercere”; *syn. chełmiński*, s. 83: „Noverint ...DD. Archipresbyteri sive Decani se commune Archidiaconorum et Oeconomi Officium exercere”; *past. Łubieńskiego*, art. 9: „Urząd Dziekanów jako jest poważny i pożyteczny w Kościele Bożym, ztąd się pokazuje, że Oni są Archi-Prezbiterami, to jest pierwszemi Prezbiterami w Dekanatich swoich, Naszę w nich przytomność, Officyałów generalnych y Archi-Dyakonów zastępującemi”.

¹⁴⁵ *Syn. wileński z r. 1717*, s. 22: „Mandamus, ut omnes Curati Decanos suos, tanquam Vices Nostras obeuntes reverenter suscipiant”...; *syn. przemyski*, c. 33: „Meminerint ...Decani Foranei, se ...quodammodo commune Nobiscum gerere officium”.

¹⁴⁶ *Syn. chełmski*, c. 3: „Cum vero in non postremam Patoralis Nostrae sollicitudinis partem Decanos assumamus”...; *syn. poznański z r. 1738* (cyt. w odn. 143), *syn. krakowski*, s. 18 (tamże); *syn. chełmiński*, s. 90: „...Decanos, quasi Vicarios Foraneos in partem sollicitudines Nostrae assumpsimus”; prawie dosłownie tak samo wyrażają się: *syn. przemyski*,

będzie tak karany, jakby wyrządził zniewagę samemu biskupowi¹⁴⁷.

W ten sposób dawni potentaci duchowni, archidiaconi, coraz więcej tracą na znaczeniu i niekiedy nawet całkowicie w cień się usuwają¹⁴⁸. Ich prawa i obowiązki przechodzą obok innych urzędników przede wszystkim na dziekanów¹⁴⁹, którzy, rzecz prosta, sprawować je będą w granicach swoich dekanatów¹⁵⁰.

3. Sposób powoływania na urząd

A. Władza powołująca i kontrolna

Według prawa Dekretałów dziekanów mianował biskup w porozumieniu z zainteresowanym archidiaconem¹⁵¹. Arcybiskup Jan Wężyk na synodzie prowincjonalnym, odprawionym w Warszawie w r. 1634, polecił przepis ten stosować na terenie polskiego Kościoła¹⁵².

Oczywiście w miarę upadku powagi archidiaconów, zmniejszał się i ich wpływ na sposób obsadzania stanowisk dziekańskich, większą zaś swobodę pod tym względem zyskiwał ordynariusz.

c. 33; *syn. płocki*, s. 170; oraz *syn. kijowski*, s. 538; jak również *Rozrządzenia*, t. 1, s. 7.

¹⁴⁷ *Syn. płocki*, s. 171: „Quodsi quispiam obedientiam suo Decano tribuere detrectaverit, aut eum irreverenter habuerit, ac si Nobismet ipsis iniurius et rebellis, puniatur”; por. także *Rozrządzenia*, t. 1, s. 21.

¹⁴⁸ *Rozrządzenia*, t. 4, s. 72: „Oświadczamy ...przez to Nasze Pismo, iż prawa, które Ichmć XX Archydyakonowie do Wizytowania mają, bynajmniey nie uchylamy, ale tylko do czasu zawieszamy, i w razie iakowego przypadku za wyraźną naszą w potrzebie rekwizycją, temu obowiązkwowi zadosyć uczynić powinni będą”.

¹⁴⁹ Por. np. zarządzenie Poniatowskiego z r. 1780 (*Rozrządzenia*, t. 4, s. 1—75).

¹⁵⁰ Por. np. *past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri: „Officii praeterea eorundem Decanorum erit ...omnes Decanatus sui angulos, necessitates Ecclesiarum illius, Sacerdotum et populū mores, exploratos habere”...; *syn. poznański* z r. 1738: „Sicuti vero in Decanatu suo, aliis praesunt Presbyteris”...

¹⁵¹ C. 7, § 6, X, de officio archidiaconi, I, 23.

¹⁵² Zbiór Wężyka z r. 1761, *Synodus Provincialis subD. Joanno Wężyku ...Varsaviae. Anno Domini, Millesimo, Sexcentesimo, Trigesimo Quarto, Die decimatertia, Mensis Novembris Celebrata. Cracoviae ...M.DC.XXXVI. c. XX*: „Quia quod omnes tangit, ab omnibus approbari debet: cum vero Decani Rurales commune Episcoporum, et Archidiaconorum Officium exercent; ideo eosdem Decanos ab Episcopis, et Archidiaconis, communiter eligi debere, sicuti juris est ...Synodus declarat”.

Synody XVIII-wieczne o tej sprawie na ogół milczą. Przyjąć można, że archidiaconi posiadali jeszcze prawo przedstawiania odpowiednich kandydatów, choć w diecezji płockiej za rządów Poniatowskiego w r. 1780 i tego przywileju im odmówiono. Wnioskować tak należy właśnie na podstawie jego zarządzenia, które stanowi: „Do Dziekani w czasie śmierci, albo jakowej potrzeby odmiany do zalecenia Nam zdatnych osób prawo mieć będą (sc. Wizytatorowie Generalni)”¹⁵³. Stąd jeśli kiedy, to już w XVIII w. biskupi mogli się wyrazić o instytucji dziekańskiej słowami synodu płockiego: „Wszyscy dziekani jacy są, albo w przyszłości nimi zostaną, od nas swą władzę otrzymują”¹⁵⁴.

Przy wykonywaniu przyjętych obowiązków dziekan podlegał ordynariuszowi oraz jego najbliższemu wysokim współpracownikom, jak właściwy archidiacon, t. zw. oficjał generalny i, jeśli gdzie istniał, generalny wizytator¹⁵⁵, nie mówiąc już o tym, że, jak to podkreśla synod chełmski; winien nade wszystko liczyć się z sumieniem i Bogiem¹⁵⁶.

B. Kwalifikacje kandydata

Ponieważ od pracy dziekanów tak bardzo był uzależniony poziom życia religijno-moralnego w diecezji, biskupi pilnie baczli, by nimi zostawali kapłani odpowiednio uzdolnieni¹⁵⁷, czyli

¹⁵³ *Rozrządzenia*, t. 4, s. 68—69.

¹⁵⁴ *Syn. płocki*, s. 169: „...omnes quicumque a Nobis Decani sunt constituti, aut in futurum deputabuntur”...; *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — De op. past., c. 9. „Et certe Nos tales (sc. Decanos Foraneos) quantum in Nobis erit, constituere studebimus”.

¹⁵⁵ Por. np. *past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri: „Officii praeterea eorundem Decanorum erit ...Ordinarioque vel Archidiaconos eorum, ubi et quando opus erit avisare de omnibus”...; *syn. poznański z r. 1738*, s. 99: „Obligamus ...RR. Decanos, quatenus ...Visitationem peractam Perillustr. Archi-Diaconis suis transmittant”...; *past. Łubieńskiego*, art. 9: „...jako wszystkie jurysdykcyje..., tak niemniej y Dziekańska, którey my obowiązki ...na 3 punktach zasadzamy. 1. Względem Nas, Naszych generalnych Oficjałów y Archi-Diaconów, z subordynacją”...; *Rozrządzenia*, t. 4, s. 62—63. „...Dziekanów, albo osobno każdego, albo razem, jak wygodniey i pożyteczniey będzie im się zdawało, wezwą (sc. XX. Wizytatorowie), a ci też takowemu wezwaniu ochotnie powolnemi być mają”.

¹⁵⁶ *Syn. chełmski*, c. 3: „Tandem ...Officium Decanorum est, ... ita sedule, et diligenter observare et adimplere, observarique et adimpleri facere, ut de singulis, et Nobis Officiove Nostro, et tandeem ipsi Deo, in die districti illius Iudicii, iustam reddere possint rationem”. Por. także *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — De ep. past., c. 9.

¹⁵⁷ *Syn. płocki*, s. 168: „Non inane, aut sola nominis ambitione tumens Decanorum munus et officium est, ad illud Viris probis ac singulari qualitate praeditis conferendum etiam scriptura vetus stimulat”...

posiadający pewne kwalifikacje tak prawne, jak i moralne. „Bo — jak pisze późniejszy prymas Poniatowski¹⁵⁸ na dobrych i zdatnych Dziekanach cały grunt tego dzieła naywięcej zależy”.

Co do przymiotów prawnych, w stosunku do dziekanów mniejszą zwracano na nie uwagę, niż w odniesieniu do archidiakonów. I zakres, i charakter ich czynności, jako bezsprzecznie bardziej skromny, nie wymagał np. specjalnych studiów prawnych, które ze zrozumiałych względów były przepisane dla archidiakonów.

Stąd i w prawodawstwie XVIII w. niewiele znajdziemy wzmianek mówiących o tym, jakim wymogom prawnym ma odpowiadać kapłan, by mógł być wyniesiony na zaszczytne stanowisko dziekana. Jedynie synod chełmiński z naciskiem podkreśla, że na przyszłość będą mianowani dziekanami jedynie księża proboszczowie. Oczywiście, mianowani już spośród innych kapłanów mogli nadal swój urząd pełnić¹⁵⁹.

Ponad to, aby zostać dziekanem, należało posiadać beneficjum kościelne na terenie danego dziekanatu. Mówi o tym Poniatowski w jednym ze swoich pism z okresu rządów płockich. Zarazem stanowi, by w braku odpowiednich miejscowych kandydatów wyszukiwano dziekanów między proboszczami, posiadającymi parafie na pograniczu w dekanatach sąsiednich, a nawet między zakonnikami, o ile tylko pracują samodzielnie w duszpasterstwie parafialnym¹⁶⁰.

Za to więcej interesowały prawodawcę przymioty czysto osobiste kandydata.

Przymioty umysłowe stawia on raczej na pośrednim miejscu. Niekiedy tylko podkreśla, aby dziekan był człowiekiem światłym i z nauką obytym¹⁶¹. Powinien przynajmniej dobrze znać swoje obowiązki, zawarte w kościelnym prawie powszechnym i krajowym: tak prowincjonalnym, jak i diecezjalnym, dawnym

¹⁵⁸ *Rozrządzenia*, t. 4, s. 68.

¹⁵⁹ *Syn. chełmiński*, s. 9: „Quia vero ad praesens aliqui inveniuntur Decani, qui non sunt Archipresbyteri, ideo salvis modernis Possessoribus, in futurum munus Decanorum ad solos Archipresbyteros debere spectare declaramus”.

¹⁶⁰ *Rozrządzenia*, t. 4, s. 69: „A gdyby im (sc. Wizytatorom Generalnym), się zdawało do tego Urzędu Plebanów i z innego Dekanatu w pobliskości mieszkających wezwać, lub z osób Regularia Beneficia posiadających wybrać, uczynić to, za poprzedzonym dołożeniem się jednak Naszym, będą mogli”.

¹⁶¹ *Syn. płocki*, s. 169: „Vitam suam sic instituant (sc. Decani Foranei), ut non solum scientia ...praeluceant...; *syn. lwowski*, ses. 1. c. 2. De ep. past., c. 9: „Eos (sc. Decanos) in munere tanti officii esse oportebit ...ac doctrina praeditos”...; *Rozrządzenia*, t. 1, s. 253: „Sądziemy za rzecz potrzebną, żebyśmy Wam Bracia ukochani ...żywe uczynili przełożenia, abyście w nauce ...pilnie się ćwicząc”...

oraz aktualnie obowiązującym. Obowiązki te zaś obejmowały nie tylko jego osobiste prace i zabiegi, ale również i podwładnego mu duchowieństwa¹⁶², wśród którego miał sobie wyrobić odpowiednie poważanie¹⁶³.

Natomiast biskupi z całym naciskiem podkreślają, że dziekanem może i powinien zostać tylko ten, co wyrobił w sobie dobry i szlachetny charakter. Nie ma mowy, by to był człowiek w czymkolwiek naganny lub nieobyczajny. Zły przełożony nie tylko nic trwałego nie zbuduje, ale wielu zgorszy¹⁶⁴. Przeciwnie, powinien to być kapłan wzorowych obyczajów, szczerze uczciwy, bojący się Boga, gardzący obłudą i niedostępny dla chciwości¹⁶⁵; więcej — prawdziwie pobożny¹⁶⁶, biskupowi wierny i posłuszny, ohotny i pilny w wykonywaniu poleceń władzy diecezjalnej¹⁶⁷; broń, Boże — nie opieszają¹⁶⁸; owszem — jak

¹⁶² *Syn. chełmski*, c. 3: „Tondem ut paucis omnia complectamur. Officium Decanorum est, tam illa, quae in Iure communi, Constitutionibusque Provincialibus et Dioecesanis, suo numeri sunt iniuncta quam ea, quae hic enumerantur, et passim infra annotabuntur, ita sedulo, et diligenter observare et adimplere, observarique et adimpleri facere, ut de singulis ...iustam reddere possint rationem”.

¹⁶³ *Syn. lwowski*, ses. 1, c.2- De ep. past., c. 9: Qui tamen (sc. Decani Foranei) ne de inani tantum nomine, aut vano quodam honoris titulo gloriantur ...; itaque Eos in munere tanti Officii esse oportebit ...doctrina praeditos, ut ab omnibus, praecipue tamen a Parochis, aliisque Presbyteris, ac Clericis, debita observantia colantur”.

¹⁶⁴ *Syn. płocki*, s. 169: „Vitam suam sic instituant (sc. Decani Foranei), ...ut ne in minimo quidem audeant deviare; ut enim primum mobile omnes secum sphaeras trahit, et rapit, sic peccantis magnitudo, et dignitas, sequentium habet multitudinem”.

¹⁶⁵ *Syn. płocki*, s. 168: „Non inane, aut sola nominis ambitione tumens Decanorum munus et officium est ad illud Viris probis ac singulari qualitate praeditos conferendum etiam scriptura vetus stimulat et invitat inguiens”; Provide autem de omni Plebe viros patientes, et timentes Deum, in quibus sit veritas, et qui oderint avaritiam“...; tamże, s. 169: „Vitam suam sic instituant, ut ...verum et bonis moribus, exemplaritate ubivis locorum praeluceant“...; *past. Łubieńskiego*, art. 9: „byleby tylko tą dostojnością zaszczytzeni, znali się na swoim Charakterze, jako są pierwszymi w Dekanacie y celującymi drugich, tak nie pośledniemi byli w życiu Kapłańskim, w dobrym przykładzie“...

¹⁶⁶ *Syn. płocki*, s. 169: „...adeoque sint (sc. Decani Foranei) pii“... oraz *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2- De ep. past., c.9: „...itaque Eos in munere tanti Officii esse oportebit tam excellenti pietate ... praeditos”.

¹⁶⁷ *Past. Łubieńskiego*, art. 9: „...Dziekańska (sc. jurysdykcya), której my obowiązki, pilność i przezorność na 3. punktach zasadzamy. 1. Względem Nas, Naszych generalnych Officyalów y Archidyakonów, z subordynacją, y pilną Exekucją Naszych Pasterskich Listów, Edyktów, Procesów; *Rozrządzenia*, t. 1, s. 7: „Quapropter Fraternalitibus vestris (sc. Decanis), ... et de quorum fidelitate, diligentia ... multum confidimus“...; tamże, s. 258: „Byliśmy w tey nadziei, że ...tylu ustawami wymagane sposoby wszystkich (sc. Dziekanów) do wykonania ohotnych znajda”.

¹⁶⁸ *Rozrządzenia*, t. 1, s. 10: ...ita super Clero, qui in Decanatu vestro

najbardziej czynny i troskliwym okiem obejmujący cały dekanat¹⁶⁹; z gorliwością i żarem pełniący swoje obowiązki¹⁷⁰; osobistym przykładem i słowem do ich wypełniania pobudzający innych¹⁷¹; odnoszący się do konfratrów bez uprzedzeń, ale i nie powodujący się osobistymi względami i przywiązaniami czyli sprawiedliwy oraz dla wszystkich mający szczerę i gorące serce, co zapewni mu powodzenie w pracy¹⁷².

To wszystko nie przeszkadza, by dziekan mógł i powinien być roztropny¹⁷³. Trudno tu nie przytoczyć następujących słów przyszłego prymasa Poniatowskiego z wydanego przezeń w r. 1774 „Rozrządzenia względem ... Kongregacji Dekanalnych”: „Sądziemy za rzecz potrzebną, żebyśmy Wam bracia ukochani ... żywe uczynili przełożenia, abyście w ... umiejętności do rządzenia dusz naywłaściwszey, pilnie się ćwicząc, ani do wielkiej przywiązywali się ostrości, ani też znowu do rozwiązłego przychylali się zdania. Są to dwie przepaści, których się równie obawiać ... macie ... Strzeżcie się ... tego dwoyga

degit, invigilandum vobis est, ut nobis de omnibus, quae ... multo magis (quod eDus avertat) .. vestra conniventia commitentur, rationem reddere teneamini”.

¹⁶⁹ *Past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri: „...Decani etiam rurales sedulo invigilent ... ad omnia haec, quam accuratissime praestanda”...; *syn. chełmski*, c. 3: „...Officium Decanorum est ...ita sedulo, et diligenter observare et adimplere”...; *syn. plocki*, s. 169: „...sint (sc. Decani) Vigilantes”...; *syn. wileński z r. 1738*, s. 22: „...Decanos ...obligamus, quatenus vigiles et operosos se exhibeant”...; *past. Łubieńskiego*, art. 9: „Wam... poruczyliśmy Bracią Waszą, abyście pilną straż y atencją mieli, aby S. Professyi y Wokacyi swoiey korrespondowali”...; *Rozrządzenia*, t. 1, s. 258: „Do nich należy ... mieć bacne oko na wszystkie sprawy”.

¹⁷⁰ *Past. Łubieńskiego*, art. 9: „...jako są pierwszemi w Decanacie — celującami drugich, tak nie pośledniemi byli... w gorliwym sprawowaniu funkcyi Pasterskich”; *Rozrządzenia*, t. 1, s. 7: „Quapropter Fraternalitibus Vestris, ...de quorum ...in adimplendis suis obligationibus zelo multum confidimus”...

¹⁷¹ *Past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri: „...auctoresque sint et stimuli aliis, ad omnia haec, quam accuratissime praesanda.”; *syn. chełmski*, c. 3 (cyt. w odn. 162); *past. Łubieńskiego*, art. 9: „Oycowskie przestrogi Nasze czytajcie, y z taką chęcią czytajcie. y z jakim Myśmy affektem pisali a czytane y w sobie samych, y w drugich wiernie y nieochybnie do skutku przyprowadzajcie”.

¹⁷² *Past. Łubieńskiego*, art. 9: „Względem Konfratrów y kościelnych osób, z miłością y Sprawiedliwością”...; *Rozrządzenia*, t. 1, s. 258: „... (sc. Myśmy) tyh XX. Dziekanów upraszali, żeby nie tylko z chrześcijańskiej miłości z którą Braterskie dobrego wypadające naprowadzenie, nader iest złączone”...

¹⁷³ Mówi o tym *syn. plocki*, s. 169: „...sint (sc. Decani) ...prudentes”...; tamże: „Vitam suam sic instituant, ut ...prudencia ... praeluceant”...; *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2-De ep. past., c. 9: „...Eos in munere tanti officii esse oportebit tam excellenti ...prudencia ...praeditos”...

gatunku zbytku, nie mieycie ani dla was, ani dla drugich, albo zbyt szerokiego, albo zbyt ciasnego sumienia. Jedno rodzi, iak mówi S. Bonawentura, zuchwałość, a drugie rozpacz”¹⁷⁴.

Na koniec, jak to z mocą nie omieszka podkreślić synod płocki, wypada, aby dziekan był nieustępliwy i nieugięty, a nawet, o ile tego obowiązek domagać się będzie, nieustraszony¹⁷⁵.

C. Sposób objęcia urzędu

W jaki sposób dziekani wchodzili w posiadanie swego urzędu, synody XVIII-wieczne bliżej nie wyjaśniają. Jedynie synod chełmski wspomina, że w wypadku śmierci dziekana jego następcę ma prawo instalować najbliższy proboszcz, który tę czynność winien dokonać w obecności wykonawców testamentu nieboszczyka lub świadków z urzędu wyznaczonych do spisania majątku pozostałego po zmarłym¹⁷⁶. Przypuszczać zatem należy, iż instalacja dziekańska w szczegółach prawie niczym nie różniła się od proboszczowskiej¹⁷⁷.

Natomiast synody z XVIII w. parokrotnie wspominają, że na wstępie urzędowania dziekani powinni złożyć przysięgę¹⁷⁸. Prawodawca, stwierdza synod płocki i chełmiński¹⁷⁹, przepisał ją, by mieć większą rękojmię, iż przyjmowane obowiązki wierniej i dokładniej będą spełniane. Jest to zjawisko stare i do dzisiaj praktykowane przy obsadzaniu ważniejszych stanowisk kościelnych¹⁸⁰.

Synody bliżej nie określają, wobec kogo akt przysięgi dzie-

¹⁷⁴ *Rozrządzenia*, t. 1, s. 253 i 255.

¹⁷⁵ *Syn. płocki*, s. 169: „...sint (sc. Decani) ...fortes, et ad monendum imperterriti”.

¹⁷⁶ *Syn. chełmski*, c. 3: „Si autem ipsemet Decanus mortuus fuerit, tunc eius ad Beneficium Successorem, vicinus eidem Beneficio Parochus, in praesentia Executorum introducet... Executorum autem vices ille, vel illi, qui Inventarium post fata Intestati conscripserunt, et ad derelicta ab Officio constituti erant supplebunt”.

¹⁷⁷ Zob. o tym niżej na swoim miejscu.

¹⁷⁸ Zob. odn. następny. — Oprócz przysięgi składanej na wstępie urzędowania dziekani składali przysięgę jako świadkowie synodalni (zob. o tym niżej na swoim miejscu). Jak widać z tekstu przysięgi dziekańskiej, składanej na synodzie diecezjalnym, a przekazanej przez *syn. wileński z r. 1717* (zob. odn. 183 i 185), zasadniczo niczym obie między sobą się nie różniły.

¹⁷⁹ *Syn. płocki*, s. 169: „Ut autem recte et plene suum officium obeant, illos circa sui institutionem ad Decanatum, Iuramentum Corporale super tali munere ... praestare debere volumus”; prawie dosłownie przepis ten powtarza *syn. chełmiński*, s. 91.

¹⁸⁰ Przy objęciu jakich urzędów kościelnych składa się obecnie przysięgę, zob. Kod. Pr. Kan., s. 874, sv. *Iusiurandum*.

kańskiej powinien się dokonać: wobec biskupa, czy też jego bezpośredniego zastępcy, jakim był t. zw. oficjał generalny, lub właściwy archidiakon. Sprawa ta, prawdopodobnie, zależała w dużym stopniu od miejscowych zwyczajów. Z zasady składali ją dziekani na wstępie obrad synodu diecezjalnego¹⁸¹. Jak podkreśla wspomniany wyżej synod płocki i chełmiński¹⁸², przysięgę tę należało składać osobiście.

Forma jej w poszczególnych diecezjach była zapewne prawie jednakowa. Jeśli gdzie przejawiała jakie odchylenia, to były one niewielkie. Dowodem tego są trzy rotys przysięgi, przekazane na kartach właśnie synodu płockiego i chełmińskiego oraz wileńskiego z r. 1717¹⁸³.

W treści zawierają one uroczyste przyrzeczenie, że dziekan starać się będzie jak najwierniej pełnić wszystkie swoje obowiązki, które zarazem szczegółowo wyliczają. Różnią się w tym zasadniczo od rotys przysięgi obecnie przez dziekanów składanej, nadszwyczaj lakonicznej¹⁸⁴.

Tekst przysięgi płockiej z uzupełnieniami w nawiasach chełmińskimi i wileńskimi w przekładzie polskim tak się przedstawia¹⁸⁵: „Ja NN. przysięgam, że na nikogo ze współbraci pro-

¹⁸¹ Zob. niżej na swoim miejscu.

¹⁸² *Syn. płocki*, s. 169 (przyt. w odn. 179); *syn chełmiński*, s. 91 (tamże); *Rozządzenia*, t. 1, s. 258 (przyt. w odn. 188).

¹⁸³ *Syn. płocki*, s. 254—255 (przyt. w odn. 185); *syn. chełmiński*, s. 92—93 (tamże); *syn. wileński z r. 1717*, s. 47—48 (tamże). O rocie przysięgi dziekańskiej wspomina również *syn. poznański z r. 1738*, s. 98, ale jej nie podaje, pisząc: „Proinde ante omnia Iuramentum iuxta tenorem instrumenti Decanalis praestitutum in mentem ipsorum revocandum esse duximus”.

¹⁸⁴ Np. tekst przysięgi dziekańskiej, który otrzymano z kancelarii Kurii Arcybiskupiej Warszawskiej, brzmi w ten sposób: „Ego. infrascriptus, promitto coram Deo, sub fide iurisiurandi, ac spondeo me officium Decani mihi commissum fideriter exerciturum, quavis personarum acceptatione posthabita, et secretum servaturum intra fines et secundum modum a iure vel Ordinario loci determinatum. Sic me Deus adiuvet et haesc Sancta Dei evangelia”.

¹⁸⁵ Podaję tekst płocki, jako najkrótszy, uzupełniając go późniejszym tekstem chełmińskim i wcześniejszym wileńskim, który jednak formalnie jest przysięgą składaną przez dziekanów jako świadków synodalnych w czasie obrad synodu diecezjalnego. Tekst przysięgi dziekańskiej, zawartej w *syn. płockim*, s. 254—255, i w dwu pierwszych nawiasach obejmujący uzupełnienia *synodu chełmińskiego*, s. 92, w pozostałym zaś trzecim nawiasie z *synodu wileńskiego z r. 1717*, s. 48, brzmi następująco: „Ego NN. Spondeo ac iuro, quod nullum confratrem Parochum, aut quemvis Beneficiatum, vel eorum Vicarium, sive quovis titulo Presbyterum, aut Clericum, penes quamvis Ecclesiam in meo Decanatu existentem, ex odio aut aliquo malo praetextu, ac colore quaesito, sed ex charitate et necessitate correctionis ad Illustrissimum et Reverendissimum Dominum Locum Ordinarium, sive eius Officium deferam (nec ex nexu sanguinis sive amicitiae excessus Confratrum

boszczów, beneficjałów, ich wikariuszów, lub na innego kapłana czy duchownego, pracującego przy którymkolwiek kościele w moim dekanacie, doniesienia do Najdostojniejszego i Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Ordynariusza, czy też do Kurii, powodowany nienawiścią, albo innym nieszlachetnym względem i pozorem, nie zrobię, lecz jedynie czynić to będę z miłości i potrzeby karcenia (oraz wykrecozeń konfratrów z powodu istniejącego między mną a nimi związku krwi czy przyjaźni nie ukryję).

Przyśięgam również, że cały majątek pozostały po zmarłych bez testamentu proboszczach lub innych duchownych wiernie spiszę i opisany przekażę temu, komu należy. Nie dopuszczę się zamiany swoich, albo obcych rzeczy na przedmioty lepsze tegoż nieboszczyka, ani z tych ostatnich nic sobie nie przywłaszczę i innym nie podaruję bez wyraźnego zezwolenia Najdostojniejszego Ks. Biskupa lub Kurii.

Testamentów sporządzonych przez proboszczów nie będę niszczył, czy też skrywał. Owszem, przeciwko ukrywającym je jawnie wystąpię.

Przyśięgam nadto, że z obowiązku dziekańskiego urzędu corocznie odprawię wizytację kościołów, znajdujących się na terenie N. dekanatu. Dekrety i rozporządzenia, zmierzające do poprawy stanu zarządu kościołów, a przez Najdostojniejszego Ks. Biskupa i Jego Wizytatorów podczas wizytacji generalnej już wydane albo w przyszłości mające się ukazać (w miarę swoich sił) wypełnię.

Na życie i obyczaje wymienionych na wstępie osób oraz na inne wykroczenia pilnie będę baczył i o wszystkim Najdostojniejszego Ks. Biskupa Ordynariusza lub Kurię powiadomię, by

reticebo). Tum quod derelicta post Intestatos Parochos et quosvis Clericos fideliter conscribam, et conscripta intacta restituam ad quem de Iure; non immutabo, res meas, aut alienas pro rebus melioribus defuncti Intestati ponendo, neque mihi quidquam ex derelictis usurpabo, aut alteri dabo sine expressa licentia Illustrissimi, sive eius Officii. Item quod ultimas voluntates Parochorum non infringam neque supprimam, imo contra Suppressores agam, et illos propalabo. Item quod ex vi Officii Decanalis quotannis visitabo Ecclesias intra Decanatum N. consistentes, Directa et Ordinationes a sua Illustrissima Celsitudine, aut a Visitatoribus eius in Visitatione Generali pro statu meliori et regimine Ecclesiarum factas aut faciendas fideliter (pro posse meo) exequar. De vita et moribus praedictarum Personarum et de aliis excessibus inquiram et Illustrissimo Loci Ordinario, aut eius Officio, ut gravitas excessuum postulabit, puniendos deferam.

Convocationes Decanales binis vicibus de anno instituum, et alia quae ad munus Decanale pertinent fideliter peragam (zamiast słów: „et alia quae etc.”, tekst wileński posiada: „Ordinationem S. Concilii Trid. et Vrae Celsitudinis fideliter exequar”). Sie me Deus etc”.

występek został stosownie do swej wielkości ukarany.

Zebrania dekanalne dwakroć na rok będą zwoływał (zarządzenia soboru trydenckiego i Waszej Dostojności) oraz inne obowiązki związane z urzędem dziekańskim wiernie wypełnię.

Tak mi, Panie Boże, dopomóż itd”.

Po złożeniu przysięgi dziekan otrzymywał odpowiedni dokument, w którym obok roty przysięgi, wyliczającej główne jego obowiązki¹⁸⁶, znajdowało się wyraźne zapewnienie, że przysięguje mu prawo do szacunku i posłuszeństwa wśród duchowieństwa dekanalnego¹⁸⁷.

Do złożonej przysięgi biskupi niekiedy odwoływać się będą, by dziekanów pobudzić do gorliwszej pracy¹⁸⁸, a zaniedbywanie się w niej traktować wprost jako krzywoprzysięstwo¹⁸⁹.

ROZDZIAŁ II

Prawa i przywileje dziekańskie

Zakres praw i obowiązków dziekan miał podany już w samej rotie przysięgi, ale, rzecz jasna, jedynie przykładowo i w sposób zbyt ogólny. Pełny ich obraz występował dopiero na kartach synodów prowincjonalnych i diecezjalnych oraz listów pasterskich tak współczesnych, jak i dawniejszych.

Musiały one w pewnym stopniu różnić się w poszczególnych diecezjach, jako w dużej mierze zależne od woli rządzącego biskupa, różnice jednak nie mogły iść za daleko i nie zmie-

¹⁸⁶ Por. *syn. poznański* z r. 1738, s. 98 (przyt. w odn. 183).

¹⁸⁷ *Past. Łubieńskiego*, art. 9: „Urząd Dziekanów jako jest poważny y pożyteczny..., ztąd się pokazuje, że Oni są... pierwszymi Prezbiterami w Dekanatach swoich, Naszę w nich przytomność, Officyałów generalnych y Archi-Dyakonów zastępującemi; za tym idzie, że od drugich współdekanalnych kłanów, y od całego tam znaidującego się Duchowieństwa Poszanowanie z posłuszeństwem odbierać powinni, iako Ich Diploma opiewa”.

¹⁸⁸ Por. *syn. poznański* z r. 1738 (przyt. w odn. 183); *syn. wileński* z r. 1774, s. 23 (przyt. w odn. następnym); *Rozrządzenia*, t. 1, s. 258: „Do nich (sc. Dziekanów) należy z wielorakich ustaw, i nawet z obowiązku osobistej przysięgi mieć baczne oko na wszystkie sprawy”; tamże, s. 259—260: „...nie znajdujemy żywszych pobudek, iak powinność urzędu, a co naywięcey wyraźne do tego przez rzeczoną przysięgę ich Dziekańską obowiązanie się ...i do tego się także każdy z nich ten urząd obeymując weźm przysięgi przyniewala”.

¹⁸⁹ *Ref. Gen.*, s. 17, kol. 1—2: „Si secus factum erit, Decanus, iusta suspicione occultae conniuentiae, quae fieri solet in delictis, atque etiam periurij non carebit”; *syn. wileński* z r. 1744, s. 23: „Memores etiam sint (sc. Decani) Iuramenti sui, quo ad singula puncta, ne sint obnoxii paenis contra periudiosos sancitos”.

niały ogólnej sylwetki naszego dostojnika. Na podstawie źródeł XVIII-wiecznych przywileje dziekańskie przedstawiają się następująco.

1. Doradca biskupi

Dziekan jest przede wszystkim doradcą swego biskupa.

O tym jego prawie wspomina wyraźnie bodaj tylko jeden synod warmiński. W związku z trudnościami, jakie mimo parokrotnie ponawianych prób ciągle się wyłaniały na tle dziesięciny między proboszczem i uboższymi parafianami, należącymi do sfery drobnych rzemieślników i chłopów, biskup Szembek postanawia całą sprawę do gruntu rozpatrzyć po zasięgnięciu porady dziekanów w obecności delegatów obu kapituł: katedralnej i kolegiackiej¹⁹⁰.

Brak innych wzmianek nie przeszkadza, przyjmując, że biskupi przy wykonywaniu swych rządów niejednokrotnie byli zmuszeni pytać o radę dziekana. Przecież on najlepiej, bo z bezpośredniej obserwacji znał miejscowe stosunki¹⁹¹. Czynili to podczas obrad synodalnych, generalnych wizytacji dokonywanych przez siebie lub zastępców, przy sposobności składania przez dziekana różnych sprawozdań, czy też przy tylu innych okazjach, których nie szczędzi zwykłe życie diecezji.

Oczywiście dziekani byli doradcami o mniejszym znaczeniu, gdyż z głównych należeli najbliżsi współpracownicy biskupa, w szczególności zaś archidiakoni. Nie uchodzili jednak za ostatnich, bo tamtych powaga malała, ich zaś rosła.

2. Współpracownik władzy seminaryjnej

Rady i pomocy dziekańskiej domagały się natarczywie panujące współcześnie stosunki moralne między duchowieństwem, które niewątpliwie były opłakane.

¹⁹⁰ *Syn. warmiński*, s. 81: „Quantum ad mansos Liberatinorum et scultetorum atque rusticorum per octo vel decem solidos seu alias non intera decinantium, cum iam a temporibus III-mi Cromeri exorta fuerint litigia et controversiae inter Parochos et Parochianos, quorum intuitu aliquid certi velle statuere ex synodo declaravit, aliique Prae-decessores Nostri non minopere allaborarunt, Nos quoque in Consultatione cum DD. Archipresbyteris ...in praesentia Deputatorum Ven. Capituli Nostri Varmiensis, tum Collegiatae Guttstadiensis, seria indagine negotium huiusmodi scrutati sumus”...

¹⁹¹ *Rozrządzenia*, s. 32: „Znosić się mają XX. Dziekani wspólnie z innemi Plebanami, w tym wszystkim, coby pożytecznego bydź widzieli dla Dyecezyi, i nas o tym uwiadomić starali się. Wiemy albowiem, że na miejscu lepiej poznać można potrzebą rzeczy, niżli w odległości”.

Jedną z najbardziej bolesnych ran naszego Kościoła w XVIII w., według świadectwa synodu gnieźnieńskiego¹⁹², stanowiło to, że brak było powołań kapłańskich, wskutek czego wiele placówek duszpasterskich świeciło pustkami, a jeśli były obsłużone, to w sposób niedostateczny lub, co gorsza, przez ludzi nieodpowiednich.

Za ten stan rzeczy ponosili winę przede wszystkim kolatorowie tak świeccy, jak i duchowni, którzy nie chcąc oddać co jest bożego Bogu i Kościołowi, nie tylko nie pragnęli, lecz wprost przeszkadzali obsadzać stanowiska od siebie zależne.

Odpowiedzialność dużą przypisać należy również niektórym kapitułom i proboszczom, nie dbającym o los fundacji uczynionych na rzecz swych kościołów. Więcej, wielu z nich, choć posiadało środki odpowiednie, nie zabiegało, aby mieć przy sobie jednego czy więcej kapłanów pomocniczych, stale zasłaniając się niedostatkiem, a nie widząc własnej duchowej biedy.

Na wyniki nie trzeba było długo czekać. Wkrótce pojawiła się przykra dla serca i oczu dość znaczna liczba duchownych, naznaczonych piętnem występku, skandali, karygodnego niedbalstwa w służbie Boga i dusz oraz nic nie robiących sobie z grożącym im sądu lub zapadłych wyroków — wprost żywe przykłady pychy, chciwości, obżarstwa, nieczystości, gniewu i niezadowolienia.

Właściwym środkiem, który miał zdecydowanie wpłynąć na podniesienie poziomu moralnego i umysłowego wśród kapłanów, w myśl zaleceń soboru trydenckiego, powinno być zakładanie

¹⁹² *Syn. gnieźnieński*, *Intimatio Synodi*: „Vocat multos Fundatio Radziejoviana ad Seminarium hoc Loviciense, vocat, invitat multos Nostra Provisio. Suscitavimus et Gnesnae ad Cathedralam Nostram, a multo tempore malehabitum, imo extreme desolatum Seminarium, et ad illud exigui numero aspirare et venire videntur.

Culpa talis infelicitatis potissimum redundat in Collatores Ecclesiarum Spirituales et Saeculares, quod non timeant Deum, et quod habere non curent Providendos, Ordinandos ad Ecclesias vacantes Iurispatronatus eorum, ac quod magis dolendum..., quod non velint habere Parochos, nec velint reddere Deo, quae Dei sunt, ac Ecclesiae.

Nec minor culpa est aliquorum Capitulorum, et multorum Praepositorum, Parochorum, quod neque ipsis sint Curae foundationis factae in Ecclesiis eorum.

Negligunt imo recusant habere Vicarios Mansionarios, licet aliquem saltem, vel aliquos fovere possent. continuo inopiam allegantes, et seipsum in summa miseria et inopia Spiritus Ecclesiastici constitutos esse non advertentes.

...Haec loquenti venit in mentem, vix non ad oculum, turba magna Sacerdotum, de variis delictis, scandalis negligentibus in Cultu Divino et Cura Animarum commissis, inculpatorum, iudicatorum, convictorum ...Exempla superbiae, avaritiae, gulae, luxuriae, irae, invidiae, acediae”.

seminariów duchownych i dbałość o dobór dla nich odpowiednich kandydatów¹⁹³.

W Polsce zalecenie soborowe przyjęto na synodzie prowincjonalnym piotrkowskim w r. 1561¹⁹⁴. Oczywiście, w praktyce przez długi czas i to niekiedy aż po kres istnienia dawnej Rzeczypospolitej ze zrozumiałych powodów aspirantów do stanu duchownego brano bezpośrednio spośród grona wychowanków Akademii Krakowskiej i szkół katedralnych czy kolegiackich, które starano się zreformować¹⁹⁵, albo też spomiędzy uczniów szkół jezuickich i pijarskich, skąd w szczególności w XVIII w. pochodziła większość księży¹⁹⁶.

W miarę możliwości studia dotychczasowe pogłębiano w seminariach duchownych. Tutaj alumni przeważnie praktycznie zapoznawali się z przyszłymi swymi obowiązkami kapłańskimi i wdrazali do pobożności, gdyż pod względem umysłowym byli na ogół dość dobrze na swe czasy przygotowani, zwłaszcza ci, którzy pochodzili z naukowych zakładów zakonnych¹⁹⁷. Zresztą gdziekolwiek jeśli warunki pozwalały, starano się braki w ich wykształceniu uzupełnić. Jako przykład może służyć diecezja plocka, gdzie biskup Poniatowski po raz pierwszy do programu studiów seminaryjnych włączył matematykę, geometrię, geografę i astronomię¹⁹⁸. Dla tych i innych powodów pobyt w se-

¹⁹³ *Sob. trydencki*, ses. 23, de ref., c. 18.

¹⁹⁴ *Syn. prowincjonalny piotrkowski z r. 1561*, stat. 21. Ulanowski B., *Materiały*, s. 461: „Ut autem scholares stimulis quibusdam ad studia allicerentur, statuit haec sacra sinodus, ut Eiusdies loci ordinarii in aliquo loco dioecesum suarum commodiori, collegia instituerent, in quibus certo (numero) scholarium de victu et amictu providerent, ac stipendiis certis illos, qui ingenio et diligentia in discendo praestarent, contentarent, ex quorum numero aliqui successive iuxta uniuscuiusque aetatem et qualitatem ad sacros ordines promoveri et post susceptos ordines ad officia et munia ecclesiastica obeunda provehi debebunt. Hac enim ratione certum seminarium idoneorum clericorum haec sacra sinodus futurum sperat”.

¹⁹⁵ *Syn. prowincjonalny piotrkowski z r. 1561*, stat. 20. Tamże, s. 461: „Ut autem certum seminarium clericorum et sacerdotum, quorum inopia, maxime hoc tempore, ecclesia laborat, constituatur, decrevit haec sacra sinodus, ut scholae, que sunt seminaria virtutum, religionisque catholicae incolumitas sine studiorum auxilio nequaquam durare potest, in universum omnes tam particulares, quam etiam universale studium Crac. reformentur”...

¹⁹⁶ Encykl. Kość. Nowodworskiego, t. 25, s. 38, sv. *Seminaria duchowne w Polsce*; Podręczna Encykl. Kość., t. 35—36, s. 179, sv. *Seminaria duchowne w Polsce*.

¹⁹⁷ Zob. Podręczna Encykl. Kość., t. 35—36, s. 179, sv. *Seminaria duchowne w Polsce*.

¹⁹⁸ Por. np. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 97—98: „Praeparatio pro lectione ex Arithmetica, vel Geometria, aut Geografia, Sphaera computu Ecclesiastico, ac aliis speciebus necessariis e Mathematica ... Lectio ipsa ex super scriptis speciebus”...

minarium trwał dość krótko. Gdy Poniatowski rozciągnie go do lat 3, inne synody XVIII-wieczne żądać będą 2 lat, od których pozwalają dyspensować, a nawet przepiszą jeden rok dla prac seminaryjnych¹⁹⁹.

Taki stan rzeczy na dłuższy dystans nie mógł się utrzymać i z czasem stworzy potrzebę odpowiedniej reformy²⁰⁰, był jednak zrozumiały ze względu na okoliczności. Przecież wskutek różnorodnych przyczyn, dających się wytłumaczyć częściowo nieszczęśliwymi zjawiskami polityczno-obyczajowymi²⁰¹, częściowo zaniedbaniem i zniszczeniem podstaw gospodarczych instytucji, niejedno seminarium w ostatnim wieku istnienia dawnej Polski, jak to wnosić można ze słów pełnych skargi prymasa Stanisława Szembeka²⁰², prawie świeciło pustkami, aspiranci zaś do kapłaństwa często gęsto samowolnie przywdziewali strój duchowny i bez odbycia potrzebnych studiów stawali przed biskupem dla otrzymania tonsury lub święceń. Trudno zaprzeczyć, że taka praktyka nie mogła wpływać dodatnio na poziom umysłowy duchowieństwa i na ugruntowanie w nim powołania. Przeciwnie, według spostrzeżenia synodu warmińskiego, zwiększała ona liczbę gorszących księży, którzy łatwo opuszczali szeregi kapłańskie, przez co słusznie zasłużyła na surowe potępienie²⁰³ i sprawiała, że coraz lepiej zaczęto rozumieć potrzebę studium seminaryjnego²⁰⁴.

¹⁹⁹ *Syn. krakowski*, s. s. 25: „Nemo ad curam Animarum Provisus admittatur ad Presbyteratum, nisi prius „biennio integro Theologiae Morali operam dederit”...; *Rozządzenia*, t. 1, s. 73.* „...per tres saltem annos in Seminario studiis vacabunt, nisi super hoc facultatem breviori permanendi tempore a Nobis obtinuerint”; Encykl. Kośc. Nowodworskiego, t. 25, s. 38, sv. *Seminaria duchowne w Polsce*, notuje: „Synod gnieźn. 1720 r. przepisuje dwa, lata, choć od nich dyspensować pozwala; tyleż poznań. 1720 r. i wileński 1744; ale już synod: łucki 1726, poznań. 1738 i chełmiński 1745 poprzestają na jednym roku”.

²⁰⁰ Por. np. Kwiatkowski W., *Sprawa pruskiej reorganizacji seminariów duchownych w Warszawie (1798—1802)*. Warszawa 1936, zwłaszcza s. 46—76.

²⁰¹ Por. tekst do odn. 23—38.

²⁰² *Syn. gnieźnieński*, *Intimatio Synodi* (przyt. w odn. 192).

²⁰³ *Syn. warmiński*, s. 36—37: „Quia igitur relatum habemus, aliquos sine consideratione et reflexione debita ad vocationem, assumpti habitu Ecclesiastico, tonsuram distulisse petere, vel petita et obtenta, scandala et excessus perpetrasse eandemque posta cum habitu obiecisse. Nos Hisce inconvenientiis, Statui Ecclesiastico ac honori Sacerdotali nocivis et perniciosis, opportuna sollicitudine Pastoralis obviare volentes, statuimus, ut nemo habitum Clericalem assumere propria sponte et libitu audeat, ac praesumat sub poenis Nostris arbitralibus; quin prius coram Nobis, secumque testimonium Magistrorum et Archiepiscopi attulerit, de vita et moribus, prout Decreto s. Caroli Borromaei in 5-ta Synodo Mediolanensi ... cautum ac praecustoditum est”.

²⁰⁴ *Ordinatio et Regula pro Seminarii Dioecesis Plocensis* z r. 1774.

Dla zaradzenia złu biskupi zabrali się do poprawy stanu materialnego seminariów przez tworzenie nowych i odnawianie dawnych fundacji ²⁰⁵.

Nadto polecili dziekanom, aby ci dołożyli wszelkich starań dla ożywienia murów seminaryjnych przez pozyskanie większej ilości aspirantów do stanu duchownego ²⁰⁶.

Jednocześnie i przyjęcie, i pobyt w tych zakładach oraz udzielanie święceń usiłowali obwarować takimi przepisami, które by na przestrzeni dość krótkiego czasu zdołały z młodzieńców świeckich uczynić prawdziwe sługi ołtarza. Zarządzenia te choć normowały stosunki wewnętrzne instytucji i bezpośrednio interesowały biskupa i grono profesorskie, zarazem różnorodnymi niemi wiązały się z życiem całej diecezji, a więc i z pracą dziekana, czyniąc zeń, oczywiście w znaczeniu bardziej ogólnym, współpracownika władzy seminaryjnej przy wychowywaniu młodych adeptów do stanu duchownego.

Tak więc zgłaszający się do seminarium zaraz na wstępie, lub przynajmniej przed otrzymaniem tonsury, a zwłaszcza niższych święceń miał obowiązek przedstawić nie tylko metrykę urodzenia i świadectwo ukończenia przepisanych studiów, wystawione przez właściwe władze szkolne, oraz poddać się odpowiedniemu egzaminowi, zazwyczaj według wzoru sporządzonego dla seminarium mediolańskiego przez św. Karola Boromeusza, ale również winien okazać świadectwo moralności, sporządzone z zasady przez odnośnego proboszcza ²⁰⁷. Dokument ten, zawie-

Rozrządzenia, t. 1, s. 69—70: „Quae, et quanta sit Seminariorum Ecclesiasticorum tum utilitas, tum necessitas, sive ad supplendum Cleri defectum, sive ad disciplinae Ecclesiasticae pluribus in locis collapsae instauraticnem, sive ad ipsius Religionis profectum, cultusque Divini augmentum vel ipsa experientia satis demonstrat”.

²⁰⁵ *Syn. gnieźnieński*, Intimatio Synodi (przyt. w odn. 192).

²⁰⁶ *Kongregacja syn. w Dunajowie*, s. 15: „Dziekani mają się starać o kandydatów do seminariów archidiecezjalnych”.

²⁰⁷ *Past. Maciejowskiego*, De Ordinatione Clericorum: „Testimonium quoque omnes habeant bonum, quemadmodum Sacro Tridentino Concilio praecipitur, sess. 23, de ref., c. 5. Ad minores quidem promovendi, a Parocho, et Magistro Scholae, in qua educantur”...; podobnie wyraża się *syn. chełmski* c. 7, i *syn. krakowski* s. 24 który w ten sposób pisze: „Ad Minores ordines promovendi testimonium conversationis bonae a suo Parocho, et Magistro, sive Seniore scholae in qua sunt educati, habeant”; *syn. plocki*, s. 88, mówi ogólnie: „Quae quidem testimonia (sc. ad minores de vita, scientia et legitima natiuitate) ut vera et sincera, ii, ad quos pertinent, perhibeant”...; w sposób zbliżony do *syn. plockiego* stanowią *Rozrządzenia*, t. 1, s. 73, które i sprawę odbytych studiów dokładniej wyjaśniają i czas składania potrzebnych dowodów przyspieszają: „Nemo in Seminarium admittatur, nisi Philosophiae incubuerit, ac prius literas testimoniales de capacitate sua, doctrina, et moribus produxerit atque per Directorem, et Professores Seminarium in-

rający m. in. dane osobiste zainteresowanego i spisywany po wygłoszeniu odpowiednich zapowiedzi z ambony, stosownie do nakazu synodu gnieźnieńskiego oraz pastoralnej prymasa Łubieńskiego, powinien być podpisany ręką dziekańską i zaopatrzony w jego urzędową pieczęć, a to dlatego, by położyć kres jakimkolwiek nadużyciom²⁰⁸. W diecezji warmińskiej wymieniony dowód miał prawo wystawiać proboszcz, lub też sam dziekan²⁰⁹.

Szczególną uwagę zwracano na świadectwo moralności kandydata do święceń wyższych, przy czym starano się wykryć wszelkie ewentualne przeszkody do kapłaństwa. W tym celu²¹⁰

dicto prius ante finem annui studiū tribus mensibus concursam examinati fuerint, juxta modum, et formulam a Sancto Carolo Boromaeo per institutionem et Statuta Seminarii Mediolanensis Capite IX praecriptam, et deinde a Nobis et Successoribus ex elencho Candidatorum selecti fuerint”..

Co do świadectw przedstawionych przed otrzymaniem tonsur, zob. odn. następny.

²⁰⁸ *Syn. gnieźnieński*, De Ordinandis: „Ne vero fraudes aliquae, circa testimoniales Literas Natalium, vitae et morum eveniant, ordinamus, ut nullus ad Minores etiam ordines ac Primam Tonsuram promoveatur, priusquam iuxta dispositionem Concilii Trid. Sess. 23. cap. 5 de Ref. per Rectores Ecclesiarum, Parochialium sub quibus Promovendi originem acceperunt, aut domicilium eorum Parentes habent, publice aliquo die Dominico vel Festo, ex Ambona coram Populo ad Divina audienda congregato, nomina et cognomina eorum proponantur; et de vita, moribus, ac aliis requisitis qualitatibus, a fide dignis diligenter inquiratur, testimoniumque ab iisdem Rectoribus super praemissis sufficienter expressum, ad Officiales Foraneos, in quorum Territorio existunt, manu sua subscriptum remittatur; qui Officiales veritate narratorum et subscriptionis recognita, idem testimonium per se legalisatum Aspiranti ad Ordines consignent”. Co do *past. Łubieńskiego*, art. 6 § 5, pisze podobnie, oraz tamże, art. 9, który m. in. tak stanowi: „...dla porządných Extraktów, które z Metryk Kościelnych wychodzą, czy to do święceń, czy do Grodów, czy do Miast, taką pieczęcią (sc. parafialną) zatwierdzone y ieszcze Ręką y pieczęcią Dziekańską także kościelną oświadczone byćdź mają; inaczey od Examinatorów Naszych do święceń nie mają byćdź przyięte”.

²⁰⁹ *Past. Krz. Szembeka*, § 7: „Aspirantes ad Ordines Ecclesiasticos ...Sint igitur scientia et literatura instructi cuivis Ordini competenti, de ateriori vitae honestate testimonium Archipresbyterorum, vel Parochorum, tum Magistrorum, atque literas ortus sui legitimi pro minoribus habeant”..

²¹⁰ *Syn. warmiński z r. 1610*, s. 250—251: „Et quidem ad maiores singulos evehendi uno Mense ante ordinationem Archipresbyterum quisque suum adeant, exposituri illis nomen, cognomen, parentes, et Patriam in qua nati sunt vel ubi domicilium habeant, ut desiderio illorum publice in Ecclesia proposito, de natalibus, aetate, moribus et vitiorum perquirant, literasque testimoniales bene clausas, et sigillo suo munitas, inquisitionem huiusmodi continentes, ad nos, aut ad Officiale nostrum tempestive transmittant, vel eiusdem ordinandis ...deferendas tradant... Cum autem inquisitio fiet de vita et moribus atque

na prośbę zainteresowanego biskup, albo też, jak przypisuje synod warmiński z r. 1610, dziekan, któremu to prawo przyznaje pastoralna Maciejowskiego jedynie w wypadku zbyt wielkiej odległości odnośnej parafii od ośrodka władzy diecezjalnej, polecał właściwemu proboszczowi dokonać prawem przepisanych uroczystych zapowiedzi²¹¹. Z przeprowadzonych dochodzeń należało sporządzić odpowiedni protokół i w nim uwidocznić, czy aspirant do stanu duchownego posiada odpowiednie kwalifikacje, czy ma zamiłowanie do posług kościelnych, czy okazuje szacunowanie kapłanom i chętnie przystępuje do sakramentu spowiedzi i komunii św. oraz czy w ogóle stara się postępować zgodnie ze swym powołaniem.

scientia Ordinandorum, Parochi vel Archipresbyteri investigent etiam perscribantque, an promoti iam ad aliquos ordines, si ulterioribus insigniri cupiunt, modeste ut ministros Dei, vocatosque in sortem eius decet vixerint: num in ministeriis Ecclesiae assidui fuerint: reverentiamque Presbyteris, et aliis superioribus exhibuerint: ante omnia vero an Sacramentum Poenitentiae et Communionis crebrius quam antea usurpaverint.

Viderint autem isti, quibus et quomodo testimonium perhibeant, quamque si (quod absit) inhabiles aut scandalosos commendent”...;

Past. Maciejowskiego, De Ordinatione Clericorum: ”...ad Maiores autem singulos evehendi, uno mense ordinationem, Ordinarium loci, vel Officialem eius generalem, aut si is etiam longe distet, foraneum quisque suum adeant, exposituri illis nomen, cognomen, parentes, et patriam, in qua nati sunt, vel ubi domicilium habeant. Ordinarius vero vel Officiales eius, committent Parochis locorum, aut quibus magis expedire viderint, ut nominibus et desiderio illorum publice in Ecclesia propositis, de natalibus, aetate, moribus, et vita ipsorum perquirant a fide dignis, literasque inscriptionem huiusmodi continentes, ad Ordinarium, vel Archidiaconum eius, tempestive transmittant, aut eisdem ordinandis, qui Feria quarta, ordinationem proxime paecedente, praesentare se illis pro examine debebunt, deferendas tradant, clasas tamen”.

²¹¹ Forma zapowiedzi kapłańskich, według *past. Łubieńskiego*, art. 6, § 5, miała brzmienie następujące: „Według postanowienia Kościoła katolickiego, udaie się do stanu Duchownego, urodzony, Szlachetny NN. Więc że do tego Stanu według Praw Duchownych nie powinni być przypuszczeni kalecy, ślepi, cierpiący wielką chorobę, infamisowie, krzywoprzysięzcy, nierządem się bawiący, nauki należytej nie mający, dwóżeńcy, nie spełna rozumu, co krew ludzką lali, albo w krwawey potyczce byli, gdzie wielu ludzi zabito, którzy na śmierć kogo osądzili, lub do tego przyczynkami byli, albo co pisząc, radząc, mówiąc, czyniąc, z kąd komu potym śmierć nastąpiła, co kryminał iaki popelnili, włóczęgowie, wykleci, ci, co rachunków nie oddali, lubo Panu, lubo Rzeczypospolitey, lubo Województwu, ci, co są łoża niedobrego, którzy się upijają, którzy się kosterstwem, kartami, tańcami, myśliwstwami bawią. Co się łaskom waszym donosi do wiadomości, obowiązując sumnienia wasze, abyście dawali znać, ieżeli wiecie o iakiey przeszkodzie do tego Stanu Duchownego, pamiętając iednak we wszystkim na straszny Sąd Boży, żeby z gniewu y zawziętości, albo z niechęci iakiey, nic nie udawać”.

Synody XVIII-wieczne wspominają, by te świadectwa wystawiał proboszcz i wręczał zainteresowanym w zaklejonej kopercie dla doręczenia właściwym przełożonym²¹². Domyślać się należy, że jak przy niższych święceniach, tak tym bardziej przy wyższych wiarogodność danych własnoręcznie potwierdzał dziekan.

Między święczeniami starano się zachować, w zależności od liczby lat studiów seminaryjnych, dłuższe lub krótsze odstępy czasu, czyli t. zw. interstitia. Prawo przepisało je w tym celu, aby przyjmujący święcenie miał możliwość praktycznie się zapoznać z jego obowiązkami²¹³. Interstitia skracano i wcześniej udzielano święceń kapłańskich, o ile kandydat do nich mógł przedstawić zaświadczenie, że ma zapewnione beneficjum i nie może go obsłużyć przy pomocy innego księdza, lub też — że dana parafia ze względu na swoją rozległość lub chorobę czy niedbalstwo proboszcza potrzebuje kapłana pomocniczego, którego skądinąd dostać nie można. Przywilej wystawiania tego dokumentu przysługiwał znowu dziekanowi²¹⁴. Według postanowienia synodu krakowskiego orzeczenie dziekańskie winno być sporządzone przy udziale sekretarza dekanalnego, albo, w jego zastępstwie, starszego proboszcza w dekanacie²¹⁵.

²¹² *Syn. chełmski*, c. 7: „...ad maiores singulos ...litteras testimoniales, ipsam denuntiationem ac inquisitionem factam continentes, et obsigilatas (sc. a Parocho) ad Nos quamprimum transmittant”; podobnie pisze *syn. płocki*, s. 96: „Testimonium vero peractarum denuntiationum (sc. ad maiores Ordines), a Parochis sigillatum deferent illudque Examinatoribus praesentent; in quo de natalibus, aetate, vita, et moribus Ordinandi, scilicet an sobrius, castus, modestus, honestaque conversationis sit, et nihil de eo mali audiat, exprimat, in quo testimonia perhibendo, iuxta veritatem, conscientiam suam... Parochi noverint esse obligatam”.

²¹³ *Syn. chełmski*, c. 7: „Promotique per temporum interstitia: (ut eo accuratius quantum sit huius disciplinae pondus, possunt edoceri) in uno quoque ordine sese exercent; atque ita de gradu in gradum ascendunt, ut in eis cum aetate, vitae meritum, et doctrina major accrescat”.

²¹⁴ *Syn. chełmiński*, s. 129: „Interstitia inter ordines praescripta ... observent, nisi aliter Nobis attenda utilitate, vel necessitate Ecclesiae videatur, et cum ipsis dispensatum foret, quod sint arctati Beneficio, vel quando Parochus ob suam aegritudinem, aut Parochiae amplitudinem, vere hic et nunc, indiget Cooperatore, nec alium interim conducere potest, de quo a Decano adferant testimonium”; podobnie wyraża się *syn. kijowski*, s. 202 i *past. Krz. Szembeka*, § 7; zob. także odn. następny.

²¹⁵ *Syn. krakowski*, s. 26: „Petentes super Interstitiis dispensari, vel extra tempora ex Dispensatione Apostolica ordinandi, afferant Testimonium necessitatis a Parocho, Decano, et Notario Decanatus seu in eius defectu, a Parocho antiquiore, necessitatem vero eiusmodi tunc tantummodo declaramus, quando vel ordinandus obtinet Beneficium, quod Sacerdotalem ordinem exegit. Nec per alium commode obligationibus,

3. Rzecznik przy obsadzaniu stanowisk kościelnych

Innym środkiem, który miał służyć jako pierwsza pomoc w nagłej potrzebie przeciwko rozpanoszonemu złu zwłaszcza wśród duchowieństwa parafialnego, miało być należyte obsadzanie stanowisk duszpasterskich. W tym celu Kościół zarządził:

1. Proboszczowie większych parafii dobiorą sobie do pomocy jednego lub więcej księży, a to stosownie do liczby wierznych ²¹⁶.
2. Zgodnie z dawnym prawem, przypomnianym przez synod krakowski ²¹⁷, po zawakowaniu jakiegokolwiek beneficjum, nawet nierezycencjalnego, ²¹⁸ patronowie świeccy w ciągu czterech miesięcy, patronowie zaś duchowni w ciągu pół roku przedstawią swoich kandydatów do zatwierdzenia. W przeciwnym razie uprawnienie to utracą na rzecz biskupa, który sam zadecyduje o obsadzeniu wolnego stanowiska.
3. Przyszły beneficjant winien posiadać odpowiednie kwalifikacje dla godnego sprawowania przyjmowanych obowiązków ²¹⁹. W szczególności nie wolno świadomie ubiegać się o zatwierdzenie kapłanów znanych z gorszego życia, apostatów, zakonników zbiegłych z klasztoru ²²⁰, czy też w ogóle

satisfecere potest, vel quando Parochus ob suam negligentiam, aegritudinem, aut Parochiae amplitudinem, vere hic et nunc indiget cooperatore, nec alium interim conducere potest”.

²¹⁶ *Past. Maciejowskiego*, De vicariis: „...ubi ita numerosus est populus, ut ipsemet residens Rector, ministrandis Sacramentis, Divinoque cultui peragendo sufficere nequeat, adiungere sibi debeat unum, aut plures ... vicarios”...

²¹⁷ *Syn. krakowski*, s. 35: „Ocurrente vacatione post cessum, vel decessum alicuius Beneficii, Patroni intra legitima tempora, sibi de Iure indulta, personas habiles et idoneas ad instituendum praesentent; nam alias si elapso tempore non praesentaverint (cum et Sacri Canones ultra semestre Beneficia vacantia commendare vetant), vigore Iuris devolutivi, Autoritate Ordinaria de illis providebimus, videlicet Spirituales intra sex, saeculares intra quatuor menses.

²¹⁸ *Ref. Gen.*, s. 51, kol. 2: „Caueant Ecclesiarum Parochialium, aliorumque beneficiorum etiam simplicium, Patroni, siue saeculares, siue Clerici, ne aliquem ... ad beneficium de Iurepatronatus eorum, tunc vacans, praesentent”...

²¹⁹ *Syn. krakowski*, s. 35 (cyt w odn. 217), i tamże, s. 36: „Et ne quovis modo indignis ad Parochiales pateat accessus statuimus et ordinamus, ut nemo sine legitimo examine, et absque attestazione Officialis Foranei, vel Decani Loci, super vitae, et morum honestate instituat, et in possessionem immittatur, sub nullitate omnium subsequentium”.

²²⁰ *Past. Maciejowskiego*, De vicariis: „...Rector ... adiungere sibi debeat ... vicarios non Regulares tamen, aut Apostatas, publice criminosos”...; *Ref. Gen.*, s. 51 kol. 2: „...Patroni ... ne aliquem ex Apostatis, et extra claustra vagantibus, ad beneficium de Iurepatronatus eorum, tunc vacans, praesentent scienter”...; *Syn. przemyski*, c. 7; „Et cum

- księży nie posiadających właściwych dokumentów, jak „litterae testimoniales et dimissoriales”, które powinny być wystawione przez odnośne władze diecezjalne albo zakonne²²¹.
4. Do prośby należy załączyć świadectwo właściwego dziekana stwierdzające, że kandydat odpowiada wszystkim wymogom prawa²²². Opinia dziekana o przyszym beneficjacie była potrzebna biskupowi nawet wówczas, gdy obsadzał stanowisko kościelne całkowicie od swej woli uzależnione. Wynika to wprost z natury rzeczy. Dziekan, o ile nie zna protegowanego, może zasięgnąć potrzebnych informacji od konfratrów zebranych na kongregacji dekanalnej²²³.

vitiosus irreperit abusus, quod nonnulli Parochi, loco Vicariorum, Religiosos ad obsequia et Ministeria Ecclesiae sine licentia Nostra assumant. Nos itaque vetera hac in parte Statuta innovantes, prohibemus, ne de coetero aliquis Monachus vel Religiosus, absque facultate Nostra in scripto obtinenda, in obsequio vel ministerio Ecclesiae Parochialis ultra octo dies teneatur, super quo Decani Foranei sedulam adhibeant Attentionem”.

²²¹ *Past. Maciejowskiego*, De vicariis: „Nullus item Rectorum, in vicarios huiusmodi, recipere audeat Sacerdotes forenses, sive peregrinos, et vagos alienae Dioecesis, absque testimonialibus et dimissorialibus Ordinariorum suorum; vel si sint eiusdem Dioecesis, sive Praelati, Parochiae, cuius Ecclesiae immediate servierunt, literis; sub poena decem marcarum, exigenda per Instigatorem Officii, ad delationem Decani Ruralis, piusque locis, arbitrio Ordinarii seu Officialium eius applicanda”; *syn. wileński z r. 1744*, s. 21: „Si autem ex aliena advenerint Dioecesi non habentes Literas suae ordinationis; nec alias authenticas veras non fictas Testimoniales a Loci Ordinariis, vel Eorum Vicariis, statim Illos... Decani ... exesse ex Nostra Dioecesi et reverti cogant”...; *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — De ep. past., c. 11: „...praecipimus Universis, ad quos spectat, tum in civitate tum in Dioecesi, ut documenta, quae a Sacerdotibus exteris proferentur, diligenter expendant, seduloque invigilent, ne quis ignotus et advena, Sacrum, facere audeat, qui necessarias Literas ac testimonia ab omni suspicione penitus aliena, antea non producerit”...; *Rozządzenia*, t. 3, s. 74—75: „Peregrinos et vagos Praesbyteros ad Ministerium Altaris, et eo minus ad administrationem aliorum Sacramentorum absque testimonialibus et commendatitiis suorum Loci Ordinariorum, aut Superiorum litteris, ad mentem plurimarum Ecclesiarum Sanctionem, admitti prohibemus ... Haec etiam occasione volumus praeterire, quin serio iniungamus ... respectivis Decanis, ut sollicite attendant, ne intra ambitum earundem Parochiarum, et Decanatum tales Ecclesiastici, aut domicilium figant, aut ibi permaneant, qui praefatis commendatitiis litteris non sunt muniti, de quibus postquam recte omnia inquisiverint, ut suis repective officiis deferant, obligamus”.

²²² *Ref Gen.*, s. 51, kol. 28: „...Patroni ... ideoque de qualitatibus praesentandi a locorum Officialibus, Decanisque, Parochorum se informant diligenter”.

²²³ *Past. Maciejowskiego*, De vicariis: „...Rector ... adiungere sibi debeat ... vicarios ... dummodo praedicti vicarii a Decano rurali, Congregationem tunc Parochorum celebrante, vel ab Officiali districtus illius foraneo, idonei reperti atque approbati fuerint; in quo conscientias eorundem, Decani et Officialis, oneramus.

5. Zarazem trzeba przedstawić zaświadczenie dziekańskie, opatrzone również podpisem sekretarza dekanalnego, lub, dla jego braku, starszego proboszcza, orzekające, że dana placówka istotnie kapłana potrzebuje i posiada na jego utrzymanie odpowiednie środki łącznie z mieszkaniem²²⁴.
6. Z odnośnymi dokumentami zainteresowany w pozyskaniu dla siebie duchownego ma stawić się osobiście w Kurii i tu dokonać odpowiedniego publicznego aktu. Jedynie w wypadku rozumnej przeszkody, po uzyskaniu pisemnego zezwolenia biskupa, czynność tę może przeprowadzić wobec miejscowego dziekana, który jednocześnie otrzymywał upoważnienie do przyjęcia od angażowanego w ten sposób kapłana przysięgi na wierność podejmowanym przez niego obowiązkom²²⁵. Dziekan również miał prawo rozstrzygać wszelkie spory między obu układającymi się stronami, co oczywiście nie przeszkadzało, że od jego postanowień można było składać rekurs do Kurii²²⁶.
7. Nie posiadający na piśmie zatwierdzenia wystawionego przez władzę duchowną, według zarządzenia synodu przemyskiego,

Fiet autem et scribetur haec approbatio gratis; semelque approbatus, pro idoneo semper habebitur, quamdiu Ecclesiae illi ministrabit”.

²²⁴ *Syn. krakowski*, s. 24: „Ut quilibet Provisor volens inscribere alicui, ferat a Decano Loci Testimonium cum subscriptione Notarii Decanatus eiusdem, vel in eius defectu, Parochi antiquioris, per quod constet Provisorem habere sufficientes Proventus Ecclesiae, ad fovendum et alendum Vicarium, et aliam seorsivam domum Vicarialem, et Mansionem, et quod Ecclesiae necessitas exposcat, ut Vicarius adsciscatur super quo conscientia Decani oneratur”; prawie dosłownie powyższe zarządzenie powtarza *syn. przemyski*, c. 6, *łocki*, s. 148, oraz *chełmiński*, s. 132.

²²⁵ *Syn. chełmiński*, c. 7: „Inhibemus sub nullitate Actus, ne in futurum coram alio quam coram Actis Curiae Nostrae, aut Consistorialibus, Provisiones inscribantur, nisi ex iustis et rationalibus causis, cum aliquo a Nobis, vel ab Officio Nostro, idque in scripto, dispensatum fuerit, ut coram Decano loci, aut Notario Publico valeat inscribere Provisionem”; *syn. chełmiński*, s. 132: „Ut huiusmodi Inscriptiones personaliter, non ad literas missivas, per Mandatarios, et nonnisi coram Actis Curiae, sive Officii Nostri recognoscantur, nisi aliquis legatitate iuxta Nobis, vel Vicario Nostro Generali exponenda impeditus fuerit, quo casu coram Officio Decanali speciale mandatum, ad inscribendum Personae sibi electae cum facultate etiam iurandi in praescriptos numero praecedenti Articulos (sc. spełnianie wierne obowiązków wikariusza i niedopuszczanie własnowolne stanowiska), recognoscere debebit”; por. także *syn. krakowski*, s. 24, gdzie jest mowa o osobistym dokonywaniu tego aktu przed władzą diecezjalną.

²²⁶ *Past. Łubieńskiego*, art. 6, § 5: „... jeżeliby między Prowizorem y Prowizem zaszyły iakie wzaiierne do Siebie nieupodobania, któreby się powagą Dziekańską nie mogły pokombinować, ad Officium rekursu powinni uczynić”.

może najwyżej przez 8 dni pomagać w pracy duszpasterskiej miejscowemu proboszczowi. Gdyby pragnął w tych samych warunkach pozostać dłużej, dziekan ma prawo i obowiązek starać się o jego oddalenie²²⁷. Jedynie w wypadku, gdy biskup mieszkał zbyt daleko, dziekanowi, oczywiście po uprzednim zbadaniu kwalifikacji takiego kapłana, wolno było pozostawić go na dotychczasowej placówce, udzielając mu jednocześnie potrzebnej aprobaty²²⁸.

Nieodpowiedni duchowni częściej spotykali się między księżmi wędrownymi, nie umiejącymi nigdzie zagrać miejsca. Tacy zwykle zostawali wikariuszami. Stąd o nich częściej prawodawca wspomina. Nie znaczy to jednak, że uprawnienie dziekana do świadczenia o ich życiu nie dotyczyło innych kapłanów. Jak tego wymaga i prawo analogii, i przytoczone wyżej zarządzenia, przywilej ów odnosił się do całego duchowieństwa dekanalnego, gdy tego zachodziła potrzeba.

4. Przedstawiciel biskupiego autorytetu

Chociaż w zasadzie dziekani nie posiadali władzy jurysdykcyjnej, jednak na terenie swego dekanatu pewnego rodzaju rządy sprawowali²²⁹. Na tej podstawie przysługiwało im wiele uprawnień tak w stosunku do podwładnego sobie duchowieństwa, jak i wiernych.

Do rzeczy zwykłych należy zaliczyć uprzejmość i gościnność, którą, zgodnie z poleceniem synodu chełmińskiego²³⁰, winni byli im okazywać proboszczowie zwłaszcza podczas objazdów wizytacyjnych dekanatu. Przepis ten, na pierwszy rzut oka

²²⁷ *Syn. przemyski*, c. 7 (przyt. w odn. 220). Zob. także niżej, gdzie mowa o księżach wędrownych.

²²⁸ *Past. Maciejowskiego*, De vicariis: „...Rector ... adiungere sibi debeat ... vicarios..., quibus parem ac ipse habet etiam praedicandi, atque absolvendi Parochianos potestatem, non requisita si remotus degat, approbatione Ordinarii sui, tribuere valeat; dummodo praedicti vicarii a Decano rurali. ... vel ab Officiali districtus illius foraneo, idonei reperti atque approbati fuerint”.

Tekst powyższy, łącznie z dalszym jego ciągiem (przyt. w odn. 223), nabiera właściwej wymowy po zestawieniu go z zarządzeniem *syn. poznańskiego z r. 1738*, s. 100 (przyt. w odn. 287), upoważniającym dziekana do przedłużania aprobat spowiedniczych od rezerwatów biskupich na okres 2 miesięcy.

²²⁹ *Syn. plocki*, s. 168: „...Archipresbyteri ... in Regione, cui praeficiuntur regimen Sacerdotum obtinentes Clericales disciplinae Inspectores dicuntur”.

²³⁰ *Syn. chełmiński*, s. 88: „...quem (sc. Decanum in Visitatione) ... cum omni quidem civilitate, hospitalitate, ... tanquam Decanum suum et Commisarium Nostrum ... suscipere tenebitur”.

wyglądający na zbytacyjny, miał duże znaczenie praktyczne. Opierał się na znanym zjawisku, iż ludzie najbardziej gościnni, do jakich przecież zaliczano Polaków, nie zawsze chętnie widzą u siebie sąsiada występującego w roli przełożonego.

Mniej wywołują zdziwienia dość częste wzmianki o czci, uszanowaniu czy poważaniu, z którymi winien się spotykać najpierwszy kapłan w dekanacie. Należy mu szacunek ma odpowiadać jego godności²³¹; owszem, ma być szczególnie²³², a nawet taki, jak podkreśla biskup Poniatowski²³³, jaki jest okazywany ordynariuszowi.

Całkowicie zrozumiałym i zarazem najważniejszym jest prawo dziekana do posłuszeństwa dla swoich zarządzeń, napomnień, czy też, zgodnie z życzeniem tegoż Poniatowskiego²³⁴, dla rad i wskazówek.

Oczywiście korzystanie z ostatniego uprawnienia musiało odpowiadać pewnym warunkom, a mianowicie należało

1. polecenia wydawać ściśle związane z urzędem i zgodnie z myślą oraz literą prawa partykularnego i powszechnego²³⁵;
2. przy zwracaniu się do podwładnych zachować pewien takt i umiar, unikając arogancji i złośliwości²³⁶.

²³¹ *Past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri: " ... tam Parochi, quam alii... oportet ut Decanos suos convenienti honore prosequatur"; podobnie wyraża się *syn. chełmiński*, s. 85, by na s. 88 powiedzieć: „...quem ... cum ... debita reverentia, ...tanquam Decanum suum et Com-misarium Nostrum ... suscipere tenebitur (sc. Parochus in visitatione decanali)”; *syn. lwowski*, ses. 1. c. 2 — De ep. past., c. 9. mówi to samo w innych słowach: „qui (sc. Dekani Foranei) tamen ne de inani tantum nomine, aut vano quodam honoris titulo gloriantur, sed curent, ... ut debita observantia colantur”; w duchu *syn. lwowskiego* wyraża się o dziekanach wcześniejszy odeń o 4 lata list *past. Łubieńskiego*, przyt. w odn. 144, 165 i 187.

²³² *Syn. plocki*, s. 170—171: „Sicut autem Decanos et Vicarios Foraneos in partem sollicitudinis Nostrae assumpsimus, ... ita eosdem speciali reverentia ab omnibus volumus honorari”; *syn. poznański* z r. 1738, s. 98: „Sicuti vero in Decanatu suo, aliis praesunt Presbyteris, ita quoque honore et distincta observantia, ut habeantur, volumus”.

²³³ *Rozrządzenia*, t. 1, s. 21: „Monemus ... omnes et singulos Ecclesiarum Curatos, eorumque Vicarios ut ... suis Decanis morem gerere, et eorum seu consilia, seu monita, ea reverentia, ac si a Nobis Ipsis intima forent, accipere, eisdemque parere nullatenus recusent”.

²³⁴ *Rozrządzenia*, t. 1, s. 21 (przyt. w odn. poprzednim).

²³⁵ *Syn plocki*, s. 170: „Quapropter quaecunque ex vi Officii sui, suis in Decanatus ad mentem Synodi praesentis, aut Sacrorum Canonum praeceperint, ... iis omnino a Clero Decanali obtemperandum decernimus”; wyrażenie *syn. plockiego* dosłownie powtarza *syn. chełmiński*, s. 90.

²³⁶ *Syn plocki*, s. 170: „Quapropter quaecunque ex vi Officii sui ... praeceperint (sc. Decani), dummodo id non arroganter et malitiose faciant, iis omnino a Clero Decanali obtemperandum decernimus”.

i 3. świecić dobrym przykładem w życiu osobistym i w spełnianiu obowiązków²³⁷.

Dwa ostatnie warunki o charakterze nie tyle prawnym, co moralno-psychologicznym, wysunięte jedynie częściowo przez synod płocki, częściowo zaś przez list pasterski prymasa Łubieńskiego, miały bez wątpienia na myśli wskazać dziekanowi sposób, w jaki powinien on postępować, by dla swoich zarządzeń znalazł skuteczny posłuch. Niezastosowanie się do tych ojcowskich wskazówek nikogo nie upoważniało do lekceważenia poleceń dziekańskich, choć w pewnym stopniu mogło zmniejszyć jego winę.

Do posłuszeństwa dziekanowi byli obowiązani przede wszystkim kapłani dekanalni, jak ogólnie mówi synod płocki i poznański z roku 1738²³⁸, pod którym to wyrażeniem trzeba rozumieć przede wszystkim proboszczów i wikariuszów według Rozządzeń Poniatowskiego²³⁹, — proboszczów, kapłanów i innych duchownych, jak podkreśla synod lwowski i częściowo pastoralna Łubieńskiego²⁴⁰, lub też, jak chce najbardziej dokładne określenie pastoralnej Maciejowskiego i synodu chełmińskiego²⁴¹, proboszczów, komendatariuszy, wikariuszów i innych duchownych, a więc praktycznie całe duchowieństwo niższe i wyższe dekanatu²⁴².

Więcej, według polecenia synodu chełmińskiego²⁴³, dziekana powinna słuchać również służba kościelna, a nawet cały podległy mu lud wierny.

Posłuszeństwo ukazywane dziekanowi obowiązywało nie tylko do spełniania jego poleceń, czy też do odpowiadania zgodnie z prawdą na stawiane przezeń pytania. Ono wymagało, by, powodując się umiłowaniem sprawiedliwości, nie zaś nienawiścią ku innym ludziom, z własnej chęci donoszono mu o wszyst-

²³⁷ *Past. Łubieńskiego*, art. 9 (przyt. w odn. 187, 165 i 170).

²³⁸ *Syn. płocki*, s. 168 (przyt. w odn. 229); *syn. poznański z r. 1738*, s. 98. (przyt. w odn. 232).

²³⁹ *Rozządzenia*. t. 1, s. 21 (przyt. w odn. 233).

²⁴⁰ *Syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — De ep. past., c. 9: „Qui tamen (sc. Decani Foranei) ... ab omnibus, praecipue tamen a Parochis, allisque Presbyteris, ac Clericis, debita observantia colantur”; *past. Łubieńskiego*, art. 9 (przyt. w odn. 187).

²⁴¹ *Past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri: „...tam Parochi, quam alii quicunque Commendari, Vicarii, Clericique eorum, oportet ut .. illis (sc. Decanis suis) obedientiam praestent”; *syn. chełmiński*, s. 85 (przyt. w odn. 243)

²⁴² Por. *syn. płocki*, s. 170 (przyt. w odn. 235), oraz *syn. chełmiński*, s. 90 (tamże).

²⁴³ *Syn. chełmiński*, s. 85: „Tam Parochi, quam alii, quicunque Commendarii, Vicarii, Ministri Ecclesiarum, imo universus illius Decanatus populus oportet, ut ... Illis obedientiam praestent”...

kim, co się łączyło z ciężką obrazą bożą, lub ze szkodą Kościoła i bliźniego²⁴⁴, oraz by radzono się tak w sprawach osobistych, jak również w trudnościach i kłopotach parafialnych²⁴⁵.

Podobnie, jak dziekanowi, na terenie diecezji poznańskiej trzeba było być posłusznym jego dwu najbliższym współpracownikom i zastępcom, tj. promotorowi do spraw administracyjno-personalnych i do spraw gospodarczych²⁴⁶.

Za nieposłuszeństwo dla dziekańskich rozkazów groziła kara: według wyrażenia synodu chełmińskiego — odpowiednia do stopnia winy²⁴⁷; — ciężka, jak ją określa kardynał Maciejowski²⁴⁸, lub — najcięższa, jak znowu o niej mówi synod lwowski²⁴⁹. Po wniesieniu przez obrażonego dziekana zażalenia i po ustaleniu złej woli ze strony pozwanego karę wymierzył ordynariusz²⁵⁰.

Na koniec trudno nie wspomnieć, że dziekanowi przysługiwało pierwszeństwo wobec swego duchowieństwa na terenie dekanatu i wobec duchowieństwa parafialnego z innych dekanatów podczas obrad synodu diecezjalnego²⁵¹. Było to prostym następstwem jego wysokiego stanowiska.

²⁴⁴ *Syn. chełmiński*, s. 85 (c. d. odn. poprzedniego): „...nihil eos celando, sciscitabuntur pro suo Officio, quinimo, si quid certi cum gravi offensa Dei, iniuria Ecclesiae, aut proximi aliquis sciverit, eidem non odio Personarum, sed amore iustitiae deferre tenetur”; por. także *past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri: „...communicandoque cum illis (sc. Decanis) considerenter sua et Ecclesiarum suarum incommoda, ac necessitates”.

²⁴⁵ *Past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri (przyt. w odn. poprzednim).

²⁴⁶ *Syn. poznański z r. 1720*, Formula constituendi Promotorem Boni Regiminis, jak również tamże, Formula constituendi Promotorem Bonae Oeconomiae. Oba te teksty kończą się w sposób następujący: „Si quis vero ipsum in suo Officio turbaverit, talis uti contemptor Legum ac refragarius graviter punietur”.

²⁴⁷ *Syn. chełmiński*, s. 88: „...quem ... cum ... debita ... obedientia, tanquam Decanum suum, ... sub paenis pro qualitate culpa, aut inobedientiae irremissibiliter extendendis suscipere tenebitur”...; por. także *past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri (przyt. w odn. następnym).

²⁴⁸ *Past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri: ... quibus (sc. mówi o posłuszeństwie okazywanym dziekanowi przez podwładne mu duchowieństwo i na czym ono polega — por. odn. 231, 241, 244 i 245) Ordinarii quantum in illis erit, conabuntur providere, alias contumaces ac refractarios, moniti a Decanis punient graviter, pro excessu et culpa cuiusque suo arbitrio”.

²⁴⁹ *Syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — De ep. past., c. 9: „... si quis quocumque praetextu, in his, quae ad Officium Ipsorum (sc. Decanorum Foraneorum) spectabunt, debitam obedientiam praestare dotrectaverit, aut in Eos irreverenter insurrexerit, gravissimis subjacebit poenis”.

²⁵⁰ *Past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri (przyt. w odn. 248).

²⁵¹ O prawie pierwszeństwa dziekańskiego na synodzie, zob. niżej,

5. Spowiednik księży

Biskupi „dobrze sobie uświadamiali, że kapłani często powinni się spowiadać. Stąd sprawie tej w różnych czasach wiele poświęcili uwagi”²⁵².

W w. XVIII zagadnienie spowiedzi kapłańskiej i łączących się z nią uprawnień dziekańskich, jako od dawna dobrze znane z codziennej praktyki, jedynie przez niektórych prawodawców zostało poruszone i to zazwyczaj w sposób marginesowy²⁵³, z wyjątkiem prymasa Łubieńskiego i biskupa płockiego Ponia-towskiego, którzy je szerzej omawiają²⁵⁴.

Według zdania obu tych autorów potrzeba spowiedzi wynika²⁵⁵:

1. z troski o swoje zbawienie, gdyż powszechnie wiadomo, że w wielu rzeczach wszyscy upadają;
2. z konieczności wykonywania czynności kapłańskich w stanie łaski, bo jeśli już w Starym Testamencie Pan Bóg żądał od

gdzie jest mowa o udziale dziekanów w obradach synodalnych. O tymże prawie w obrębie dekanatu dość wyraźnie mówią *Rozrządzenia*, t. 1, s. 10: „Noverint enim Fraternitates Vestrae ... munus, quo fungimini Decanorum, non esse solum honoris, aut vanae supra alios Presbyteros praecminentiae, sed oneris, in quo ita super Clero, qui in Decanatu vestro degit, invigilandum vobis est”...; por. także cały rozdz. traktujący o powadze stanowiska dziekańskiego.

²⁵² Por. np. *Rozrządzenia*, t. 4, s. 165—169, gdzie na temat spowiedzi kapłańskiej i związanych z nią uprawnień dziekańskich autor przytacza wiele cytat ze statutów synodalnych od XVI do XVIII w.

²⁵³ Por. np. *Rozrządzenia*, t. 4, s. 161: „Dotąd żadnego w szczególności ponowionego w tej mierze teraz za Rządów Naszych Biskupich niewyszło zalecenia (sc. co do spowiedzi kapłanów), nie dla tego, żeby się o tym zaraz w początku zapomniało, ale że się to zostawiło czasowi, aby naypospolitsza wznowiona dawność uciążliwą, iakby nigdy nieznaną niestała się nowością”.

²⁵⁴ *Past. Łubieńskiego*, art. 9; *Rozrządzenia*, t. 4, s. 160 nn.

²⁵⁵ *Past. Łubieńskiego*, art. 9: „...S. Aposto! mówi; „W wielu rzeczach wszyscy upadamy” (Jak. 7), a za tym y pokuty częstszey potrzebuujemy; a do tego że Bóg przed Ofiarą Naszą ołtarzową naybardziej pragnie po nas Ducha u nóg Spowiedniczych upokorzonego, y serca skruszonego, ... bo ieżeli Bóg (Isai. 2) po starozakonnych kapłanach do Offiar, które tylko cieniem y figurą Offiary Naszey były, wyciągał: wprzód się obmycie, bądźcie oczyszczeni, oddalcie grzechy od oczu moich, też dopiero modlitwa wasza y Offiara wasza będzie mnie przyjemna. Jakiey-że straszna Offiara Nasza czystości serca po Kapłanach, y summienia wolności od grzechu. nie wyciąga?”; *Rozrządzenia*, t. 4, s. 160—161: „Koniec Rekolekcyi cały i szczególny iest ten, aby duchy tym więcey wydoskonalić albo przynaymniej ostygłe rozegrać...”

Srzodek między innymi od Wszystkich Ascetów naydoskonalszych i nayrozsądniejszych,...) ...ale którzy i naypospolitszemi prowadzić chcieli drogami iest ten użyty, ... żeby ... Spowiedników ... używać. Kto-kolwiek zna się na sztuce inspirowania, prowadzenia, i utrzymania ducha, niemoże nieprzyznać dowodney w tej mierze prawdy”.

swoich sług czystości wewnętrznej i zewnętrznej, to tym bardziej domagać się jej musi od kapłanów Nowego Testamentu, gdzie przecież sprawowana jest najświętsza ofiara mszy św.:

oraz —

3. z chęci postępu duchowego.

Oczywiście, potrzebom sumienia kapłańskiego może w pewnym stopniu zaradzić zaufany kierownik duchowny, który by jak ojciec służył swoją radą i rozstrzygał wątpliwości. On jednak nie wystarczy, podkreśla Poniatowski²⁵⁶; kapłani, jak zresztą wszyscy wierni, muszą się spowiadać i to najlepiej przed jednym i tym samym księdzem.

Zapewne, że z takiej praktyki mogą niekiedy wynikać pewne ujemne skutki, nie są one jednak zbyt częste i trudne do uniknięcia, zwłaszcza gdy się ma do wyboru na terenie dekanatu kilku stałych spowiedników, zbytnia natomiast dowolność co do osoby spowiednika na ogół zawsze ujemnie oddziałuje na penitenta²⁵⁷.

Wyjąwszy wypadki nieprzewidziane, do spowiedzi należy przystępować w określonym czasie „choćby nie było naglącej Materii”²⁵⁸, a za to istniała możliwość dotarcia do spowiednika²⁵⁹, — przeciętnie co tydzień lub o kilka dni później²⁶⁰, nie rzadziej jednak niż co 2 tygodnie²⁶¹.

Spowiadać się w oznaczonym terminie byli obowiązani przede wszystkim proboszczowie, których wymienia jedynie synod

²⁵⁶ *Rozrządzenia*, t. 4, s. 160—161: „Szrodek ... iest ten użyty, żeby nie tylko mieć naywybrańszego Oica iakiego Duchownego, któryby sumienie każdego i życie kierował, ale też żeby ordynrynych Spowiedników iednych używać... A iezeli tego potrzeba względem tych, którzy mają być od innych prowadzonemi, a cóż dopiero mówić względem tych, którzy mają innych prowadzić?”

²⁵⁷ *Rozrządzenia*, t. 4, s. 164: „Wielka i to prawda, że wyciągać od kogo, aby trzymał się iednych zawsze spowiedników, mogą być przyczyny złych konsekwencyi, ale kto dobrze rzeczy zna, większe iest złe ogólne z przeciwnego czynienia, ile że nie może być nawet i złe tak bardzo pospolite, kiedy będzie wybór zostawiony do dwóch, lub trzech osób w Dekanacie”.

²⁵⁸ *Past. Łubieńskiego*, art. 9; *Rozrządzenia*, t. 4, s. 161—162: „...żeby się ...spowiadali, choćby się też w stanie grzechu śmiertelnego być nieznali”...

²⁵⁹ *Rozrządzenia*, t. 4, s. 162 (c.d. tekstu z poprzedniego odn.): „...a do tego mieli sposobność, iak u Nas w Dyecezyi Płockiey na tym brakuwać niemoże”.

²⁶⁰ *Past. Łubieńskiego*, art. 9: „Dla tego, iezeli nie częścicy y nie masz Materii naglącey to raz w tydzień, mniey, albo mało co więcey czasu biorąc, spowiadac się kapłani mają”.

²⁶¹ *Rozrządzenia*, t. 4, s. 161—162: „Tudzież żeby się co tydzień przynajmniej, naydaley co dwie Niedzieli spowiadali”...

warمیński z r. 1610²⁶², — proboszczowie i wikariusze, według „Reformationes Generales” Szyszkowskiego²⁶³, — proboszczowie, wikariusze i inni beneficjaci, jak chce synod gnieźnieński²⁶⁴, lub też, jak mówi b. ogólnie Poniatowski²⁶⁵, wszyscy kapłani zatrudnieni w duszpasterstwie parafialnym, a jak się wyraża na innym miejscu synod gnieźnieński i plocki, cały kler dekanatu²⁶⁶.

Księża z zasady spowiadali się przed swoim dziekanem, lub też przed jednym z jego zastępców, posiadających odpowiednie upoważnienie, Tych ostatnich powinno być w każdym dekanacie kilku, najmniej zaś dwóch czy trzech, by wypełnianie obowiązku spowiedzi nie pociągało za sobą zbyt wielkiej trudności²⁶⁷.

²⁶² *Syn. warمیński z r. 1610*, s. 269: „Denique eorum (sc. Archipresbyterorum) etiam erit, Parochorum sibi subiectorum Confessiones excipere”.

²⁶³ *Ref. Gen.*, s. 12, kol. 2: „...ad excipiendas Plebanorum et Vicariorum Sacramentales Confessiones”.

²⁶⁴ *Syn. gnieźnieński*, De Congregationibus Cleri: „...quoties, et cui Confessario ex electis, quisque Parochorum et Vicariorum, ac aliorum Beneficiorum, per annum sit confessus”.

²⁶⁵ *Rozrządzenia*, t. 4, s. 161: „...żeby nasi kapłani in cura animarum będący, mieli swoich stałych spowiedników”.

²⁶⁶ *Syn. gnieźnieński*, De Congregationibus Cleri (przyt. w odn. następnym) i *syn. plocki*, s. 170: „Studeant praeterea (sc. Decani) optime cognoscere ac sollicite percontari, quoties in eorum Decanatu consistentes Presbyteri vel Clerici, Exomologesim peragant? Deoque per Confessionem peccatorum reconcillari curent”.

²⁶⁷ *Syn. warمیński*, z r. 1610, s. 269: „Denique eorum (sc. Archipresbyterorum) etiam erit, Parochorum sibi subiectorum confessiones excipere, vel alicui alteri viciniore et doctiori idipsum committere, ita ut omnibus de idoneo confessariis prospiciatur, in quo ipsorum conscientias oneratas esse volumus: *Ref. Gen.*, s. 12, kol. 2: „Exhibeat (sc. sacerdos vocatus in Synodum Decanalem) testimonia in scriptis. Confessionum sacrarum, a Decano, vel alio Decanali substituto: statimque videat, an ille substitutus sit de numero Decanali substitutorum”; *syn. gnieźnieński*, De Congregationibus Cleri: „In iisdem Congregationibus Dec. eligantur ad minimum duo vel tres e medio Congregationis Confessarii, quibus Clerus uniuscuiusque Decanatus, peccata sua confiteatur”; *Rozrządzenia*, t. 4, s. 161: „Chciały to mieć wiele naszych dawnych Synodów, a w szczególności Plockie, żeby nasi Kapłani ...mieli swoich stałych Spowiedników, i za tych samych Dziekanów ex officio postanowiły, albo którychby oni wyznaczili, lub loci Ordinarius, co się do terażniejszego czasu zdaie stosować nayprzyzwoiciey”; tamże, s. 162—163: „...pokazując iakie w tey mierze są ustawy, tak względem wszystkich XX. iako i względem exekwować to mających Dziekanów, którymby iak nayzręczniey insynuować trzeba, żeby in sequelam dawnych synodów „a nayszczegulniey Plockich na Kongregacyach z zdaniem zebranych Kapłanów obrali do tego Urzędu nayzdolniejszych dwóch lub trzech i na wizytach swych corocznych ...to examinowali, a pod Artykułem o tym scrutiniorum osoby curati donieśli”.

Na podstawie dawnego zwyczaju wyznaczał ich dziekan podczas kongregacji dekanalnej po zasięgnięciu opinii zebranych konfratrów. Ostatnio jednak pod wpływem zmienionych stosunków prawnych zaczęło się przyjmować, że spowiedników pomocniczych mianował biskup na przedstawienie dziekana, albo, jak w diecezji płockiej za rządów Poniatowskiego, kierownika rekolekcji kapłańskich, który najbardziej bezstronnie mógł wskazać właściwych kandydatów²⁶⁸. Za takich mogli uchodzić tylko księża roztropni, pobożni, bardziej uczeni i mieszkający na terenie dekanatu w dogodnym miejscu²⁶⁹.

Jak zaznacza jedynie synod gnieźnieński, spowiednicy delegowani spowiadali się przed dziekanem, ten zaś przed jednym z proboszczów ze swego dekanatu²⁷⁰.

Po odbyciu sakramentu pokuty penitent, nie wyłączając dziekana, otrzymywał stosowne pisemne zaświadczenie i zarazem spowiednik robił w swoim notatniku odpowiednią wzmiankę²⁷¹.

²⁶⁸ *Rozrządzenia*, t. 4, s. 164: „...XX. Dyrektorowie Rekolekcji, iako iuż znaią i naukę, i Duch osób, podać zechcą na osobney karcie przy Rapportach do tego Urzędu Spowiedniczego Kapłanów, po Dekanatach takich, którzyby byli pełni rozsądnego Ducha pobożności, i nauki”; tekst ten należy zestawzić z cytataą z tychże *Rozrządzeń*, t. 4, s. 161, przyt. w odn. poprzednim. O prawie dziekanów do wyznaczania spowiedników dla księży, zob. także odn. poprzedni.

²⁶⁹ *Syn. warmiński* z r. 1610, s. 269 (przyt. w odn. 267); *Ref. Gen.*, s. 12, kol. 2 (tamże); *Rozrządzenia*, t. 4, s. 163 (tamże); oraz tamże, s. 164 (przyt. w odn. 268).

²⁷⁰ *Syn. gnieźnieński*. De Congregationibus Cleri: „...iidem vero Confessarii Decano confiteantur, Decanus autem uni ex Parochis sui Decanatus”.

²⁷¹ Por. *Ref. Gen.*, s. 12, kol. 2 (przyt. w odn. 267); *syn. gnieźnieński*, De Congregationibus Cleri: „...cui Confessario ex electis, quisque... per annum sit confessus; quod sibi iidem Confessarii sub onere conscientiae connotare teneantur”; *past. Łubieńskiego*, art. 9: „...w czym aby wytworniejsza była pilność y attencya Dziekańska, dobrzeby ten zwyczaj wprowadzić, który w porządniejszych Diecezjach praktykuje się, że na Kongregacyach Dziekańskich y Dziekan attestacye swoje od Spowiednika wzięte, zgromadzonych, y zgromadzenie swoje Dziekanowi prezentują”.

Według szczegółowych postanowień dawniejszych synodów, należało w notatce o odbytej spowiedzi zamieścić dokładną datę odprawienia sakramentu pokuty, o czym świadczy np. *syn. płocki* z r. 1698. Por. o tym *Rozrządzenia*, t. 3, s. 168—169: „Synodus Plocensis 1698. Videat item decanus in Congregatione decanali testimonia factarum confessionum cum annotatione diei e mensis ab iis subscripta, qui eas suscipiebant. Item aliam schedulam qui coram ipso confitebatur et qua die, haec autem testimonia decanus ad se recipiat et nobis postea cum actis transmittat” (przyt. w pracy prof. Sawickiego J., *Synody diecezji płockiej i ich statuty. Concilia Poloniae*, t. 6, Warszawa, 1952, s. 168, odn. 2).

Świadectwo to należało przedstawić na zebraniu dekanalnym²⁷², albo też podczas dziekańskiej wizytacji²⁷³.

Obowiązkiem dziekana było pilnie baczyć, by księża mu podlegli przystępowali do spowiedzi w oznaczonym terminie i przed kapłanem właściwym²⁷⁴.

„Y iezeliby się kto, co zawarui Boże — pisze z serdeczną troską prymas Łubieński²⁷⁵ — w tey mierze po napomnieniu, nie pomniącymby się pokazał na zbawienie swoje, y w tak niebezpiecznym niedbalstwie miał się znaydować, nieodwłocznie do Nas, albo officium Naszego ma być doniesiony; wszakże, dla ukarania oddaleniem od Kościoła y Beneficium. Iakże ma taki czuwać na cudze zbawienie, który o swoim nie pamięta?”

6. Uprzywilejowany penitencjariusz

Dla należytego spełniania czynności spowiednika należało mieć odpowiednie upoważnienie, czyli t. zw. aprobatę władzy dziecezjalnej²⁷⁶, zezwalającą do udzielania rozgrzeszenia od wypadków nie zastrzeżonych biskupowi lub papieżowi.

Otrzymywano ją na piśmie po odbyciu w oznaczonym dniu umyślnego egzaminu z zagadnień prawno-moralnych przed egzaminatorem wyznaczonym na synodzie diecezjalnym, albo też, jak często bywało, przed egzaminatorami ustanowionymi przez biskupa w każdym dekanacie. Nazwiska ich dziekani obowiązani byli podać do wiadomości podległych sobie księży²⁷⁷.

²⁷² Por. np. *Ref. Gen.*, s. 12, kol. 2 (przyt. w odn. 267); *syn. gnieźnieński*, De Congregationis Decanalibus: „In iisdem Congregationibus Decanalibus ...fiat rigda Inquisito, quoties et cui Confessario ex electis, quisque ...per annum sit confessus”; *past. Łubieńskiego*, art. 9 (przyt. w odn. poprzednim).

²⁷³ Por. np. *Rozrządzenia*, t. 4, s. 163 (przyt. w odn. 267). Według np. *syn. płockiego z r. 1698* (przyt. w odn. 271), świadectwa odbytej spowiedzi dziekan miał obowiązek przesać do biskupa wraz z aktami kongregacji dekanalnej, podczas której odbierał je od zainteresowanych.

²⁷⁴ *Ref. Gen.*, s. 12, kol. 2 (przyt. w odn. 267); *syn. warmiński z r. 1610*, s. 269 (przyt. w odn. 267); *syn. gnieźnieński*, De Congregationis Decanalibus (przyt. w odn. 272); tamże, *Modus Visitationis*: „Vita et conversatio Parochi. Quando est confessus? cui confiteatur”; *syn. płocki*, s. 170: „Studeant praeterea (sc. Decanui) optime cognoscere ac sollicitate percontari, quoties in eorum Decanatu consistentes Presbyteri vel Clerici exomologesim peragant? Deoque per Confessionem peccatorum reconciliari curent”; *Rozrządzenia*, t. 4, s. 163 (przyt. w odn. 267).

²⁷⁵ *Past. Łubieńskiego*, art. 9. Por. także *Rozrządzenia*, t. 4, s. 163 (przyt. w odn. 267).

²⁷⁶ *Ref. Gen.*, s. 78, kol. 1: „Sciunt enim omnes fere Dioecesani, approbationem necessariam esse ad consequendam absolutionem”.

²⁷⁷ *Ref. Gen.*, s. 78, kol. 1: „...sciunt etiam, aut saltem scire tenentur (sc. Dioecesani), Vicarium Parochi non esse approbatum ab Episcopo,

Prócz tego należało przedstawić świadectwo odprawionych do-
rocznych rekolekcji ²⁷⁸.

Tak proboszczowie, jak i wikariusze i inni kapłani ²⁷⁹ aprobatę dostawali zwykle na jeden rok ²⁸⁰. Okres ten dla rozumnych powodów można było trochę przedłużyć, lub, przeciwnie, skrócić, w wypadku zaś wyjątkowego zaniedbania się w pracy i nauce nawet zupełnie aprobaty odmówić ²⁸¹.

Dziekani tym się różnili od reszty swego duchowieństwa, że zwykle udzielano im aprobaty raz na zawsze, jak to z naciskiem nie omieszczał podkreślić synod chełmski i chełmiński ²⁸².

si Vicarius ad praestitutam omnibus Vicarijs, pro obtinenda approbatione diem se non praesentaverit personaliter, coram Examinatoribus a Nobis in singulis Decanatibus deputandis, quorum nomina a Decanis Ruralibus notificabuntur. Nos autem fidei, et conscientiam Examinatorum sequuti, dabimus singulis, in scriptis, approbationem, quos Nobis commendauerint"; *syn. poznański z r. 1738*, s. 100; „...circa appositionem prorogationis apponatur, quatenus prorogato spatio elapso Presbyter (sc. Parochi, ac ipsorum Vicarii, aut Alaristae) examini se sistat coram Examinatoribus, sive Examinatore Synodali et novum procurat approbationis Instrumentum". W diecezji płockiej za rządów Poniatowskiego przepisany egzamin składano na wstępie rekolekcji kapłańskich — zob. *Rozrządzenia*, t. 1, s. 171: „Żeby zaś przez ułatwienie okoliczności tym bardziej Duchowieństwo Nasze do tych duchownych zabaw zachęcić można, rozporządzamy, aby Examina do otrzymania aprobaty na słuchanie Spowiedzi, dla których co Rok do własnych Konsystorzów jeździć byli powinni, odprawili na rzeczonych miejscach Rekolekcji i do dnia tego samego, nim one w wieczór zaczną, z tej przyczyny, żeby po Rekolekcjach też egzamina odprawując przez iakowe gotowanie się do nich pod ten czas do roztargnięcia powodu nie znaleźli".

²⁷⁸ Zob. odn. 514.

²⁷⁹ Por. *Ref. Gen.*, s. 78. kol. 1 (przyt. w odn. 277); *syn. poznański z r. 1738*, s. 100 (tamże); oraz *Rozporządzenia*, s. 21—33: „Na koniec każdy z kapłanów powinien będzie pokazać Dziekanowi swoją aprobatę, czyli pozwolenie na słuchanie spowiedzi”.

²⁸⁰ *Ref. Gen.*, s. 78, kol. 2: „Vicarij autem semel in Anno venire teneantur ...ad Examinatores a Nobis deputandos, ad subeundum examen”; *Rozporządzenia*, s. 32—33: „...pozwolenie na słuchanie spowiedzi, które przez Konsystorze nasze nie ma być na dłuższy czas dawane, iak na rok ieden”; *Kongregacja syn. w Dunajowie*, s. 12: „Plebanom, mającym wiedzę mierną, należy dawać aprobatę na 1 rok..., wikarym wyuczonym i wypróbowanym na 1 rok”...

²⁸¹ *Kongregacja syn. w Dunajowie*, s. 12: „...plebanom dobrze wyuczonym i wzorowym (sc. należy dawać aprobatę) na 2 lata; ...innym (wikarym) miernym na 6 miesięcy; tym, którzy się zaniedbują, udzielać aprobaty na coraz mniejszy czas, czyli na 4, 3 i 2 miesiące, potem całkiem odmówić”; *Rozporządzenia*, s. 7: „Aprobaty do słuchania spowiedzi, aby nie były dawane do czasu dłuższego, iak na rok ieden, mocno zakazujemy. A gdyby tego potrzeba było, krótszy przeciąg naczynąć można”.

²⁸² *Syn. chełmiński*, c. 3: „Cum vero in non postremam Pastoralis Nostrae sillicitudinis et curae partem, Decanos Foraneos assumamus, volu-

Jeśli gdzie, jak np. w diecezji lwowskiej za rządów Sierakowskiego, władzę ich spowiedniczą ograniczano do pewnego czasu, to i tak był on prawie dwukrotnie dłuższy, niż okres aprobat proboszczowskich²⁸³.

Więcej, razem z władzą do spowiadania otrzymywali dziekani upoważnienie do rozgrzeszania od rezerwatów biskupich, ustanowionych bądź przez prawo powszechne, bądź diecezjalne. Dzięki temu byli oni w granicach swoich dekanatów głównymi penitencjariuszami²⁸⁴. Niekiedy również podlegli im kapłani posiadali ten przywilej, ale udzielano go im rzadko i na czas ograniczony²⁸⁵.

W szczególności przysługiwało dziekanom prawo do rozgrzeszania wiernych, którzy przez nieostrożność lub niedbalstwo podczas snu w łóżku dopuścili się zbrodni zaduszenia własnego czy też powierzonego swej opiece dziecka, nie mającego jeszcze jednego roku życia. Winni tego przestępstwa, a zwłaszcza recydywiści mieli sobie wzbroniony przez cały Wielki Post wstęp do kościoła, uczestniczyli natomiast w nabożeństwie, modląc się pod dzwonnica lub najwyżej przy wejściu do świątyni. W Wielki Czwartek stawali oni przed biskupem, czy też przed jego pełnomocnikiem, i dostępowali publicznego rozgrzeszenia. Poza tym jedynie dziekani mogli ich jednać z Bogiem, ale akt ten miał znaczenie czysto wewnętrzne²⁸⁶.

mus etiam eosdem specialibus prosequi favoribus. Atque imprimis in Nostros per singulos Decanatus Paenitentiaricos constituimus locorum Decanos: iisdemque Autoritate Nostra ordinaria, ab omnibus Sedi Nostrae Ordinariae, tam de Iure Communi, quam speciali reservatis Casibus et peccatis absolvendi, plenam semel pro semper, hac Synodali Constitutione damus facultatem"; podobnie mówi *syn. chełmiński*, s. 93. „Quos speciali favore prosequi volentes Archipresbyteros, quam Decanos, qui Officium Vicariorum Foraneorum sustinent, semel pro semper durante illorum Officio ad audiendas confessiones approbamus, et facultatem etiam a casibus reservatis Sedi Ordinariae absolvendi ...hac Synodali Constitutione impertimur"; oraz tamże, s. 103, gdzie podobnie się wyraża.

²⁸³ *Kongregacja syn. w Dunajowie*, s. 12: „...dziekanom wypróbowanym na 2 lata, a wzorowym odznaczającym się wiedzą i gorliwością w urzędzie swoim, także na 3 lata (sc. należy dawać aprobatę)” — tekst ten por. z innymi, przyt. w odn. 280—281.

²⁸⁴ *Syn. chełmiński*, c. 3 (przyt. w odn. 282); *syn. chełmiński*, s. 93 tamże); oraz Szurek, s. 15: „Dziekani ... otrzymują władzę rozgrzeszania od rezerwatów biskupich”.

²⁸⁵ Tylko *syn. poznański z r. 1738*, s. 100, wspomina o wymienionym wypadku, pisząc. „Iuxta quoque postulata Decanatum adinvenimus, quod cum Parochi ac ipsorum vicarii, aut Altaristae, expirata approbatione a Casibus Reservatis, a Nobis sive a Nostris Delegatis obtenta pro praefixo termino”...

²⁸⁶ *Syn. warmiński*, s. 70—71: „Insuper, cum dolenter nimis atque medullitus sensibili cordolio animadvertimus puerorum oppressiones, incauta praesertim mulierum ebriarum vel laboribus fatigatarum ad

Zdarzało się również niekiedy, że dla zapobieżenia skrupułom i zamieszaniu w pracy duszpasterskiej upoważniano dziekanów do przedłużenia na krótki okres czasu aprobat spowiedniczych tym kapłanom, którzy sprawy tej nie zdążyli załatwić w terminie wyznaczonym²⁸⁷.

Ponadto przysługiwała im jurysdykcja duchowa pozasakramentalna, mieli bowiem prawo do udzielania wiernym dyspens od spoczynku świątecznego²⁸⁸.

Biskupi nie szczędzili dziekanom przywilejów o charakterze wewnętrznym. Przez nie pragnęli podkreślić, jak bardzo ich sobie cenią i dążą do zjednania im powagi w obliczu pozostałego duchowieństwa²⁸⁹.

7. Szafarz niektórych sakramentaliów

Zarazem, dla podkreślenia powagi stanowiska dziekańskiego wobec innych księży, prawodawca łączył z nim pewne uprawnienia z dziedziny liturgicznej. Przejawem tego jest zaszczytny przywilej święcenia paramentów kościelnych²⁹⁰.

Udzielano go raz na zawsze.

suum lectum positione, contra serias et districtas prohibitiones Praedecessorum Nostrorum iam quasi impune et licentiose frequenterque perpetrari, innovamus et recapitulamus Statuta eorundem Antecessorum Nostrorum, signanter Rudnicianum, ut ante Ecclesiam in Campanili, vel in eadem, per totam Quadragesimam in loco, sive Civitas sit, sive Villa, ubi similes peccaverunt, illis a Parochis, praesertim si secundario peccatum illud committant praemonite, imponendam luant poenam, ita tamen, ut feria quinta in Coena Domini se sistant coram Nobis vel Deputato Nostro ad recipiendam publicam absolutionem.

Licitum vero sit DD. Archipresbyteris easdem simul ac viros, si qui fuerint tales delinquentes, in foro Conscientiae tantum absolvere".

²⁸⁷ Wspomina o tym tylko *synod poznański z r. 1738*, s. 100: "...cum Parochi, ac ipsorum Vicarii, aut Altaristae expirata approbatione a casibus Reservatis, a Nobis sive a Nostris delegatis obtenta pro praefixo termino, pro nova recursum facere non valent, solvendo iustum ipsorum scrupulum et ut reddantur eo tutiores in potestate iurisdictionis ad absolvendos poenitentes sibi data, easdem approbationes in scripto et forma authentica ex Cancellaria post-curiali, sive Consistoriali exportates, seu exportandas ad decursum duorum Mensium prorogandi Decanis Foraneis, specialem facultatem respective ad suos Decanatus exercendam autoritate ordinaria communicamus". Por. także co wyżej powiedziano w odn. 228.

²⁸⁸ Zob. o tym niżej na właściwym miejscu.

²⁸⁹ *Syn. chełmski*, c. 3 (przyt. w odn. 282); oraz *syn. chełmiński*, s. 93 (tamże).

²⁹⁰ *Syn. chełmski*, c. 3, przyt. w odn. 232, i jego c.d.: „ac tandem cuilibet Decano Foraneo permittimus: ut omnia Apparamenta Ecclesiastica, sacerdotalia videlicet indumenta, Altariumque ornamenta, et cruces, ac sacra linteamina, scilicet corporalia, Purificatoria, Mappas, e.t.c. pro sua, et sui Decanatus Ecclesiis, libere ac licite benedicere pos-

Można było z niego korzystać jedynie w obrębie własnego dekanatu i to na użytek tak swojego kościoła, jak i pozostałych. Według zarządzenia kongregacji synodalnej w Dunajowie z r. 1768, tracił on swą moc w promieniu 10 mil od stolicy arcybiskupa.

Nie obejmował takich wypadków, gdzie zachodziła potrzeba użycia olejów świętych, czyli konsekracja.

Na podstawie tego przywileju dziekan miał prawo ważnie i godziwie poświęcać wszystkie aparaty służące dla celów kultu bożego, a więc

1. szaty liturgiczne, w które ubiera się kapłan, mający odprawić mszę św., albo inne nabożeństwo;
2. bieliznę kielichową, jak korporały lub puryfikaterze, i
3. przybory ołtarzowe wraz z krzyżem, obrusem itp.

Natomiast nie mógł dziekan święcić samego ołtarza, gdyż ze względu na konsekrację prawo to przysługiwało jedynie biskupowi. Gdyby ten ostatni dla jakichkolwiek względów nie zdążył dokonać przepisanej czynności, którą zazwyczaj łączono z konsekracją kościoła, proboszcz, jak podkreśla synod lwowski²⁹¹, winien uzyskać z Kurii odpowiednio na piśmie zezwolenie, co rok odnawiane i upoważniające do odprawiania mszy św. przy ołtarzu jeszcze nie konsekrowanym, posiadającym jednak, ze względów całkowicie zrozumiałych, konsekrowany portatył. Oczywiście, konsekracji biskupiej wymagał ołtarz stały, murywany, a takim z zasady był ołtarz wielki.

8. Pełnomocnik biskupi w sprawach materialnych

Beneficjaci mieli ścisły obowiązek dbać o należyty stan tak samego kościoła, jak również plebanii, budynków gospodarczych i wszelkich parkanów czy ogrodzeń, służących do ochrony mie-

sit"; *syn chetmiński*, s. 93: „Quos (sc. Decanos) speciali favore prosequi volentes tam Archipresbyteros, quam Decanos, qui Officium Vicariorum Foraneorum sustinent, semel pro semper durante Illorum Officio ...facultatem ...apparamenta pro Ecclesiis sui Districtus, ubi non intercedit Sacra Unctio benedicendi, hac Synodali Constitutione impertimur”; oraz *Kongregacja syn. w Dunajowie*, s. 15: „Dziekani otrzymują władzę święcenia paramentów dla leżących w odległości 10 i więcej mil od siedziby arcybiskupa kościołów parafialnych swoich dekanatów, o ile się przy tym święceniu nie używa namaszczenia Olejem św.”

²⁹¹ *Syn. lwowski*, ses. 2, c. 32: „...Ecclesias utrisque Diaecesis, Deo favente pro futuro atque Aestate (dummodo adsint requisita) Nos consecratos declaramus, ac praeinde, ut Mensas muratas Altaris Mioris uniusquisque Parochus pro illo tempore habeat, iniungimus: iis vero, quorum Ecclesiis consecratio hic et nunc impendi non poterit, nonnisi habito Indulto ab Officio quotannis in scriptis obtinendo et non aliter, benedictione Decanali minime suffragante, celebrari permittimus”.

nia kościelnego. Natomiast nie mogli wprowadzać jakichkolwiek zmian w stanie posiadania parafii bez uprzedniego zezwolenia władzy duchownej. Stąd pragnący wzniesić nową budowlę dla kościoła na terenie do niego należącym, lub też będącą w jego posiadaniu rozebrać, przerobić czy nawet odnowić, powinni posiadać odpowiednie upoważnienie na piśmie od biskupa, który przed jego wydaniem zasięgał potrzebnej informacji od właściwego dziekana ²⁹².

Ten jedynie w wypadkach koniecznych i nie cierpiących zwłoki poprawek budynków parafialnych mógł zezwalać radzie parafialnej na zaciągnięcie czasowej pożyczki z pieniędzy kościelnych pod warunkiem, że zaciągnięty dług będzie spłacony z umyślnej składki urządzonej między parafianami ²⁹³.

Nadto dziekan, jak podkreśla jedynie synod warmiński ²⁹⁴, miał prawo upoważniać proboszczów do robienia wydatków na porządki w kościele, na bieliznę i paramenty liturgiczne oraz na cele związane z gospodarką plebanią, z tym jednak zastrzeżeniem, by przeprowadzane inwestycje były niewielkie i nie pociągały za sobą poważniejszych kosztów. W przeciwnym razie decyzji powziąć nie miał prawa, lecz powinien po rozstrzygnięciu udać się do władzy diecezjalnej.

Tym bardziej nie wolno mu było nikomu czegokolwiek darować albo sprzedać z tego wszystkiego, co stanowiło własność kościelną.

²⁹² Por. np. *syn. warmiński z r. 1610*, s. 280—281: „Decernimus et declaramus, Parochianos ad nulla alia aedificia nova, quaecunque tandem ea fuerint, quin vero ne ad antiqua quidem diruenda, vel mutanda aut renovanda ante teneri, quam ad nos re delata, informationeque ab Archipresbyteris habita, id scripto fieri debere, permiserimus et concesserimus quodque Parochi aedificia quaecunque etiam frustratim et per partes sibi, vel a vitricis, vel ab aedilibus integra consignata, in debito suo esse conservare et manu tenere perpetuis temporibus teneantur. Id quod etiam de sepibus tam Compestribus, quam circa domos extendi omnino volumus”.

²⁹³ *Syn. warmiński z r. 1610*, s. 182: „...ne vitrici de Ecclesiastica pecunia in fabricam domus Parochialis, vel aliorum conferant aedificiorum, ...ita tamen ut liberum illis sit cum consensu Archipresbyteri sui, pro faciliiori expeditione aedificiorum mutuo ad tempus aliquid dare, ex communi Parochianorum contributione recompensandum”.

²⁹⁴ *Syn. warmiński*, s. 77: „Quando vero videbitur Rectoribus Ecclesiarum quidpiam circa ornatum Ecclesiarum, eiusque supellectilem et paramenta atque fabricam dispendium, vel in melius ordinandum, in minoribus rebus, consilio DD. Archipresbyterorum id fiat, in notabilioribus ad Nos se referent DD. Archipresbyteri. Nulli vero licebit aliquid alienare sub poenis in iure sancitis”.

9. Rozjemca w sprawach spornych

W praktyce życia następują niejednokrotnie kolizja wzajemnych interesów, z czego rodzi się większość sporów między ludźmi. W usuwaniu powstałych tarć prawodawca XVIII-wieczny dość znaczną rolę wyznaczył dziekanom.

Jest rzeczą zrozumią, że mieli ją spełniać na terenie właściwym i w odniesieniu do podległego sobie duchowieństwa oraz wiernych wchodzących z duchownymi w rozliczne stosunki. W szczególności, jak podkreśla synod chełmski, poznański z r. 1720 oraz częściowo przemyski i pastoralna Łubieńskiego, mogli interweniować²⁹⁵ w sporach wynikłych między proboszczem i innymi miejscowymi kapłanami, a zwłaszcza jego wikariuszami tak aktualnymi, jak i w przyszłości mającymi nimi być na podstawie umowy; — w nieporozumieniach proboszcza ze służbą

²⁹⁵ *Syn. chełmski*, c. 3: „In eadem Congregatione quilibet Decanus causas minores inter Parochos et Parochianos, vicarios, Ministros Ecclesiarum, Familiam, et subditos Parochorum atque Pauperes de Xenodochio, aliaque miserabiles Personas, a Parochis vel vicariis iniurias, sine ullo strepitu Iuris, sed de plano audiat, cognoscat, et decimat.

Tales autem causae sunt: Iniuriarum leviorum, damni illati, commodati depositi, deservitae mercedis, et quartualium, rixarum, dishonorationis verbalis, negligentiae in iis, quae uniuscuiusque sunt Officii, angarisationis subditorum aut pauperum ad insolita et indebita servitia, defraudationis vicarii, Ministrorum Ecclesiae, aut pauperum de Xenodochio, in accidentibus, obventionibus, censibus et quibuscunque aliis attinentiis et pertinentiis, atque his similes”; tamże, c. 8: „Si autem vicarios Plebani iniuriis affecerint in minoribus ad Decanum loci, deinde si ille non composuerit, ad Nos, sive Officialium Nostrum Generalem recursum faciant: Ecclesias tamen propterea, sive alia de causa, sine scitu et facultate Nostra, vel Officialis Nostri, nullatenus deserant, sub poena suspensionis”; *syn. poznański z r. 1720*, c. 19: „Si alicue rixae, dissensiones violentiae Sacerdotum cum Sacerdotibus, vel eorum cum Saecularibus, sive alia scandala (quod Deus avertat) interevnire contingat, sine omni dilatione, vel adcitatione, loci Decanus, vel admonendo, et omni alio meliori modo corriget, vel etiam accepto aliquo Parocho inquisitionem faciet, aut alteri faciendam committet, ac poena aliquot marcarum, non transcendendo quinque marcas, puniet”; *syn. przemyski*, c. 6: „Verum, si ratione detentae, vel non sclutae mercedis, a Parochis gravatos se esse senserint? (sc. vicarii et alii Ecclesiarum Ministri recurrant ad Nos, sive Officium Nostrum: in minoribus autem praetensionibus, ad Decanos-Foraneos”) *past. Łubieńskiego*, art. 6 (przyt. w odn. 226), oraz tamże, art. 9. „Jeżeli ieszcze iakie skargi były Świeckich, przeciwko Plebanom, albo Plebana na Wikarego, Prebendarza, Mansyonarza, lub na kórego z kościelnych, albo też tych na Plebana, zatrzymuie się Dziekan (sc. po kongregacyi dekanalney) z Konsyliarzami y Pisarzem, aby według potrzeby roztropnie rozsądził, pogodził, upominał, skarzał, ieżeliby co trudniejszego było, do Nas lub Officium Naszego donióś, jako też w przypadku kontrowersy o co, lub poróżnienia między X. Plebanem y Prowizorami kościelnymi do W.X. Dziekana należeć będzie trudność rezolwować, poróżnienie uspokoić, y iako nayusilniey w Dekanacie swoim pokóy, iedność, zgodę utrzymać”.

kościelną, krewnymi i domownikami, z podopiecznymi z przytułku lub innymi biednymi i, wreszcie, z pozostałymi parafianami.

Interwencja dziekana powinna jednak odpowiadać pewnym warunkom.

1. Wolno dziekanowi rozstrzygać jedynie w sprawach mniejszej wagi, a mianowicie takich, jak mniejsze krzywdy, szkody, pożyczki, depozyty, należności za wykonaną pracę, pensje, kłótnie, zniewagi słowne, zaniedbania się w obowiązkach, zmuszanie podwładnych i podopiecznych do robót trudnych i nadobowiązkowych oraz jakiegokolwiek niedokładności w obrachunkach czy wykazach.
2. Przy załatwianiu sporów powinien dziekan unikać wszelkich formalności, a to w tym celu, by nie stwarzać pozorów postępowania sądowego. Jeśli synod poznański z r. 1720 mówić będzie o sądach dziekańskich i o pewnego rodzaju przewodzie sądowym, dokonywanym przez dziekana osobiście lub z pomocą innego proboszcza albo też zastępcy²⁹⁶, to bezsprzecznie w znaczeniu bardziej ogólnym i przenośnym. Rola dziekana to po ojcowsku skłóconych wysłuchać, rzecz całą sumiennie rozważyć i rozstrzygnąć polubownie. To nie przeszkadza, że w pewnych wypadkach może on winnego ukarać pośrednio, godząc się, by np., jak pisze synod przemyski, wikariuszowi za niektóre uchybienia proboszcz odtrącił pewną część dochodu na rzecz miejscowego szpitalika, czy dla naprawy wikariatki²⁹⁷; — albo karze przestępcę bezpośrednio, zgodnie np. z postanowieniem dopiero co wspomnianego synodu poznańskiego z r. 1720, nakładając na niego niewielką karę pieniężną, nie przekraczającą 5-ciu grzywn²⁹⁸.
3. Dla czynności rozjemczych ma wykorzystać chwile zjazdu na kongregację dekanalną. Oczywiście, w wypadkach nagłych spór postara się załagodzić jak najprędzej.
4. Przy załatwianiu sprawy na kongregacji dziekańskiej użyć winien pomocy swoich doradców i sekretarza dekanalnego.

²⁹⁶ *Syn. poznański z r. 1720*, Formula Constituendi Promotorem Boni Regiminis: „...in Congregatione Decanalii in Iudiciis Decanalibus assitat (sc. Promotor Boni Regiminis)”;...; oraz tamże, c. 19 (przyt. w odn. 295).

²⁹⁷ *Syn. przemyski*, c. 7: „Quorum (sc. vicariorum) defectus ac negligentias. minoraque delicta, excessus et culpas, in omni tamen charitate, patientia, et doctrina coercere poterunt Parochi, adhibita cum scitu Foranei Decani, subtractione alicuius partis ex debito salaria, per eundem Parochum Hospitali aut in restaurationem Residentiae Vicarialis applicanda”.

²⁹⁸ *Syn. poznański z r. 1720*, c. 19 (przyt. w odn. 295).

Gdyby jego interwencja nie odniosła pożądanego skutku, rzecz całą należało skierować do biskupa lub jego generalnego zastępcy, do których same strony od decyzji dziekańskiej mogły zgłosić rekurs.

10. Władza przyjmowania innowierców do Kościoła

Spory, którym w porę nie zdołano zapobiec, doprowadzały często do mnożenia się wypadków schizmy lub herezji. Po pewnym czasie, gdy wzajemne urazy zdążyły stracić na ostrości, można zauważyć proces odwrotny: błądzący pragną pojednania i powrotu do Kościoła.

Z samej natury rzeczy wynika, że doniosłego aktu przeproszenia powinni dokonać wobec właściwego pasterza jakim jest biskup, który, przyjmując ich do grona wiernych, jednocześnie nawracających się uwalniał od zaciągniętych kar kościelnych. Jak świadczy jedynie synod chełmski²⁹⁹, w praktyce biskupi XVIII-wieczni wspomniane prawo przekazywali dziekanom, a to w tym celu, by ich jako swoich bliskich współpracowników specjalnie wyróżnić. Stawiali tylko jedno zastrzeżenie: powracający do jedności z Kościołem powinni być stanu świeckiego.

Obrzędu pojednania należało dokonać według formy przewidzianej przez Rytuał Rzymski.

11. Prawo do pieczęci urzędowej

Dla wykluczenia, albo przynajmniej zmniejszenia możliwości fałszerstwa dokumentów od dawna zostało przyjęte i nakazane, by były one zaopatrzone nie tylko we właściwy podpis, ale i w odpowiednią urzędową pieczęć.

Też same racje miał na względzie polski prawodawca synodalny w w. XVIII, który w odniesieniu do ważniejszych pism, wychodzących z kancelarii parafialnych, stanowił³⁰⁰:

1. mają być one podpisane przez miejscowego proboszcza i nosić odcisk pieczęci parafialnej, oraz

²⁹⁹ *Syn. chełmski*, c. 3: „Cum vero in non postremam Pastoralis Nostrae sollicitudinis et curae partem, Decanos Foraneos assumamus, volumus eosdem specialibus prosequi favoribus ...Concedimus etiam iisdem Decanis Foraneis, ut quascunque persona saeculares, a Schismate, aut ab Haeresi ad gremium S. Matris Ecclesiae redire eupientes, iuxta formam in Rituali Romano praescriptam, possint recipere et absolvere”.

³⁰⁰ Por. past., *Łubieńskiego*, art. 9 (przyt. w odn. 208), oraz *Rozrządzenia*, t. 4, s. 51: „... mają pamiętać Dziekani, aby wszystkie Akta Wizyt podpisem ich ręki, i Plebana oraz Pieczęcią ich, i kościelną miejscową zawsze bywały stwierdzone”.

2. powinny posiadać podpis i znak pieczęci dziekańskiej.

Oczywiście dokumenty wystawiane bezpośrednio przez samego dziekana on jedynie podpisywał i potwierdzał pieczęcią swego urzędu.

Do pism autoryzowanych ręką dziekańską należały:

1. wyciągi z ksiąg metrykalnych do święceń duchownych;
2. podobne odpisy dla władz państwowych czy miejskich;
3. protokoły różnych czynności dziekańskich, jak np. akta wizytacji lub kongregacji dekanalnych — itp.

Prawo posługiwania się oddzielną pieczęcią bezsprzecznie miało na celu podkreślenie powagi urzędu dziekańskiego.

12. Prawo do wynagrodzenia materialnego

W zasadzie stanowisko dziekana było godnością honorową, gdyż nie uprawniało do pobierania jakiegokolwiek pensji czy innych dochodów specjalnych. Nie znaczy to jednak, by nie przedstawiało ono żadnego interesu materialnego. Przecież stolice dekanatów musiały się znajdować w takich miejscowościach, do których można było łatwo dotrzeć z sąsiednich parafii, a więc z natury rzeczy w miejscach najbardziej uczęszczanych i znacznych, co znowu zapewniało odpowiednio większe dochody. One właśnie miały stanowić zapłatę za trudy urzędu i umożliwiać spełnianie różnorodnych, zwłaszcza reprezentacyjnych obowiązków.

Mimo to w niektórych diecezjach wprowadzono dla dziekanów dodatkowe uposażenia, a mianowicie w diecezji poznańskiej, żmudzkiej i lwowskiej. W pierwszej — synod z r. 1720, przepisując trzy grzywny karne za zbyt poufałe współzycie kapłana ze służbą kobiecą, pozwalał dziekanowi jedną grzywnę z wyegzekwowanej sumy zatrzymać dla siebie³⁰¹. Tenże synod na równi ze żmudzkiem polecał duchownym, aby przy sporządzaniu testamentów pamiętali o swoim dziekanie, któremu należało wyznaczyć pewną kwotę jako wynagrodzenie za jego kłopoty związane z pogrzebem zmarłego kapłana. Gdyby tego nie uczynili, sama Kuria z okazji aprobaty testamentu postara się

³⁰¹ *Syn. poznański z r. 1720, c. 18*: „In cubiculis etiam suis nunquam sibi Sacerdos per faeminas famulari, vel ad dispensas aut armaria sub titulo recipendorum alimentorum per cubiculum cursitare permittant, sub poena trium marcarum pro qualibet transgressione praesentis mandati a Decanis sine ullo processu iudiciali, sed simpliciter, ubi de hoc constiterit repetenda, quarum marcarum una pars fabricae Ecclesiae, altera delatori, tertia ipsi Decano cedet, in casu vero contumaciae vel incorrigibilitatis suspendentur a Decano, et ad Officium remittentur, cum praefixione termini ad comparendum coram eodem Officio”.

o zabezpieczenie należnej mu części³⁰². Podobnie mają postąpić kuratorzy mienia pozostałego po księdzu, który umarł bez testamentu³⁰³. Wreszcie synod lwowski w związku z przeprowadzoną między duchowieństwem zbiórką na rzecz biskupa, czyli t. zw. cathedraticum, polecał wypłacać z niej każdemu dziekanowi 300 złotych polskich³⁰⁴.

13. Pomocnicy dziekańscy

Ponieważ na dziekanie ciążyły liczne i odpowiedzialne obowiązki, nie mógłby ich należycie wypełnić, gdyby nie miał właściwych pomocników, z góry przez prawodawcę przewidzianych. Do takich zaliczyć należy przede wszystkim sekretarza dekanalnego, skarbnika, doradców, zwanych często asesorami, promotora do spraw duszpasterskich i ekonomicznych, spotykającego jedynie na terenie diecezji poznańskiej, na koniec różnych delegatów, mających zastępować dziekana w niektórych jego powinnościach.

S e k r e t a r z e m mógł zostać³⁰⁵ jedynie kapłan pracujący

³⁰² *Syn. poznański z r. 1720*, c.27: „...testari cupientes non obliviscantur in suis testamentis Fabricae Ecclesiae, et auctionis Invetarii pro Successore, tum etiam Hospitalis Sacerdotum emeritorum, ac Decani pro laboribus illius, alias circa approbationem Testamentorum pro praefatis necessitatibus ex legatis defalcabitur”; oraz *syn. żmudzki*, s. 62: „Ne vero Decanorum labor sit inanis, quivis circa testamentum meminerit eorum in legatis”.

³⁰³ *Syn. poznański z r. 1720*, c. 26: „...de derelictis post intestatos Clericos ...sequentem dispositionem ...observandam statuimus: ...Unde et Decano pro attendentia, et cura circa derelicta post mortuum ad ipsum pertinente, prout et aliis Cooperatoribus ac Officialibus sua providebitur consolatio”.

³⁰⁴ *Syn. lwowski*, ses. 2, c. 8: „Tandem constituta et determinata hac quantitate praelaudati Cathedralici (sc. sex millia Florenorum Polonicorum), volumus et decernimus, hac perpetua Synodali Lege, ut prae primis ex ea participant illustres Decani, seu Vicarii Nostri Foranei, in consolationem laborum, et onerum per ipsos circa executionem Officii et Muneris Decanalis subeundorum, et portandorum, quisque ex duodecim florenos Polonicos Trecentos percipiendo”.

³⁰⁵ *Past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri (przyt. w oda. 313); *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — De ep. past., c. 9: „...per Notarium Iuratum ex eodem Decanatu assumendum, virum probum et idoneum ...connotabit”; *Kongregacja syn. w Dunajowie*, s. 10: „... notariusz lub jego zastępca, obaj wybrani z grona duchowieństwa kondekanalnego przez dziekana”...; *Rozządzenia*, t. 1, s. 229: „Obiorą podobnie, iak iuż o Assesorze wyrażone iest, Pisarza Dekanalney Kongregacyi, którego będzie obowiązkiem Akta ich wszystkie dobrze układać, i przy sobie onychże Protokół w osobney książce na to sporządzoney mieć.

Podobna księga u Dziekana zostawać powinna, w którą także Akta rzeczony na drugą rękę sam Dziekan wpisywać starać się będzie,

w danym dekanacie. Powinien to być człowiek bez zarzutu i odpowiednio uzdolniony. Wybierał go dziekan zazwyczaj podczas zjazdu duchowieństwa na kongregację dekanalną. Przed objęciem urzędu sekretarz składał przysięgę. Zadania jego były różnorakie.

1. Prowadził księgę protokołów z zebrań kongregacji dekanalnych i wizytacji dziekańskich; wpisywał do niej wykazy inwentarzowe każdego beneficjum z terenu dekanatu, obrazujące stan posiadania tak samego kościoła, jak gospodarstwa przy nim się znajdującego, oraz sporządzał wszelkie odpisy prowadzonych przez siebie akt dla władzy duchownej. Przy tym wszystkim pamiętać winien, by pismo jego było staranne i czytelne, dokładnie i rzeczowo ujmujące odnośną sprawę, papier zaś, używany szczególnie do sporządzania protokołów z zebrań dekanalnych, odpowiedniego formatu dla łatwiejszego zszywania poszczególnych kartek i przy zachowaniu potrzebnych marginesów w celu przeprowadzania koniecznych poprawek. Gdyby się dopuścił jakiego błędu formalnego czy rzeczowego, dziekan ma obowiązek dopilnować usunięcia niedokładności³⁰⁶.

a wspomniany Pisarz Extrakt ich po każdej Kongregacji dla Konsystorza własnego do przesłania onegoż Nam potym wygotuie"; *Rozporządzenia*, s. 29: „Każdy Dekanat obierze ...z pomiędzy siebie ...(sc. pisarza). Pisarz ...Kongregacji Dekanalnych obrany byźd ma”...

³⁰⁶ *Ref. Gen.*, s. 16, kol. 2: „Curet aduigiletque Decanus, ut et Plebani Decisiones suas; et Notarius, Vicenotariusue Synodalis, Acta Synodalia; non obiter, non confuse, non vacillantibus literis, (ut quidem mos est) sed summa cum diligentia, literis elegantibus, integris, et natobilibus, singulis interrogationibus, singulas responsiones claras, (etiam vernaculo sermone) subiiciendo, cum omnibus circumstantijs, personarum, locorum, temporum, quantitatis, formae, qualitatis, euentus, et reliquis actuum partibus scribant. Sint Decisionum libri, et Actorum Synodaliurn, omnas in folio, ut facile coniungantur. Nam si alia eri in folio, alia in quarto, alia in octauo, alia in sedecimo (uti quidem multoties vidimus) difficillima est, talia filo coniungendi ratio; ideoque distracta aegre conservari, ac corrigi possunt. Ad corrigendum autem, ut apta sint, habeant margines paulo plus duobus digitis latiores”; *syn. poznański z r. 1720*, s. 20: „Notarius cuiuslibet Decanatus habeat librum compactum, in quo Acta Congregationum, et Inventaria tam Ecclesiastica, quam Domestica cuiuslibet Beneficii sui Decanabus inscribat ... Ipsi vero Decani saepius Acta rideant, et bene observent corrigenda”...; *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — De ep. past., c. 9: „...singulis annis, quilibet Decanus Foraneus suum in mense Septembri visitabit Decanatum, ... et In Actis suis Decanalibus per Notarium ... connotabit; Nobisque visitationis suae integrum statum, sincere verbis, et Scripto referet”; *Kongregacja syn. w Dunajowie*, s. 10: „Akta kongregacji sporządził notariusz lub jego zastępca”...; *past. Łubieńskiego*, art 5: „...Dziekani z Współdekanalnych kapłanów dobrać sobie mają Pisarza, któryby Acta Decanalia

2. Swoim podpisem obok dziekańskiego stwierdzał prawdziwość prowadzonych przez siebie akt i niektórych ważniejszych danych, jak np. w sprawie potrzeby kapłana dla jakiegoś kościoła, oraz łącznie z asesorami wspomagał dziekana przy rozstrzyganiu sporów ³⁰⁷.
3. W wypadku śmierci lub ustąpienia dziekana ze stanowiska, według zarządzenia arcybiskupa lwowskiego Sierakowskiego, przejmował natychmiast kancelarię dziekańską jako z reguły jego następcą ³⁰⁸.

W pracy winien mu pomagać wicesekretarz ³⁰⁹. Dziekanowi, który miał obowiązek zawiadomić władzę duchowną o jego wyborze, jak poleca biskup Poniatowski, nie wolno było pozbawiać go stanowiska bez dostatecznie ważnej przyczyny ³¹⁰.

Skarbnik dekanalny prowadził kasę samopomocy. Zakładano ją dla udzielania pożyczek biedniejszym konfratrom z dekanatu, zwłaszcza tym, którzy byli narażeni na przewlekłe procesy w obronie mienia kościelnego. Synod poznański z r. 1720 polecił dokonać wyboru skarbnika na najbliższej kongregacji dekanalnej i zarazem zadeklarować odpowiednią kwotę na rzecz wspomnianej kasy. Gdyby zebrani nie mogli dojść do porozumienia w sprawie składek, sam dziekan ma prawo określić ich wysokość. Zaniedbujący się w regulowaniu należności na oznaczony termin płacili stawkę podwójną ³¹¹.

...; *Rozporządzenia*, s. 29: „Pisarz oraz Kongregacyi Dekanalnych obrany bydź ma, który Akta wszystkie porządnie układać i wpisy onych dla Konsystorza własnego gotować będzie”.

³⁰⁷ Por. *syn. krakowski*, s. 24 (przyt. w odn. 224); *past. Łubieńskiego*, art. 9 (przyt. w odn. 295); jak również niżej rozdz. o wizytacji i kongregacji dekanalnej.

³⁰⁸ Szurek, s. 10: „W razie śmierci lub ustąpienia dziekana z urzędu obejmie bezzwłocznie Kancelarię dziekańską jego następcą, którym z reguły zostanie notariusz dekanalny”.

³⁰⁹ *Ref. Gen.*, s. 16. kol. 2 (przyt. w odn. 306); oraz Szurek s. 10 (przyt. w odn. 305). W sprawie sekretarza dekanalnego zob. także niżej rozdz. o kongregacji dekanalnej.

³¹⁰ *Rozrządzenia*, t. 1, s. 229: „O obraniu zaś tak Assessora, iako i Pisarza zawsze nam oznaymią (sc. Dziekani), i odmieniać onychże, chyba dla ważych przyczyn nie będzie im pozwolono”.

³¹¹ *Syn. poznański z r. 1720*, c. 21: „Non solum charitas ad sublevandam proximi egestatem, sed etiam necessitas ad defensionem Bonorum Ecclesiae id exigit, ut unusquisque Decanatus suum habeat aera-rium commune.

Proinde statuimus, quatenus in prima Congregatione Decanali modum importandi inter se adinvenient, et eundem observent, necnon ad eiusdem aerarii conservationem Thesaurarium eligant.

Si autem de hoc pio, et utili opere consulere neglexerint, Decanus

Jedni z najpoważniejszych współpracowników dziekana to jego doradcy, zwani najczęściej asesorami, konsyliarzami czy też niekiedy poddziekanami. Wybierano ich zwykle w liczbie 1 lub 2 osób spośród najbardziej światłych, przykładowych i doświadczonych kondekanalnych kapłanów. Mieli oni wspierać dziekana radą w miarę potrzeby, zwłaszcza zaś podczas obrad kongregacji dekanalnej³¹². W szczególności wspólnie z nim ustalali przed zebraniem przedmiot kazania konferencyjnego oraz tematy zagadnień teologicznych, które należało opracować. W czasie zjazdu zasiadali w prezydium i w razie konieczności przewodniczyli w zastępstwie dziekana, a nawet spełniali pozostałe obowiązki związane z jego urzędem³¹³. Służyli

modum contribuendi instituet, et proportionatam taxam conscribet, quam sub poena dupli assignato tempore persolvere omnes tenebuntur”.

Widocznie sprawa pomocy materialnej dla biedniejszych proboszczów i innych duchownych nie była troską jedynie diecezji poznańskiej, lub tylko jednego wieku, kiedy już o sto lat wcześniej krakowskie *Ref. Gen.* s. 15, kol. 1—2, pisały: „Potest etiam Decanus apponere (sc. in Synodo decanali): Placente vobis..., ut sit in arca communi, unde subueniri possit pauperioribus Parochis, qui iniuria affecti a saecularibus, non habent sumptus ad actiones in foro saeculari prosequendas? Equidem, necessarias huiusmodi collectas fore putamus, id quod praxis quotidiana docet. Nam quos nostris sumptibus non exiguus fouemus causarum patronos, qui egentioribus Parochis, et Vicariis. et Clericis multis in rebus arduis, operam suam praestiterunt, isti ob diuersitatem et frequentiam causarum, et locorum distantiam multam, non possunt omnibus oppressis, ita ut oportet, opitulari.

Et si communibus sententijs conclusum fuerit, collectas huiusmodi faciendas esse, Decanus conscribat collectarum qualitatem; Nobisque una cum Synodi Actis, ad confirmandum offerat, facturis, quod in rem Ecclesiarum, absque offensione, videbitur in Domino”.

³¹² Por. np. *past. Łubieńskiego*, art. 9: „...Dziekan i z Współdekanalnych Kapłanów dobrać sobie mają ...Assessorów, lub Konsyliarzów dwuch, cnotę, pobożność, naukę moralną y kanoniczną, iako też experyencyą w Duchownych rzeczach mających do konsultacyi, z któremi w potrzebach przypadłych w Dakanacie, mają się znosić, iako y kogo w Domu poprawić? co też do następującej kongregacyi odłożyć? z czym się do Nas lub Officium Naszego refrować należy”.

³¹³ *Rozrządzenia*, t. 1, s. 228—229: „Dziekan, póki na urzędzie zostanie, będzie zawsze Prezesem; iak z dawną tey kongregacyi; idąc zaś za przykładem rządnych Dyecezyi, nakazuiemy, aby kapłani każdego Dekanatu na pierwszey zaraz kongregacyi po obwieszczeniu tego postanowienia, obrali z pośród siebie iednego, i w nauce Theologiczney naywięcej biegłego, którego imieniem Assessora, czyli Substituta Dziekańskiego nazwanym mieć chcemy. Do niego należeć będzie w niebytności Dziekana dla przyczyn sprawiedliwych, prezydować na Kongregacyi, i na ten czas obowiązki wszelkie Urzędu Dziekańskiego tyczące się w niniejszym Rozrządzeniu przepisane, wiernie dopełniać”; *Rozporządzenia*, s. 29: „Każdy Dekanat obierze dwóch z pomiędzy siebie w nauce Theologiczney naybiegłęjszych Kapłanów którzy będą Assessorami Dziekana, iako prezydującego na Kongregacyi, a w nieprzytomności onego dla iakiey ważney przyczyny zastępcami, czyli Substytutami.

mu radą przy załatwianiu różnych nieporozumień³¹⁴. Gdyby kto z duchownych dopuścił się jakiego większego wykroczenia, np. przeciw celibatowi, i objawiał chęć ucieczki dla uniknięcia kary, zgodnie z poleceniami synodu poznańskiego z r. 1738, byli obowiązani dopomóc dziekanowi w pojmowaniu i odwiezieniu winnego do władzy duchownej oraz w zajęciu jego rzeczy aż do dalszej decyzji ordynariusza³¹⁵. Stanowisko ich było niekiedy dla dziekana niewygodne i uciążliwe. Wynikało to z samej potrzeby liczenia się z ich zdaniem. Przecież oni, jak np. w diecezji płockiej za rządów Poniatowskiego, mieli sobie zlecone pilnie baczyć na jego pracę i o wszelkich niedociągnięciach donosić komu należało, co, mówiąc nawiasem, mogli i powinni czynić inni kapłani³¹⁶. Niewygodnych sobie asesorów, jak świadczy tenże Poniatowski, dziekan nie mógł się pospyć bez dostatecznie uzasadnionych przyczyn. Należeli przecież do osób urzędowych i o ich wyborze należało powiadomić biskupa³¹⁷, który według pastoralnej Maciejowskiego, zastrzegł sobie prawo ich zatwierdzenia³¹⁸.

W diecezji poznańskiej obok zwyczajnych doradców dziekańskich zostali ustanowieni w r. 1720 dwaj t. zw. p r o m o t o r z y do spraw duszpasterskich i ekonomicznych³¹⁹. Celem tej inno-

Do nich należeć będzie układać wraz z Dziekanem rzecz Exorty na następującą Kongregacyą, i pytania Teologiczne". — Zob. także niżej, gdzie o kongregacji dekanalnej.

³¹⁴ *Past. Łubieńskiego*, art. 9 (przyt. w odn. 295).

³¹⁵ *Syn. poznański z r. 1738*, s. 98—99: „Quodsi vero delinquens de fuga suspectum se exhibuerit, eundem cum adminiculo Assessorum Congregationis Decanalıs captivari, et ad Officium revehi ac transmitti curent, res vero omnes et singulas ad ulteriorem Officii Nostri resolutionem sequestrari, dicti R.R. Decani faciant, statimur”.

³¹⁶ *Rozządzenia*, t. 4, s. 59: „...Poprzednik Nasz śp. Chryzostom Załuski w Instrukcyi swojej dla Dziekanów wydanej R. 1693, a aprobowanej przez Synod od Jego Następcy trzeciego z tegoż imienia Płockiego Biskupa R. 1733, gdzie także na Dziekanów każe mieć podobną pilność Pod-Diekanim czyli Assessorom, od którego obowiązku, i My ich nie uwalniamy, choć i przy terazniejszym wyznaczeniu Ich XX. Wizytatorom, i owszem wszystkim, co potrzebnego zobaczą i pomiarkują im donieść powinni, do czego i wszyscy inni kapłani Diecezji Naszey przez rzeczony Synod na sumieniu są obowiązani”.

³¹⁷ *Rozządzenia*, t. 1, s. 229 (przyt. w odn. 310).

³¹⁸ *Past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri: „Acta denique et petita Conventuum huiusmodi. subscripta a Decano, et duobus Sacerdotibus; quos electos a Clero Decanatus sui et ab Ordinario, nobis probatos, pro consilio atque Vice-Notarii publici semper adhibebit; ad Ordinarium loci seu Vicarium eius Transmittantur”.

³¹⁹ *Syn. poznański z r. 1720*, c. 20: „Ut autem facilius praemissa (sc. Congregatio Decanalıs. Visitatio, correctio cleri) ad executionem deducantur, parochi quoque sint diligentiores, et exactiores, tam in spiritualibus quam in temporalibus: volumus ut in quolibet Decanatu praeter

wacji było pobudzić do bardziej intensywnej pracy tak proboszczów, jak i samych dziekanów. Ustanawiał ich biskup spośród proboszczów odnośnego dekanatu.

Pierwszy z nich miał za zadanie pilnować, aby kapłani wraz ze swym najbliższym otoczeniem prowadzili życie zgodne z kanonami, przestrzegali zarządzeń władzy duchownej, byli pilni w pracy duszpasterskiej, dbali o należyty wygląd kościoła i aparatów liturgicznych oraz posiadali dokładny spis całego mienia kościelnego, którym winni opiekować się przy pomocy rady parafialnej.

Promotor ekonomiczny troszczył się znowu o to wszystko, co miało związek z należytą konserwacją majątku beneficjalnego, a więc o szybkie usuwanie jakichkolwiek uszkodzeń, zwłaszcza w pokryciu budynków, o racjonalne prowadzenie gospodarstwa rolnego i o to, by nic z tego, co zostało uwidocznione w inwentarzu, nie zaginęło.

Dla wywiązania się ze swych zadań obaj promotorzy niezależnie od zwykłej wizytacji dziekańskiej mieli obowiązek: pierwszy — w czasie dowolnym, drugi — bezpośrednio przed

ordinarios Consiliarios Decanales, sint duo Promotores ex Parochis a Nobis constituendi quorum unus attendet, ut omnia quo ad curam animarum, et decorem Ecclesiae, honestatemque Clericalem et Familiae, tum ad abservantiam Decretorum Reformationis, et ad munditiam Sacristiae, ac integritatem et securitatem Inventarii Ecclesiae pertinent; alter vero invigilabit, ut res oeconomica debite instituat, nihilque ex Inventariis depereat, sarta tecta conserventur, conseminationes debito tempore fiant, quod si defectus aliquos animadverterint, in Congregatione Decano deferent, et una cum Consiliariis ac Decano eosdem diiudicabunt; si vero se non correxerint, eosdem cum parato processu, et cum voto suo, ac cum praefixo termino comparandi coram Officio Nostro, ad Officium Nostrum deferent et remittent.

In quem finem primus illorum, videlicet Promotor cultus Divini, quolibet tempore sibi bene viso, bis tamen in anno, alter vero Promotor videlicet rei oeconomicae immediate ante Congregationes vernaes et autumnales inspectionem privatam de praemissis facient et investigabunt, ac pro amore Dei in charitate et veritate meliora suadebunt, et ut supra procedunt.

Ne autem ipsi Promotores exleges esse videantur, ab antiquiori Parocho Decanus similem inspectionem et investigationem libenter suscipient”.

Co do szczegółów uprawnień promotorskich, zob. tamże, *Formula Constituendi Promotorem Boni Regiminis* oraz *Formula Constituendi Promotorem Bonae Oeconomiae*, jak również tegoż syn., c. 34: „*Provisores bonae oeconomiae, et boni regiminis, relationem suarum revisionum facient (sc. in Congregatione Decanali), et deferent; iuxta quas relationes, Decanus cum Consiliariis, et cum iisdem Provisoribus, negligentes corriget, monendo sive puniendo paena aliquot Marcarum, et tandem in casu non emendationis ad Officium cum parato processu et cum voto remittet”.*

kongregacją dekanalną, odbyć dwukrotnie w ciągu roku wizytację wszystkich parafii w dekanacie.

Objazdu tego winni byli dokonać w sposób najbardziej prosty, unikając wszelkiej wystawności i bacząc, by w niczym nie naruszyć uprawnień dziekańskich. O ile dostrzegli gdzie jakie braki, przysługiwało im prawo udzielić zainteresowanemu odpowiedniej rady i rzecz całą przedstawić dziekanowi. Ten łącznie z nimi i asesorami zastanowi się podczas konferencji dekanalnej nad środkami zaradczymi i, w wypadku okazanej złej woli ze strony winnego, doniesie o wszystkim biskupowi.

Gdyby dziekan zaniedbał wypełnić obowiązku skarcenia, odnośny promotor sam powiadomi władzę duchowną o prawdziwym stanie rzeczy. Podobną rolę w stosunku do obu promotorów spełniać będzie jeden z najstarszych proboszczów w dekanacie.

W pewnym znaczeniu do pomocników dziekańskich zaliczyć można komisarzy synodalnych, wyznaczonych w poszczególnych dekanatach do przeprowadzania badań w sprawach wniesionych do sądu biskupiego. Wprowadzając tę instytucję dla zabezpieczenia bezstronności w wyrokowaniu, synod łucki na wypadek śmierci jednego z dotychczasowych komisarzy zezwalał wybierać nowego podczas kongregacji dekanalnej, oczywiście z tym warunkiem, że podobnie jak tamci, złoży on na ręce ordynariusza odpowiednią przysięgę. Zarazem dopuszczał, aby przy boku komisarzy synodalnych działał równorzędny im komisarz obierany umyślnie przez zainteresowany dekanat ³²⁰.

Wymienić tu również wypada delegatów biskupich, naznaczonych w liczbie 1 lub 2 spośród proboszczów kondekanalnych, których to delegatów wprowadził Szyszkowski w diecezji krakowskiej dla roztaczania opieki nad majątkiem kościelnym w wypadku śmierci kapłana ³²¹.

³²⁰ *Syn. łucki*, c. 44: Quaerelae nonnullorum ad Nos pervenerant, quod quidam ab Officio Nostro ad peragenda in Causis Partium collitigantium scrutinia deputati minus se sinceros quinimo affectatos Partibus exhibeant, proinde, cum res minus iusta censeatur, uni quidem favere, alteri vero Parti de iure debita denegare..., Commissarios Synodales ad dictas Inquisitiones ...assignamus eos esse iuratos, nec a quopiam alio suis in Decanatibus, nisi ab iis (salva tamen exceptione contra eosdem) Inquisitiones expediri volumus ... Quodsi vero ad praesens Deputati e vivis excesserint, alios in locum Ipsorum in Congregatione Decanali eligendi, Nobis vel Officio Nostro (coram quo iurare debebunt) praesentandi, unicuique Decanatu facultatem damus et concedimus, hisce vero Synodaliibus si cuiquam proprium Commissarium addere placuerit, eum hocce Iuris beneficio privare volumus quinimo facile permissuros declaramus⁷.

³²¹ *Ref Gen.*, s. 103, kol. 2: „Expedit igitur, ut in singulis Decanatibus aliquem ex Plebanis, unum, aut duos, assignemus, cuius fides, et

Na koniec warto wspomnieć komisarzy wybieranych na zebraniach dekanalnych i mających obowiązek zastępować w pracy duszpasterskiej tak dziekana, jak i innych beneficjatorów, biorących udział w obradach synodalnych ³²².

ROZDZIAŁ III

Obowiązki dziekańskie w stosunku do biskupa

1. Obowiązek przyjęcia stanowiska

Urząd dziekański to nie tylko pewna suma uprawnień i przywilejów, ale zarazem twardej codziennych obowiązków ³²³, które niejednego mogą powstrzymać od starania się o ten zaszczytny tytuł, lub przynajmniej sprawić, że bronić się będzie przed jego przyjęciem.

Prawodawca tak ważnej sprawy nie mógł uzależnić od dobrej woli jednostek. Przecież dziekanat, jak zauważył Szyszkowski w „Reformationes Generales”, to instytucja o charakterze publicznym i dla należytego funkcjonowania życia w Kościele bardzo pożyteczna, a nawet wprost konieczna. Stąd dawna za pierwszy dziekański obowiązek uznano ofiarowaną sobie godność przyjmując, niechętnych zaś dość surowo karano ³²⁴.

Podobnie postępowano w w. XVIII. Dowodem tego synod płocki, który nie tylko zakazał uchylać się, lub bronić od przyjęcia stanowiska dziekańskiego, ale, przeciwnie, widząc w nomi-

industria, sit probata; qui talia relicta statim post mortem defuncti, conscribi, adhibitis vicinioribus Parochis, vel in defectu eorum, Vicarijs manualibus, et in Ecclesia, vel domo Plebanali consignata conservari faciat, ac sine omni procrastinatione, Curiae Instigatori significet, et inuentarium, sua manu ac testium, subscriptum, et sigillis signatum, simulque raptorum nomina, et cognomina, ac informationes testium, transmittat”.

³²² *Syn. płocki*, Intimatio Synodi, B³: „Ne autem hocce Synodali tempore cura animarum et alia Officia Ecclesiastica aliquod detrimentum patiantur ...unusquisque Decanus et eius Beneficiati, hocce obligationis munus per Commissarios iam alias in Congregationibus Decanalibus electos et destinatos adimpleant”.

³²³ *Rozrządzenia*, t. 1, s. 503: „...lepiejby im (sc. Dziekanom) było nie nachylać się pod udzielony ciężar, niż go nie dźwigać, na surową niedbalstwa karę zasługiwać”.

³²⁴ *Ref. Gen.*, s. 15, kol. 1: „Cum vero huiusmodi sit officium publicum, et in Ecclesijs valde utile, et necessarium ;is cui hoc Episcopus imposuerit, teneatur, et sit adstrictus, assumere hoc Decani, testique Synodalis munus, sub poena quatuor marcarum argenti”...; por. także odn. 132.

nacji na nie wyraz woli bożej, polecał je chętnie obejmować; karę jednak złagodził, gdyż wysokość jej uzależnił od swobodnej decyzji biskupa ³²⁵.

2. Przesyłanie i przechowywanie pism biskupich

Każda władza, a więc i kościelna, musi się troszczyć o to, aby jej zarządzenia w jak najkrótszym czasie dochodziły do wiadomości podwładnych, którzy muszą prawa znać, by je mogli zachowywać ³²⁶. W tym celu korzystano niewątpliwie z usług poczty publicznej, zorganizowanej u nas ³²⁷ już za czasów Stefana Batorego i przyznającej zwłaszcza zakonom biedniejszym duże ulgi w opłatach. Kiedy jednak na skutek nieszczyśliwych wypadków w drugiej połowie XVII i na początku XVIII w. organizacja pocztowa uległa całkowitemu rozprężeniu, mimo odnowienia jej w roku 1764 i doprowadzenia do stanu świetności przez Stanisława Augusta, musiano nawrócić do tradycyjnego sposobu przesyłania korespondencji kościelnej i gdzieśniedzie, jak np. diecezji płockiej ³²⁸, próbowano nawet uruchomić pocztę własną. Było to wprost konieczne ze względu na charakter przesyłanych pism, które wymagają stałego wglądu władz nadzorczych, odpowiedzialnych za ich doręczanie i wykonanie.

Na tle powyższych uwag łatwiej zrozumiemy, dlaczego synody XVIII-wieczne w związku z przesyłką dokumentów kościelnych tak często wspominają o dziekanach. Oni w szczególności mieli rozprawdzać między podległym sobie duchowieństwem nadesłane albo podjęte z Kurii takie pisma jak:

1. Tekst statutów synodu diecezjalnego, którego przynajmniej jeden drukowany egzemplarz, według wyrażenia synodu przemyskiego i poznańskiego z r. 1738, powinien się znajdować

³²⁵ *Syn. płocki*, s. 169: „Omnes quicumque a Nobis Decani sunt constituti, aut in futurum deputabuntur, ut libenter hoc Officium suscipiant, nec collationi illius reclamant, aut resistant sub poena arbitraria admonemus: „Qui enim potestati resistit, Dei ordinationi resistit” (Rom. 13,2)”.

³²⁶ *Syn. przemyski*, *Decretum de observantia Decretorum praesentis Synodi*: „Ne raro praemissorum omnium aliquam ignorantiam praetendant et illa excusentur, statuimus”...

³²⁷ Por. s.v. Poczta — *Encykl. Powsz. Ultima Thule*, Warszawa 1937, t. 8, s. 474, oraz G l o g e r Z., *Encykl. Staropolska Ilustr.* Warszawa 1903, t. 4. s. 36.

³²⁸ Ordynacja dla Konsystorzów Dyecezyi Płockiej względem przysyłania tygodniowych Rapportów, z ustanowieniem Poczty czyli KurSORII do tego potrzebney — z dn. 30 grudnia 1774 r., *Rozządzenia*, t. 1, s. 273 nn.

wać przy każdym kościele parafialnym czy prepozyturalnym³²⁹; — w rękę każdego zainteresowanego, a zwłaszcza proboszcza i jego zastępcy czy innego beneficjata, jak nakazują „Reformationes Generales” i synod chełmski³³⁰; owszem — w rękę każdego kapłana, jak podaje synod łucki i wileński z r. 1744³³¹, i to, w myśl polecenia „Reformationes Generales”, opatrzone podpisem i pieczęcią samego biskupa³³². Oczywiście egzemplarze statutów mogli proboszczowie niekiedy odbierać dowolnie: od swego dziekana, albo też bezpośrednio z Kurii³³³.

2. Listy pasterskie³³⁴, tak często i z takim nakładem pracy

³²⁹ *Syn. przemyski*, Decretum de observantia Decretorum praesentis Synodi: „...statuimus, ut saltem unum exemplar praesentis Nostrae Synodi, Typis impressum, postquam a Nobis transmissum fuerit, penes quamlibet Ecclesiam Praeposituralem, et Parochialem Dioecesis Nostrae, inter alia lura conservent, frequenter relegant, et ad debitam executionem perducant (sc. omnes ex Clero).

Super quibus praemissis „Decani Foranei, sub piena contra negligentes Officiales seriam adhibeant attententiam”...; podobnie wyraża się *syn. łucki*, c. 51: „...volumus ut singuli Parochi atque Presbyteri, seu alias Beneficia quaevis obtinentes praesentes Constitutiones, postquam Typo impressae fuerint apud se teneant, et ad Archiwum Ecclesiae, uti et literam Pastoralem connumerent, idque sub paenis irremissibiliter extendendis.

Cuius quidem Decreti Nostri, prout et aliorum Statutorum Synodaliū, nec non Statutorum in litera Pastoralis seriam Executionem DD. Visitoribus, necnon Decanis Foraneis committimus, et sub rigrosa in negligentibus animadversione commendamus”:

syn. poznański, z r. 1738, s. 224: „Parillustres vero Archidiaconi tam Posnanienses, quam Varsavienses, necnon Decani in visitationibus Decanalibus serio attendent utrum praesentem Synodum eiusque Statuta quisque habeat, et illum quidem inscriptum pro sua parochiali Ecclesia”; por. zarazem w szczególności *syn. chełmski*, c. 22 (przyt. w odn. 340).

³³⁰ *Ref. Gen.*, s. 4, kol. 2 (przyt. w odn. 332); *syn. chełmski*, c. 22 (przyt. w odn. 340).

³³¹ *Syn. łucki*, c. 51 (przyt. w odn. 329): *syn. wileński z r. 1744*, s. 151—152: „Ubi autem Typo impressae et in lucem editae suprascriptae Constitutiones Synodales fuerint, volumus, ut pro faciliiori et meliori earum obseratione, omnes quocunque titulo Beneficiati atque Presbyteri, Comendarii, Vicarii apud se illas habeant, legant et addiscant; idque sub poenis irremissibiliter extendendis”.

³³² *Ref. Gen.*, s. 4, kol. 2: „Statuimus autem, ut Synodorum exemplaria impressa, sigillo Episcopali et subscriptione munita „omnes Parochi, aliique Beneficiati, easque Constitutiones habere teneantur”.

³³³ *Syn. poznański z r. 1738*, s. 224—225: „Circa conclusionem Anni currentis, exemplaria impressa apud R-dos Decanos exstabant, ac ad Nos quilibet Parochus recurret, aliis R-dus Vice-Decanus Ecclesiae Cathedralis communicabit”.

³³⁴ *Syn. chełmski*, c. 3: „Officii insuper Decanorum Foraneorum est, Literas et Processus Nostros quoscunque, aut Officialis Nostri Generalis, sive Archidiaconi, aut Visitoris, et sede vacante Administrato-

ogłaszane przez ordynariuszy w ostatnim wieku istnienia dawnej Poski.

3. Wszelkie okólniki władzy duchownej, a więc, jak to szczególnie wylicza pastoralna Maciejowskiego, za nią zaś synod chełmski i pastoralna Łubieńskiego, okólniki biskupa, wikariusza generalnego, archidiacona, wizytatora, lub też, w wypadku śmierci ordynariusza albo jego uwięzienia czy wygnania, administratora diecezjalnego³³⁵.

ris, via cursoria sine mora, per suum Decanatum transmittere, negligentes autem in celeris transmissione, sub tempus Congregationis Decanalibus punire, et inobedientes Nobis, vel Officio Nostro deferre" *syn. łucki*, c. 51 (przyt. w odn. 329); *past. Łubieńskiego*, art. 9, który jest prawie dosłownym tłumaczeniem powyższego statutu syn. chełmskiego: „Rząd dobry Archi-Diec. wyciąga tedy po Dziekanach Subordynacyi ku Nam, aby Processa Nasze, Listy cyrkularne i wszelkie wiernościom Ich ku Doboru pospolitemu A-Diecezyi zleczone będzie, czy to przez Nas Samych, czy Officyałów, y A-Dyakonów Naszych, czy też Sede vacante przez Administratorów, iako naypilniey do exekucyi przyprawdzali. Każdy zwyczajną drogą przez swój Dekanat posyła, aby do wiadomości wszystkich dochodziły, y ktoby w promocyi takich Instrumentów był niedbały, na Kongregacyi powinien być karany, albo do Nas lub Officium Naszego doniesiony.

Y te processa, które zawierają w sobie Ordynacyą Naszą trwającą, powinny in Acta Decanalia być inserowane, iako y niniejszy List Pasterski, żeby się zawsze przy tych Aktach znajdował, y do ułatwienia na Kongregacyach zachodzących był użyty”;

Rozporządzenia, s. 34: „Do XX. Dziekanów należeć będzie listy Pasterskie, Processa i inne obwieszczenia po wszystkich Kościołach Dekanatu swego rozsyłać bez żadney zwłoki, zwyczajną drogą, Konsystorzom o rozesłaniu onych uwiadamiać, odebrawszy pierwey każdego Plebana podpis na osobney karcie umyślnie na ten Koniec przyłączoney, z wyrażeniem którego dnia i godziny doszedł go Proces, i którego odesłał do drugiego Kościoła.

Tę kartę ostatni Kościół nie odwołocznie odesłać ma Dziekanowi tąż samą drogą”; tamże, s. 79: „Żeby zaś niniejszy List Nasz do wszystkich pewney i stałej wiadomości doszedł, zalecamy Konsystorzom Naszym, aby wszystkim Rządcom Kościołów parafialnych, iako też Przełożonym Zgromadzeń Zakonnych w drukowanych Exemplarzach był odesłany.

A zaś XX. Dziekanów obowiązujemy, żeby przy każdoroczney Kongregacyi Dekanalney czytanie i przypominanie tych przepisów było ponowione, i iako naypilniey dostrzegane”.

³³⁵ *Past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri: „Officii prae-terea eorundem Decanorum erit, Literas et Processus Ordinariorum, Officialumque et Archidiaconorum suorum, circummitti ac exequi a Parochis sine mora facere ...nec non mandata illorum et reformatio-nes debitae demandare executioni”; *syn. wileński z r. 1717*, s. 60: „Si qui Processus a Nobis emanaverint, accurate perlegantur (sc. in Congregationibus Decanalibus), intellectoque quid sonent, ac velint, disquiratur: an via Cursoria rite sint communicati, et ad executionem deducti?cujusve vitio aliquid negligentiae sit commissum? ab eaque negligentia mutua se cohortatione desuefaciant”; *syn. chełmski*, c. 3 (przyt. w odnośniku poprzednim); *syn. plocki*, s. 142: „Processus a Nobis, vel Officialibus Decanisque Nostris, cum sint ad instar canalium, qui-

4. Poza tym wszystkim urzędowe pisma, polecenia, zarządzenia, obwieszczenia, edykty, cyrkularze itp., jak np. o śmierci papieża, o objęciu rządów przez nowego biskupa, rozporządzenia w sprawie dorocznych rekolekcji czy zagadnień teologicznych, które należało rozwiązać przy ubieganiu się o przedłużenie aprobaty do słuchania spowiedzi św., i wiele innych³³⁶.

bus tota Dioecesis, salutaribus monitis irrigatur, Parochi sine ulla, mora ad vvicinam Ecclesiam transmittant, non per seniculos pedestres, sed per Scholares in equo, quo ad fieri potest, adnotata hora, qua ad quem pervenerunt, et qua sunt expediti; illos tamen etiam si impressi fuerint, describant in libro ad hoc specialiter destinato, et in Visitatione exhibendo, curentque illorum contenta bene intelligere, et quae ordinantur, populo publicare"; zarządzenie to dosłownie powtarza *syn. poznański z r. 1738 s. 103*; *syn. kijowski, s. 539*: „Ipsimet vero decani in transmittendis processibus nostris, non sint tardi. Quoties enim processus nostros receperint, toties per suas intimationes circulares litteras condecanalibus id commendent, eosque urgeant, ut communicet unus alteri via cursoria praefatum quantotius processum, et quod de facto sibi communicatus, sive relictus sit, in dictis literis circularibus, ad cancellariam alias nostram a Decano transmittendis, se se subscribat"; *syn. lwowski, ses. 1, s. 2* — De ep. past., c. 9: „Inquirant etiam (sc. Decani Foranei in visitatione) an Edicta et Processus debite via cursoria et sine mora publicentur et observentur"; *past. Łubieńskiego, art. 9* (przyt. w odn. poprzednim); *Rozządzenia, s. 34* (tamże); *past. Brzostowskiego, Appendix: „Processus quicunque ad illos (sc. Decanos) ordinantur, sine mora mittant per Decanatum via cursoria more antiquo"*; por. także *syn. warmiński z r. 1610, s. 268*: „Mandata nostra, et quoscunque Processus ad ipsos directos, Parochis vicinis intimare, et executioni omnia opportune demandari curabunt"...

³³⁶ *Syn. warmiński z r. 1610 s. 268* (przyt. w odn. 335); *syn. kijowski, s. 540—541*: „Admonendi confratres, ut quivis ipsorum ad quaestiones in usum et commodum pro approbatione recurrentium, typo impressas, et via cursoria tunc transmissas, resolutiones in scriptis habeat, memoria retineat, et assiduae lectioni Theologiae moralis enixam det operam"; *syn. lwowski, ses. 1, c. 2* — De ep. past., c. 9 (przyt. w odn. poprzednim); *past. Łubieńskiego, art. 9* (przyt. w odn. 334); tamże, art. 9 (c.d.): „...mają się znosić między sobą (sc. na Kongr. dekan.), jeżeli Dekratom Wizyt tak Generalnych iako y Dziekańskich, Processom y Ordynacyom od Nas wysyłym każdy zadość uczynił; nieposłusznych w tey mierze Dziekan do Nas donieść a samego Dziekana każdy powinien"; *Rozządzenia, t. 1, s. 127*: „A teraz przykazujemy wszystkim Dziekanom Dyecezyi Naszey, aby skoro doydzie Ich to nasze Obwieszczenie (sc. o śmierci Ojca św. Klemensa XIV) przez zwyczajną Kursoryą po wszystkich Kościołach tak świeckich, iako zakonnych swoich Dekanatów było rozესłane, i sposobem zwyczajnym z Ambon publikowane"...; tamże, s. 6: „Obwieszczenie zaś niniejsze (sc. o objęciu Rządu Biskupstwa Płockiego) ręką naszą podpisane i pieczęcią stwierdzone przedrukować i zwyczajnym obeysciem przez XX. Dziekańów, po wszystkich Kościołach Świeckich i Zakonnych przesłać, z ambon ogłosić, nakoniec na drzwiach kościelnych przybiciać władzą naszą zalecamy"; tamże, s. 207, podobnie, choć z pewnymi, zrozumiałymi zmianami, wyraża się w sprawie przesłania pisma omawiającego doroczne rekolekcje kapłańskie;

Oczywiście, dokumenty o znaczeniu ogólnym trzeba było przesłać „przez dekanat”, jak się wyraża synod chełmski³³⁷ oraz pastoralna Brzostowskiego i Łubińskiego, — czyli do każdego Kościoła w dekanacie, według polecenia synodu płockiego, poznańskiego z r. 1738 i Rozporządzeń Skarszewskiego³³⁸, ściślej mówiąc, zgodnie z tymi Rozporządzeniami oraz pastoralną Maciejowskiego i synodem warmińskim z r. 1610³³⁹ — do każdego proboszcza lub jego zastępcy, jak chce na innym miejscu synod chełmski³⁴⁰; — do proboszczów i innych beneficjarów, w myśl słów prymasa Poniatowskiego³⁴¹; — do proboszczów przy parafiach zwykłych i prepozyturalnych, jak to nakazuje synod przemyski³⁴², przy czym, zgodnie z zarządzeniem biskupa chełmskiego Skarszewskiego, nie wolno było pomijać przełożonych zgromadzeń zakonnych³⁴³, a więc praktycznie, jak przepisuje synod łucki — do każdego kapłana, posiadającego jakiegokolwiek beneficjum kościelne³⁴⁴.

Dzięki tej praktyce, zauważa synod płocki i poznański z r. 1738, zarządzenia władzy duchownej słusznie uchodzić mogły za rodzaj kanałów, przy pomocy których cała diecezja była zraszana zbawiennymi napomnieniami³⁴⁵.

Po otrzymaniu od władz kościelnych wspomnianych wyżej

perveniant (praesentes Literas nostras sc. Curatos) ...earundem Exemtamże, s. 22: „Quae omnia, ut ad singulorum, quorum interest notitiam plaria per unumquemque Decanum ad omnes Decanatus sui Parochos, primum transmitti ordinamus et praecipimus autoritate Nostra ordinaria”; *Rozporządzenia*, s. 34 (przyt. w odn. 334).

³³⁷ *Syn. chełmski*, c. 3 (przyt. w odn. 334); *past. Brzostowskiego*, Appendix (przyt. w odn. 335); *past. Łubińskiego*, art. 9 (przyt. w odn. 334).

³³⁸ *Syn. płocki*, s. 142 (przyt. w odn. 335); *syn. poznański z r. 1738*, s. 103 (tamże); *Rozporządzenia*, s. 34 (przyt. w odn. 334).

³³⁹ *Rozporządzenia*, s. 34 (przyt. w odn. 334); *past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri (przyt. w odn. 335); *syn. warmiński z r. 1610*, s. 268 (przyt. w odn. 335).

³⁴⁰ *Syn. chełmski*, c. 22: „...statuimus, ut quilibet, cuius interest, praesertim vero Parochus, et ipsius vices tenens, Decreta praesentis Synodi, postquam impressa fuerint, et a suo Decano sibi transmissa, apud se sub poena unius imperialis habeat, conservet, frequenter relegat, semperque exequatur et adimpleat”.

³⁴¹ *Rozrządzenie*, t. 1, s. 8—9: „Cuius quidem exemplaria (sc. articuli quaestionum) ad omnes Decantus vestri Parochos, et caeteros Beneficiatos transmittatis”... Tekst ten prawdopodobnie jest jedynie odmianą zarządzenia Ref. Gen., przyt. w odn. 330.

³⁴² *Syn. przemyski*, Decretum de Observantia Decretorum praesentis Synodi (przyt. w odn. 329).

³⁴³ *Rozporządzenia*, s. 79 (przyt. w odn. 334).

³⁴⁴ *Syn. łucki*, c. 51 (przyt. w odn. 329).

³⁴⁵ *Syn. płocki*, s. 142 (przyt. w odn. 335), i *syn. poznański z r. 1738*, s. 103 (tamże).

dokumentów dziekan zaopatrywał je od siebie w specjalne pismo polecające i przynaglaające oraz wysyłał według ustalonej z góry listy³⁴⁶.

Winien to uczynić bez zwłoki³⁴⁷ i jak najprędzej³⁴⁸, trzymając się z dawna przyjętego zwyczaju, t. zn. przesłać pocztę przez gońca, czyli „via cursoria”³⁴⁹. Synod płocki i poznański z r. 1738 dla skrócenia czasu kurendy poleca używać nie starców, pieszo udających się w drogę, lecz chłopców ze szkoły parafialnej, którzy w miarę możliwości konno dostarczyliby przesyłkę na miejsce przeznaczenia³⁵⁰.

Odbierający pocztę podpisywał listę, naznaczając na niej czas nadejścia przesyłki i wysłania jej w dalszą drogę³⁵¹. Zarazem przekazany sobie dokument umieszczał w archiwum parafialnym³⁵², a nawet, jeśli to było możliwe i potrzebne, czyli o ile było mniejszych rozmiarów i należało go przesłać sąsiadowi, przepisywał do umyślnej księgi „in folio” w sposób czytelny i w porządku chronologicznym, na równi z wszelkimi zarządzeniami dziekańskimi³⁵³ oraz innymi pożytecznymi wiadomoś-

³⁴⁶ *Syn. kijowski*, s. 539 (przyt. w odn. 335); *Rozporządzenia*, s. 34 (przyt. w odn. 334).

³⁴⁷ *Past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri (przyt. w odn. 335); *past. Brzostowskiego*, Appendix (przyt. w odn. 335); *syn. chełmski*, c. 3. (przyt. w odn. 334); *syn. płocki*, s. 142 (przyt. w odn. 335); *syn. poznański z r. 1738*, s. 103 (tamże); *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2-De ep. past., past., c. 9 (tamże); oraz *Rozporządzenia*, s. 34, (przyt. w odn. 334).

³⁴⁸ *Syn. kijowski*, s. 539 (przyt. w odn. 335).

³⁴⁹ *Past. Brzostowskiego*, Appendix (przyt. w odn. 335); *syn. chełmski*, c. 3 (przyt. w odn. 334); *syn. wileński z r. 1717*, s. 60 (przyt. w odn. 335); *syn. kijowski* s. 539 (przyt. w odn. 335); tamże, s. 540—541 (przyt. w odn. 336); *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — De ep. past., c. 9 (przyt. w odn. 335); *past. Łubieńskiego*, art. 9 (przyt. w odn. 334); *Rozporządzenia*, s. 34 (przyt. w odn. 334) oraz *Rozrządzenia*, t. 1, s. 6 i 127 (przyt. w odn. 336).

³⁵⁰ *Syn. płocki*, s. 142 (przyt. w odn. 335); oraz *syn. poznański z r. 1738*, s. 103 (tamże).

³⁵¹ *Syn. płocki*, s. 142 (przyt. w odn. 335); *syn. poznański z r. 1738*, s. 103 (tamże); *syn. kijowski*, s. 539 (tamże) i *Rozporządzenia*, s. 34 (przyt. w odn. 334).

³⁵² *Syn. poznański z r. 1720*. c. 34: „Ne quis ignorantia crassa velit se excusare ab observantia et executione statutorum praesentis Synodi, serio praecipimus, ut quilibet beneficiatus librum eiusdem Synodi habeat, quam saepius legat, et pro Inventario sui beneficii inscribat, ne pereat, sub poena sex Marcarum pro Hospitali pauperum Sacerdotum applicanda, et per Decanos exequenda”; *syn. przemyski*, Decretum de observantia Decretorum praesentis Synodi, n. 1; *syn. łucki*, c. 51; oraz *syn. poznański z r. 1738*, s. 224 — cytowane w odn. 329.

³⁵³ *Syn. chełmski*, c. 3: „Quos quidem Processus a Nobis, sive ab Officio Nostro transmissos et transmittendos, ut singuli Parochi vel eorum vices tenentes in unum separatum volumen, sive Librum ad hoc specialiter comparatum in folio, ordine et legibili caractere inscribant,

ciami, o których biskup Poniatowski w ten sposób się wyraża: „Jeżeliby też iakie zaszyły osobliwie facta, albo przypadki lub osobliwości rozsądne, i wiadomości godne nadgrobki, napisy po kościołach, kaplicach, lub Zakrystyach i tym podobne rzeczy, w takowe zbiory, i księgi wpisywać się mają”...³⁵⁴.

Ostatni proboszcz kurendę przesyłał do dziekana, ten zaś wraz z odpowiednim raportem przekazywał ją władzy duchownej³⁵⁵. Jednocześnie oryginał otrzymanego pisma włączał do akt dekanalnych³⁵⁶.

Dalszym jego obowiązkiem było:

1. zgodnie z powszechnym stanowiskiem źródeł³⁵⁷, „Ażeby przywołać na pamięć duchowieństwu prawa obowiązujące w danej diecezji, ażeby prawa zaniedbane może i nie zachowywane powołać znowu do życia, ...odczytywać w czasie kongregacji dziekanalnej różnorakie przepisy prawne, wybierając, ma się rozumieć najważniejsze i najpotrzebniejsze dla kleru parafialnego”³⁵⁸; przy czym należało miejsca niezrozumiałe wyjaśnić, wątpliwe rozwiązać, w trudniejszych zwrócić się do biskupa, nade wszystko zaś służyć radą, jak wydane zarządzenia zachowywać³⁵⁹;

relegant, observent, observarique faciant, et inter scripturas Ecclesiarum suarum, cum dispensationibus super bannis conservent, mandamus”; *syn. plocki*, s. 142 (przyt. w odn. 335) i *syn. poznański z r. 1738* (przyt. tamże); jak również *Rozządzenia*, t. 3, s. 117—118: „Id ipsum etiam quoad omnes literas Pastorales, ordinationes, tam generales in Dioecesi quam speciales pro respectivis Ecclesiis, decreta reformationum, ac quoscunque alios Dioecesanos (ua aiunt) processus extendi volumus, et ut similiter in unum seorsivum librum exacte colligantur, et conscribantur iniungimus atque attendentiam R.R. Decanis super eo in visitationibus suis habendam enixe commendamus”...; oraz tamże, t. 4, s. 26: „Szósta książka. Ma zawierać wszystkie dawne rozządzenia, iakie tylko mieć można od poprzedników Naszych uczynione, nayszczegulniey Nasze wszelkie Pisma, Processa konsystorskie, i Dziekańskie porządkiem Dat iak wypadły, i większy List pasterski. Gdzie też potrzebnych do czytania i użycia w Urzędzie Kapiańskim, i Plebańskim przepisałiśmy Autorów. Tego wszystkiego w jedno volumen zebranie, i ciągle tym sposobem na potym trzymanie, iuż nie raz zaleciliśmy”.

³⁵⁴ *Rozządzenia*, t. 4, s. 26.

³⁵⁵ *Syn. kijowski*, s. 539 (przyt. w odn. 335).

³⁵⁶ *Syn. zmużki*, s. 78—79 (przyt. w odn. 370), i *past. Łubieńskiego*, art. 9 (przyt. w odn. 334).

³⁵⁷ Wysocki S., dz.c., s. 72—78, oraz np. *syn. wileński z r. 1717*, s. 60 (przyt. w odn. 335); *syn. plocki*, s. 142 (tamże); *Kongregacja syn. w Dunajowie*, s. 9: „Dziekani będą czuwać, żeby wszyscy kapłani posiadali Synod i inne Rozporządzenia i żeby je należycie znali”, oraz *Rozporządzenia*, s. 79 (przyt. w odn. 334).

³⁵⁸ Wysocki S., dz.c., s. 72.

³⁵⁹ Tamże, s. 76.

2. dołożyć starań, aby doszły one do wiadomości nie tylko duchowieństwa, ale i wiernych³⁶⁰, oraz
3. dopilnować, by ich zbiory były przechowywane i, co najważniejsze, zawarte w nich polecenia przestrzegane w życiu praktycznym³⁶¹.

Czynności nadzorcze, związane z losem wysłanych w teren pism urzędowych, mógł dziekan z zasady przeprowadzać podczas wizytacji³⁶² czy też kongregacji dekanalnych³⁶³.

³⁶⁰ *Syn. płocki*, c. 142 (przyt. w odn. 335); *syn. poznański z r. 1738*, s. 103 (tamże), i *Rozrządzenia*, t. 1, s. 6 (przyt. w odn. 336).

³⁶¹ Por. np. *past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri (przyt. w odn. 340); *syn. warmiński z r. 1610*, s. 268 (tamże); *syn. chełmski*, c. 22 (tamże); *syn. wileński z r. 1717*, s. 60 (przyt. w odn. 335); *syn. przemyski*, c. 33: „... (sc. Decanus in Congregatione) nec non de non observantia Processum Episcopatum, et Constitutionum Synodalem, serio investiget, ac inquirat; *syn. łucki*, c. 28: „...superque omnia hocce suum munus concernentia (sc. An Decreta Reformationum et Ordinationes in Visitatione atque praesenti Synodo praescripta suum effectum sortiantur, debiteque executioni demandentur (sc. Decanus in Congregatione serio et constanter invigilet), ut de singulis Curae et Officio suo commissis condignam Nobis reddere valeat rationem”: *syn. płocki*, s. 202: „DD. vero Archidiaconi et Visitatores nec non Decani Foranei attendant diligenter, ut omnia haec Decreta Nostra iidem Beneficiati in fideli observantia teneant; et si aliquem non habentem eiusmodi Constitutiones invenerint, poenis arbitrariis puniant”; *syn. żmudzki*, s. 100: „...Decani singulo Parochos ... interrogent (sc. in Congregationibus), videlicet: si praesentes Synodales habet, et sancita exequitur?”; *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — De ep. past., c. 9 (przyt. w odn. 335), i *Kongregacja syn. w Dunajowie*, s. 9 (przyt. w odn. 357); por. zresztą cały odn. 329 nn.

³⁶² *Syn. warmiński*, s. 89—90: „Ut statuta praesentia Synodalia, proficua, salubria, non solum paginis hisce retineantur, verum in observantia, executione et memoria vigeant, statuimus et ordinamus, ut DD. Archipresbyteri seriam adhibeant attentantiam circa Visitationes”...; *syn. płocki*, s. 142 (przyt. w odn. 335), *syn. poznański z r. 1738* s. 103 (tamże); *syn. żmudzki*, s. 99: „In huiusmodi visitationibus videant (sc. Decani Foranei), an decreta Nostra reformationis in omnibus punctis, et clausulis executioni demandata sint; an processus integre omnes... adimpleantur decore in hac parte ad Nos deferant”; *syn. lwowski*, ses. 1, c. 2 — De ep. past., c. 9 (przyt. w odn. 335), *Rozrządzenia*, t. 3, s. 117—118 (przyt. w odn. 353), i tamże, t. 4, s. 67—68 (przyt. w odn. 369).

³⁶³ *Syn. krakowski*, s. 18: „In quibus Conventibus inprimis Decani prospicient, an Decretis et Ordinationibus in Visitatione praescriptis satis fiat”...; *syn. wileński z r. 1717*, s. 60 (przyt. w odn. 335); *syn. chełmski*, c. 3) przyt. w odn. 334); tamże, c. 22: „Decanis autem Foraneis iniungimus, ut in Congregationibus super his, an scilicet ea quilibet habeat, et observabit, serio inquirant, examinent, et si quid negligi animadverterint, moneant, reprehendant puniantque, aut si rei gravitas exegerit, Nos sive Officium Nostrum, reddant et reddere teneantur certiores”; *syn. poznański z r. 1720*, c. 34: „Interrogabit (sc. Decanus in Congregatione Decanali), utrum in omnibus satisfiat dispositioni Synodi”...; *syn. przemyski*, c. 33 (przyt. w odn. 361); *syn. łucki*, c. 28, (tamże); *syn. żmudzki*, s. 100 (tamże); *syn. kijowski*, s. 540: „Conferantur inter se condecanales (sc. in Congregatione Decanali): num omnes et

Gdyby kto się okazał niedbałym w przekazywaniu kursorii, w wypełnianiu ogłoszonych zarządzeń, lub w ogóle w ich przechowywaniu, winnego upominał i w wypadku okazania złej woli donosił o nim do Kurii³⁶⁴. Więcej, jak ogólnie stanowi synod chełmski, łucki, płocki, poznański z r. 1738, wileński z r. 1744 i pastoralna Łubieńskiego, zależnie od własnego uznania odpowiednio go karał³⁶⁵. W szczególności za brak księgi synodu diecezjalnego, w myśl nakazu synodu chełmskiego, pobierał od niego imperiał³⁶⁶ lub, jak przypisuje synod poznański z r. 1720, 6 grzywien, które przekazywał na dom księży emerytów³⁶⁷.

Zarazem pamiętał, że w stosunku do niego samego w podobnych okolicznościach miał obowiązek uczynić doniesienie do władzy duchownej ktokolwiek z podległych mu kapłanów, a zwłaszcza najbliższy proboszcz³⁶⁸.

Mając na względzie stosunki panujące w Polsce w w. XVIII w dziedzinie komunikacji i administracji kościelnej, łatwo przychodzi zrozumieć, jak bardzo dziekani przez swoją, tak przecież prostą pomoc w rozprowadzaniu zarządzeń ordynariatu i szczególnie przez dopilnowywanie ich wykonania przyczynili się do ugruntowania u nas znajomości teoretycznej i praktycznej kanonicznego prawa.

Jednocześnie trzeba im przyznać dużą zasługę polegającą na

singuli simul cum Decano, decretis visitationum, aliisque processibus, et ordinationibus ab ordinaria sede emanatis satisfaciant? alias in casu non satisfacionis sigillatim ac fideliter a Decano, Decanus vero a quovis Parocho, et praesertim viciniore, ordinariae potestati deferantur"; *past. Łubieńskiego* art. 9 (przyt. w odn. 334); tamże (przyt. w odn. 336), oraz *Rozporządzenia*, s. 79 (przyt. w odn. 334).

³⁶⁴ *Syn. chełmski*, c. 22 (przyt. w odn. 363); *syn. przemyski*, *Decretum de observantia Decretorum praesentis Synodi*: "...in casu non adimpletionis, contumaces ac contravenientes, Nobis Officioque Nostro Generali absque respectu quarumvis Personarum et sine omni mora denuntient, ac deferant"; *syn. łucki*, c. 28 (przyt. w odn. 361); *syn. żmudzki*, s. 99 (odn. 362); *syn. kijowski*, s. 540 (odn. 363); *past. Łubieńskiego*, art. 9 (odn. 336).

³⁶⁵ *Syn. chełmski*, c. 3 (odn. 334); *syn. łucki*, c. 51 (odn. 329); *syn. płocki*, s. 202 (odn. 361); *syn. poznański z r. 1738*, s. 224: "...in hoc illorum (sc. Archidiaconorum et Decanorum) Consentiam oneramus, et si quem eandem (sc. Synodum) non habentem, nec observantem, repperint, toties quoties poena arbitraria puniant committimus et iniungimus; vel si cuiuspian rei gravitas exigat, aut puniti correctionem non sumpserint, pro tertia vice eosdem ad Nos vel Officium Nostrum deferant"; *syn. wileński z r. 1744*, s. 151—152 (odn. 330), i *past. Łubieńskiego*, art. 9 (odn. 334).

³⁶⁶ *Syn. chełmski*, c. 22 (odn. 340).

³⁶⁷ *Syn. poznański z r. 1720*, c. 34 (odn. 352).

³⁶⁸ *Syn. kijowski*, s. 540 (odn. 363), i *past. Łubieńskiego*, art. 9 (odn. 336).

uratowaniu dla potomnych pomników naszego ustawodawstwa kościelnego. Przecież w ich rękach gromadziły się latami niemal wszystkie dokumenty wydawane przez biskupów i mające na celu dobro całej diecezji oraz poszczególnych parafii³⁶⁹. Oczywiście oryginały pism lub przynajmniej odpisy znajdowały się troskliwie strzeżone w archiwum diecezjalnym³⁷⁰. Było ono jednak niekiedy zbyt małe, by mogło je wszystkie objąć. Stąd w myśl postanowienia synodu żmudzkiego, dziekani winni własne archiwum powiększyć, lub utworzyć nowe, koszty zaś z tym związane rozłożyć proporcjonalnie na proboszczów, komendariuszy i altarystów³⁷¹. Rzecz jasna, archiwum dekanalne należało tak urządzić, aby chroniło od ognia i ludzkiej niegodziwości.

3. Towarzystwo biskupowi lub archidiakonowi podczas wizytacji

Na mocy zarządzenia synodu prowincjonalnego z r. 1561, biskupi mieli obowiązek z zasady co rok lub najpóźniej co dwa lata wizytować Kościoły podległe swojej władzy³⁷². Nadto odbywali wizytację kanoniczną przed zwołaniem synodu diecezjalnego³⁷³. Podobny ciężar spoczywał na barkach archidiakonów,

³⁶⁹ Np. *Rozrządzenia*, t. 4, s. 67—68: „... Dziekanom należy mieć u siebie Synod Dyecezyalny, i następujące Nasze osobno drukowane Rozrządzenia, iako to: o Rekolekcyach, o Dziekańskich Kongregacyach, tudzież ordynacye wypadłe z okazji Wizyty Generalney ostatniey, i artykuły przed Nią poprzedzone, List Nasz Pasterski większy, Instrukcyą dla Spowiedników z okazji Wielkiego Iubileuszu, ze zlecenia Naszego dla całej Dyecezyi wydaną, Ordynacyą o czterdziestogodzinnym Nabożeństwie, o Zapowiedziach święcącego się Duchowieństwa Naszego, o Suffragiach za zmarłych Naszych Dyecezyalnych Kapłanów, ustanowienie Bractwa Miłosierdzia, aby to wszystko connexe wiedzieli w zachodzących okolicznościach względem tego dzieła Wizyty czyli się wszystko iak należy, zachowuie”.

³⁷⁰ Por. np. *syn. łucki*, c. 51 (odn. 329,) i *syn. żmudzki*, s. 78—79: „Ne autem ignis, aut inimici hominis iniuria, limitum (sc. paroeciae) descriptionem perire contingat, statuimus, ut in continenti quisque suam ad acta curiae Nostrae inscribat, et in Archivo Dioecetano conservet, apud se vero legitima dissimulationis ex actis transumpta.

Et etiam Decani foranei, ad acta sua Decanalia eandem insinuare et perpetuo servare teneantur”.

³⁷¹ *Syn. żmudzki*, s. 138: „Quia vero summa armarii Dioecetani angustia omnibus non sufficit recondendis instrumentis, atque libris, Domini Decani Foranei faciant proportionatam a singulis Parochis, et Altaristis, Commendariisque. Iuratis collectam pro ampliacione armarii sui, aut novi comparacione. et ipsi in ampliacione curam suam impendant”.

³⁷² *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae*, t. 1, s. 258.

³⁷³ Zob. wyżej na swoim miejscu oraz np. *syn. wileński z r. 1744*, *Accessus ad Synodum*: „Post expeditam Visitationem generalem, tum per

którzy, w myśl nakazu synodu prowincjonalnego z r. 1510, winni wizytować podległe sobie parafie co trzy lata, według zaś niektórych późniejszych poleceń — co dwa lata, a nawet i corocznie³⁷⁴. Z przyczyn różnorakich przepisy te w w. XVIII nie mogły być ściśle stosowane³⁷⁵.

Jakie wynikały skutki dla dziekanów z prawa o wizytacji?

1. Przede wszystkim, jak to podkreśla prymas Poniatowski, miał dziekan dołożyć wszelkich starań i wpłynąć na zainteresowanych proboszczów, by ci zawczasu porobili odpowiednie przygotowania dla godnego przyjęcia wizytującego³⁷⁶.
2. W czasie wizytacji towarzyszy mu i udziela potrzebnych wyjaśnień³⁷⁷:

se, tum per Delegatos suos, totius Dioecesis ac inclytæ Ecclesie Cathedralis suae ... de instituenda hac Sancta Synodo”...

³⁷⁴ Zob. *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae*, t. 1, s. 139—140.

³⁷⁵ Zob. odn. 9 nn.

³⁷⁶ *Rozrządzenia*, t. 1, s. 306: „A Ichmość XX. Dziekani iak mają sposobność być Nam nayzręcznieyszą w tym pomocą, tak też wszelkiego zechcą przyłożyć starania, i innych zagrzewać, aby po wszystkich Kościołach wszelkie wyrażone przygotowania wcześniej narządzone zostały”...

³⁷⁷ Cele obecności dziekana na wizytacji biskupiej lub archidiaconalnej b. szczegółowo wylicza *past. Łubieńskiego*, art. 9: „Y to też do Urzędu Dziekana należy, aby Nam wizytującym, lub A-Dyakonom Naszym, każdy przez swój tylko Dekanat assistował, dla dania nam informacyi, o Kościele każdym, o Ekonomiy, iako y o pilności w obligacyach Parochialnych, tak samego Rektora, iako y inszych Osób Duchownych, y Swieckich na usłudze Kościoła będących, tak co w nich pochwały, iako y animadwersyi godnego bydź może.

Także o funduszach osobliwie Szpitalów, ieżeli się wszystkich zadość czyni; a naybardziej potrzebna pod czas tych generalnych Wizyt każdego Dziekana przytomność w swoim Dekanacie, ażeby wiedział o Ordynacyach Naszych y Dekanatach reformacyi”;

bardziej ogólnie o tych celach mówi *past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri: „Officii praeterea eorundem Decanorum erit... Visitatores intra Decanatum suum comitari deque statu singularum Ecclesiarum, atque Ministrorum diligentia et moribus informare”...; *syn. warmiński z r. 1610*, s. 267: „Ipsorum (sc. Archipresbyterorum) erit etiam in suo districtu Archipresbyterali, Visitatoribus Generalibus a nobis deputatis comites sese exhibere, et executioni omnia, quae in memoratis visitationibus, ab ipsis, vel potius a nobis ordinata fuerint, diligenter mandare”; *syn. chełmski*, c. 3: „Officii praeterea Decanorum Foraneorum est, Nos visitantes, Visitatoremque Nostrum intra Decanatum suum comitari, deque statu singularum Ecclesiarum, atque de vita, moribus, diligentia singulorum Ecclesiasticorum, ac Ministrorum informare, utque Decreta Reformationis ex Visitatione adimpleantur, et debite executioni demandentur, attendere et invigilare”; *syn. łucki*, c. 28 (odn. 363); *syn. poznański z r. 1738*, s. 99: „...RR. Decani rurales ... Decreta Ordinationum circa Visitationes per ipsos (sc. Archi-Diaconos) lata ad effectum deducere procurant, eosdemque obligatos esse

- A. co do materialnego stanu kościoła, gospodarki parafialnej i w szczególności miejscowego szpitala oraz
- B. co do sposobu życia i prowadzenia się tak samego proboszcza, jak pozostałych kapłanów i służby kościelnej, jak również co do spełniania przez nich obowiązków.
3. Zarazem zwraca uwagę, jakie wizytujący wydaje zarządzenia aby później dopilnować ich wykonania. Mógł to przeprowadzać podczas własnej wizytacji³⁷⁸, albo też, co częściej stosowano, z okazji kongregacji dekanalnej³⁷⁹.

Dziedkan powinien się znajdować przy boku wizytatora w czasie jego objazdu całego dekanatu. Na mocy zezwolenia synodu poznańskiego z r. 1738, miał ścisły obowiązek towarzyszyć mu do najbliższej parafii, w dalszej zaś drodze wyręczać go kolejno ci proboszczowie, których wizytator ostatnio odwiedził³⁸⁰. Skarszewski podkreśla, że gdyby wizytujący zażądał, dziedkan będzie przy nim przez cały ciąg podróży wizytacyjnej³⁸¹. Zarządzenie to jest całkowicie zrozumiałe, gdyż biskupi obecność dziedkańską przy objeździe diecezji bardzo cenili i wiele sobie po niej obiecywali.

censuimus"; *syn. wileński z r. 1744*, s. 22—23. „Iam vero illustres Decanos ... obligamus, quatenus ... Decreta Visitationis ad effectum deducere studeant"; *syn. kijowski*, s. 540 (odn. 363); *Rozrządzenia*, t. 1, s. 306: „A Ichmość XX. Dziekani ... żeby przy Wizycie każdego Kościoła swoich Dekanatów zawsze byli przytomni, dla dania XX. Wizytatorom informacji o wszystkim, gdzie i w czym będzie potrzeba, i do nich należeć powinno; Kościoły zaś ich mają być dopiero na samym końcu po innych w Dekanatach znajdujących się zwiedzane”.

³⁷⁸ *Syn. chełmski*, c. 3: „Sub illud igitur, suae Praesentiae apud singulus ex Clero Decanali tempus, observabit Decanus ... quomodo, et in quibus iam Decreto Reformationis unusquisque satis fecit, et iustis de causis reliqua adhuc non adimplevit; ad quae implenda, eundem autoritate Nostra monebit, deque adimpletis vel non in futura Congregatione ... (quam illo Anno, quo revidebit Ecclesias sui Decanatus intermittere poterit) inquiret et se primum sufficienter, deinde Nos vel Officium Nostrum desuper informabit”, i *syn. żmudzki*, s. 99 (odn. 362).

³⁷⁹ *Syn. Krakowski*, s. 18 (odn. 363); *syn. łucki*, c. 28 (tamże); *syn. kijowski*, s. 540 (odn. 363); *past. Lubieńskiego*, art. 9 (odn. 336), i *Rozporządzenia*, s. 66: „Zalecamy przeto, ażeby we wszystkim starali się spełnić te przepisy, które będą roztrząsione pod czas Wizyty blisko nastąpić mającej, i których dopilnowanie zalecamy Konsystorzom Naszym, i XX. Dziekanom .. i .. żądamy od XX. Dziekanów, ażeby to Rozporządzenie Nasze ... na Kongregacyach Dekanalnych po części czytane zawsze było”.

³⁸⁰ *Syn. poznański z r. 1738*: s. 99 „... eosdemque (sc. Archi-Diaconos) sub tempus Generalis Visitationis, dum Decanatum aggrediuntur visitandum, ad viciniorum Parochum dicti RR. Decani rurales, ulterius vero Parochi via cursoria concomitentur”.

³⁸¹ *Rozporządzenia*, s. 35: „Do XX. Dziekanów należeć będzie pod czas generalney Wizyty jeździć razem z Wizytatorem, i jeżeliby tego żądał po całym Dekanacie”.

4. Udział w kongregacji dziekanów

Przed zwołaniem synodu diecezjalnego biskupi obok wizytacji generalnej wszystkich parafii odprawiali z zasady kongregację dziekanów³⁸². Arcybiskup Sierakowski początkowo postanowił odbywać ją co roku i to stale w połowie września³⁸³, wkrótce jednak ze względu na trudne współczesne warunki musiał poprzestać na okresie 3-letnim³⁸⁴.

Zebrany przewodniczył biskup, albo jego zastępca, wikariusz generalny³⁸⁵.

W zjeździe brali udział przede wszystkim dziekani, a obok nich komisarze wyznaczeni przez ordynariusza do badania szczególnych spraw, jak np. sprawy spornych granic parafialnych, o czym wspomina synod żmudzki³⁸⁶; następnie, jak o tym znowu mówi synod lwowski — delegaci wybrani po jednym z każdego dekanatu na kongregacji dekanalnej spośród prepozytów, proboszczów lub stałych komendatariuszy; na koniec — dwaj delegaci kapituły katedralnej oraz wszyscy archidiaconi, którzy swoją obecnością dodawali powagi i splendoru obradom³⁸⁷.

Porządek obrad, według protokołu sporządzonego z kongregacji dziekańskiej, odbytej za rządów Sierakowskiego w r. 1768 w Dunajowie, był następujący³⁸⁸. Najpierw czytano ustawy synodalne i różne rozporządzenia ordynariusza. Przy poszcze-

³⁸² *Syn. wileński z r. 1744*, Accessus ad Synodum: „Post expeditam visitationem generalem, ... praehabita etiam Congregatione generali Illustrium Decanorum de instituenda hac Sancta Synodo”..., oraz *syn. żmudzki*, s. 78: „In congregatione Decanorum ante Synodali”...

³⁸³ *Syn. lwowski*, Appendices ad c. 9 et 10 ep. past.: Praeterea singulis annis mediis Septembris ad Nos (nisi absentes aut praepediti, Nostrum Vicarium Generalem substituamus) convenient die designanda omnes Decani exactam sui muneris rationem reddituri”, oraz *Kongregacja syn. w Dunajowie*, s. 6.

³⁸⁴ Szurek, s. 5.

³⁸⁵ *Syn. lwowski*, Appendices ad c. 9 et 10 ep. past. (odn. 383).

³⁸⁶ *Syn. żmudzki*, s. 78: „In Congregatione Decanorum ante Synodali limites Paroeciarum, et imprimis litibus, controversiisque obnoxios per electos studio et designatos Commissarios inspicere et perscrutari ... demandavimus”.

³⁸⁷ *Syn. lwowski*, tamże: „Assumetque secum unusquisque Decanus unum ex Praepositis, sive Curatis, aut Commendariis perpetuis sui Decanatus in Congregatione a Confratribus electum et designatum pro celebranda Congregatione Decanorum, et tractandis in ea negotiis occurrentibus, bonum Archidioecesis respicientibus. Ad quam Congregationem maioris Auctoritatis gratia etiam V. Capitulum Nostrum Metropolitanum duos e Gremio sui Delegatos mittere, et Archidiaconos convenire volumus”.

³⁸⁸ Szurek S., dz. c., s. 7.

gólnych punktach badano, czy były one przez duchowieństwo realizowane. O ile zauważono w tym względzie jakiegokolwiek braki, obecni zastanawiali się nad sposobem ich usunięcia.

Potem dziekani przedstawiali swoje prośby i pragnienia, delegaci zaś do spraw spornych — wyniki przeprowadzonych dochodzeń. Na ich podstawie biskup w porozumieniu z zebranymi przystępował do wydania zarządzeń, które niejednokrotnie uzupełniały ustawy synodalne i dotychczasowe rozporządzenia władzy duchownej. Oczywiście, gdy kongregacja była zwołana jako wstęp do synodu, przedłożenia dziekańskie stanowiły dla ordynariusza materiał skrzętnie wykorzystywany podczas obrad synodalnych.

Pod koniec biskup przeglądał i podpisywał księgi kongregacji i wizytacji dziekańskich³⁸⁹.

5. Udział w synodzie diecezjalnym

Zgodnie z nakazem soboru trydenckiego, nawiązującym do dawnej praktyki, biskup miał obowiązek odprawiać corocznie synod diecezjalny³⁹⁰. Jest rzeczą zrozumiałą, że praktyka życia, zwłaszcza w w. XVIII w Polsce, niejednokrotnie bardzo się różniła od teorii prawa.

Na pewien czas przed zwołaniem synodu biskup ogłaszał list, w którym określał dokładny termin i miejsce mającego się odbyć zjazdu³⁹¹. Podawał, kto był obowiązany na niego przybyć³⁹² oraz nakazywał modlitwy w intencji pomyślności obrad³⁹³. Dziekani mieli dopilnować, aby obwieszczenie biskupie

³⁸⁹ Tamże, s. 10.

³⁹⁰ *Sob. trydencki*, ses. 24, de ref., c. 2: „Synodi quoque dioecesanæ quotannis celebrantur”... Por. także *sob. laterański z r. 1215*, c. 9 (c. 25, X, de accus., V, 1) — W schemacie *sob. watykańskiego* wyznaczono okres trzyletni dla odprawienia syn. diecezjalnego. Zob. o tym Podręczna Encykl. Kośc., t. 37—38, s. 307, sv. *Synod diecezjalny*.

³⁹¹ Por. np. co na ten temat powiedziano na wstępie przy omawianiu trudności, jakie mieli biskupi w XVIII wieku w związku ze zwoływaniem synodów.

³⁹² *Syn. wileński z r. 1717*, s. 3—4; *syn. gnieźnieński*, Intimatio Synodi Archidioecesanæ; *syn. warmiński*, s. 2; *syn. plocki*, B²; *syn. poznański z r. 1738*, A²; *syn. lwowski*, Indictio prima Synodi.

³⁹³ *Syn. gnieźnieński*, Intimatio Synodi Archidioecesanæ: „Denique, ut Synodus huiusmodi tanto felicius, et cum maiori Ecclesiarum Nostrarum utilitate peragatur, monemus omnes Presbyteros dictæ Archidioecesis Nostræ, tam Saeculares, quam Regulares, et enixissime obligamus, ut singulis diebus post publicationem præsentis Edicti Nostri, in Missis collectas de Spiritu S. recitent; Et ut Dominus Omnipotens consilia Nostra particulari et superna Benedictione præveniat, ac prosequatur, orationibus Christi Fidelium, præcipue post concionem, serio commendent”.

doszło za pomocą kursorii do wiadomości podwładnego im duchowieństwa i było obwieszczone ludowi z ambony oraz przez przybicie do drzwi kościoła dziekańskiego, jak poleca synod warmiński³⁹⁴, czy też do drzwi wszystkich kościołów, jak znowu nakazuje synod gnieźnieński i poznański z r. 1738³⁹⁵.

Ponieważ na synod udawali się z zasady wszyscy księża świeccy i zakonni zatrudnieni w duszpasterstwie, a nawet, z mocy zwyczaju czy też specjalnego zarządzenia, zwykli beneficjaci i inni duchowni, czyli niekiedy cały kler diecezjalny³⁹⁶, dzie-

³⁹⁴ *Syn. warmiński*, s. 3: „Volumus insuper, ut praesentes edictales Literae per affixionem valvis Ecclesiae Nostrae cathedrali..., Collegiatae ... atque omnium Archipresbyteralium, tum via cursoria in caeteris publicentur”.

³⁹⁵ *Syn. gnieźnieński*, Intimatio Synodi Archiepiscopalis: „Volumus insuper, et mandamus, ut praesentes Nostrae Edicti, ac Innotescentiales Literae per affixionem Copiarum valvis Nostrae Metropolitanae Gnesnensis. et Collegiatarum, ac aliarum Ecclesiarum, tum per Decannatus via solita cursoria publicentur, atque per eas taliter affixas et publicatas, singula prout mandantur, ita omnes comprehendant et adstringant, ac si eorum cuilibet personaliter et expresse forent intimata”...; podobnie pisze *syn. poznański z r. 1738, A³*, który dla dokładności wyjaśnia: „...caeterarumque Ecclesiarum Parochialium Saecularium et Regularium”...

³⁹⁶ *Ref. Gen.*, s. 17 kol. 2 i s. 18, kol. 1: „Declaramus Synodali decreto, quod omnes Plebani, et Curati tam Saeculares, quam Regulares, etiam exempti, Capitulisque Generalibus subditi, si Parochiarum curam gerunt, Synodis Dioecesanis personaliter interesse teneantur. Quandoquidem in Synodo tractatur, non solum de animarum, sed etiam Beneficiorum cura. Tenentur etiam adesse Sacris initiati, simplicium beneficiorum possessores, licet Sacerdotes non sint; inquiritur enim in Synodis, de vita et honestate Clericorum. Vicarij autem manuales, quia Beneficia non habent, nec per se curam animarum exercent, sed pro Plebanis; interesse Synodis non tenentur: Mansionarij tamen, et Collegiatarum Vicarij, unum ex Collegio suo (ne Officium B.M.V. aut aliud quodpiam, ipsis impositum, conquiescat, sileatque (nuncios suos mittant. Consuetudinem autem Iuri communi contrariam, si qua est, tollendam, et abolendam esse decernimus, et abolemus; salua consuetudine huius Dioecesis, hucusque per tot saecula servata; ut qui hactenus Synodis interesse consuerunt, etiam in posterum interesse teneantur”. Ze stanowiskiem *Ref. Gen.*, na ogół pokrywają się zarządzenia synodów XVIII-wiecznych, wskazanych w odn. 392, przy czym *syn. wileński z r. 1717*, s. 3—4, staowi: „Proinde omnes, et singulos Dilectos nobis in Christo Praelatos, atque Canonicos Ecclesiae Nostrae Cathedralis Vilenensis, omniumque Parochialium, et quarumvis Ecclesiarum Dioecesis eiusdem, Abbates, Decanos Foraneos, Presbyteros, Rectores sive Parochos, Praepositos, Curatos Beneficiatos, sive Altaristas, Vicarios, Sacellanos, qui eiusmodi Synodis de iure aut consuetudine debent, aut ex privilegio possunt interesse, requirimus ... et eorum singulis ... mandamus, ut ... intersint”; *syn. lwowski*, Indictio prima Synodi, dodaje: „... Eos itidem, qui Sacris ordinibus initiati, ac omnes, qui in Minoribus ordinibus constituti sunt, ... iubemus ... convenire”; najogólniej pisze *syn. wileński z r. 1744*: „... convenit V.V. Capitulum cum suis Illustribus Infulatis, ... Abbates, ... Decani, et universus Clerus totius Dioecesis”...

kani, sami biorący udział w zjeździe, powinni zawczasu postarać się o kapłanów zastępczych³⁹⁷, a to w tym mianowicie celu, by nie ucierpiało dobro duchowe wiernych oraz normalny bieg spraw kościelnych. Do pełnienia funkcji duszpasterskich mogli spowoływać księży zwykłych lub zakonników, pod warunkiem, aby nie byli to kapłani wędrowni, suspendowani, czy też znajdujący się w jakichkolwiek cenzurach kościelnych.

Na mocy zezwolenia biskupa poznańskiego Stanisława Hozjusza, zwołującego synod na r. 1738, tak dziekani jak i im podlegli beneficjaci, mający trudności z zabezpieczeniem opieki duszpasterskiej nad wiernymi oraz mieszkający zbyt daleko od stolicy biskupiej, posiadali prawo pozostania w domu, byleby na swoje miejsce wybrali na kongregacji dekanalnej kapłanów zwanych plenipotentami, zdolnych do reprezentowania ich na synodzie³⁹⁸.

Zarazem do dziekanów należało przygotować, przedstawiany później podczas obrad synodalnych, spis wszystkich kościołów w dekanacie z zaznaczeniem, które z nich są konsekrowane i nie konsekrowane, wakujące i posiadające duszpasterzy oraz imienny wykaz wszystkich zatrudnionych przy nich duchownych, a więc proboszczów, rektorów, wikariuszy, mansjonarzy i altarystów³⁹⁹, jak również wspomnianych wyżej plenipotentów⁴⁰⁰.

³⁹⁷ *Syn. gnieźnieński*, Intimatio Synodi Archidioecesanæ: „Ne autem interea, dum Parochi et alii Beneficiati, Synodalis huiusmodi Conventus causa ab Ecclesiis suis et beneficiis aberunt, cura Animarum et alia officia ipsis commissa aliquod detrimentum patiantur; easdem Ecclesias ...substitutis Sacerdotibus ... commendent, ordinamus; Et ut huic Nostrae ordinationi realiter satisfiat, Decanorum officium serio obstringimus”...; *syn. warmiński*, s. 2: „Ne autem interim ...cura animarum et officia ipsis incumbant, suis destituantur obsequiis, vel aliquatenus negligantur, easdem Ecclesias tum Beneficia sacerdotibus sive Saecularibus et Regularibus, modo non vagis, non suspensis, neque censuris Ecclesiasticis irreticis sedulo commendant ordinamus et ut huic ordinationi Nostrae satisfiat CC. RR. DD. Archipresbyteros obstringimus”...; prawie dosłownie zarządzenie syn. warmińskiego powtarza *syn. lwowski*, Indictio prima Synodi.

³⁹⁸ *Syn. poznański z r. 1738*, A^o: „Providendo vero omnimodae indemnitati, ne stante hoc Synodali intervallo in cura animarum, aliisque officiis Ecclesiasticis aliquod detrimentum fiat, inoptamque nonnullorum a Cathedra Nostra Posnaniensi longe distantium Parochorum, ac itinerum incommoda attendendo, ut unusquisque Decanus, ac ipsius Beneficiati per Plenipotentes in Congregationibus Decanalibus electos huiusmodi obligationem adimplere possint gratiose concedimus et dispensamus”.

³⁹⁹ Najlepiej w tej sprawie mówi *syn. płocki*, B^o: „... DD. Decani ...suique Decanatus, Ecclesiarum Parochialium, cum expressione, quae sunt consecratae et quae non? idque vacantium quam et non vacantium, tum actu existentium Parochorum, Vicariorum, Mansionarium, Altaris-

Jak podaje synod wileński z r. 1717, najdokładniej opisujący sposób odprawiania synodu diecezjalnego⁴⁰¹, dziekan po przyjeździe do miasta wyznaczonego na teren zjazdu sporządzi listę adresową konfratrów, którzy powinni obrać sobie mieszkania w jego sąsiedztwie, i wraz ze swoim adresem odeśle ją do kierownika kwaterek. Jednocześnie dowie się, jakie będą obowiązywać w czasie obrad ceremonie i obrzędy i z nimi swoich księży zapozna⁴⁰².

Na procesji, rozpoczynającej czynności synodalne, zamykać będzie pochód swego duchowieństwa, idącego według z góry ustalonej listy dekanatów i uszeregowanego dwójkami z zachowaniem starszeństwa urzędu, poczynając od najmłodszych. Oczywiście członkowie kolegiat, gdyby takie gdzie się znajdowały, wezmą udział w pochodzie razem ze swoją kapitułą⁴⁰³.

tarum, specifice cum adnotatione Nominum et Cognominum Catalogum conscribant, ac pro Termino Synodali ferant et producunt". Por. także *syn. gnieźnieński*, *Intimatio Synodi Archidioecesanæ*.

⁴⁰⁰ *Syn. oznański z r. 1738*, A² — A³: „...statutum, ut quivis (sc. Decanorum) Decanatus sui Plenipotentes, qui adesse Synodo debebunt, connotent, Catalogum ...conficiant, et pro Synodo assignata componant ac exhibeant”.

⁴⁰¹ K a k o w s k i A., *Synody Kościoła katolickiego w Polsce*. Podręczna Encykl. Kośc., t. 37—38, s. 317.

⁴⁰² *Syn. wileński z r. 1717*, s. 24: „Hospitia sua si non simul, saltem non longe distantia a suo Decano habeant, et mox ei suum hospitium significant: Decanus vero descripta suorum Comparochorum hospitia, et suum, Praefecto Hospitiorum deferet, ut sciatur, ubi quis quaerendus...”

Decani si qui maturius prae aliis ad urbem se contulerint, caeremonias Synodales a Magistris caeremoniarum adiscere satagant, easque intellectas, suis etiam Comparochis communicent, ut omnes in re passim non obvia instructors reperiantur”.

⁴⁰³ *Syn. wileński z r. 1717*, s. 22: „In processione bini aequae procedent, certum inter se spatium servantes, Decanus solus in medio”; *syn. lwowski*, *Ordo Processionis Synodalis*: „Omnes isti ibunt secundum senium possessionis Beneficiorum suorum, per Decanatus distributi, et cuiuslibet Decanatus claudet gremium suus Foraneus Decanus. Iam vero ipsi Decanatus Senium inter se observabunt, a iuniori inchoando”... W ostatniej sprawie *syn. łucki*, c. 49, stanowi wyraźnie: „Nihil inordinatum relinquere cupientes, ut etiam Decanatus Diaecesis Nostrae suam in posterum habeant praecedentiam, inter eos eiusmodi praecedentiae hunc quem in sequenti Capite, ubi de Parochiarum divisione agitur, praescriptum ordinem, observari volumus. Et quia bini Decani Olycenses nimirum: Collegiatae et Foraneus ad praesens sunt, ob similitudinem vero vocis et Tituli videntur unam quodammodo dignitatem seu Officium possidere, ne exinde error quispiam eveniat, extincto Officio Decani foranei Olycensis, Decanatum Dubnensem in eius locum substitutum, Capitulumque et Collegiatae Olycensis Sacerdotes, a cuius Decani foranei Iurisdictione eximimus”.

Na posiedzeniach synodu dziekanom się należy osobne miejsce tuż po prałatach i kanonikach kolegiackich ⁴⁰⁴.

O ile niższe duchowieństwo mogło występować jedynie w komzach, na które proboszczowie wkładali stuły, oni mają prawo do używania kapy i to w miarę możliwości czerwonej ⁴⁰⁵.

Na wstępie obrad razem z innymi uczestnikami składali wyznanie wiary według formuły przepisanej przez papieża Piusa IV, zawierające m. i. symbol nicejsko-konstantynopolitański i połączone niekiedy z potępieniem błędów heretyckich ⁴⁰⁶.

Nadto składali przysięgę specjalną jako z przepisów prawa świadkowie synodalni. Godnością tą obdarzał ich biskup na samym wstępie posiedzeń. Ceremoniał nominacji w opisie wspomnianego synodu wileńskiego z roku 1717 wyglądał następująco ⁴⁰⁷. „Oddawna — brzmiały słowa ordynariusza zwró-

⁴⁰⁴ *Syn. lwowski, Ordo Urocessionis Synodalis*: „Postea quilibet Decanatus sua seorsiva scamna in Ecclesia ad sedendum habebit, Decani vero ipsi sedebunt in seorsivo loco post Praelatos et Canonicos Collegiatarum”.

⁴⁰⁵ *Syn. wileński z r. 1717*, s. 23: „Die prima Synodi... convenient omnes tempestive hora septima matutina ad palatium Episcopale, vestibus talaribus induti, habentes secum superpellicea munda, Parochi insuper stolas, Decani vero etiam Pluvialia, si fieri potest, coloris rubei ...ad Processionem”.

⁴⁰⁶ *Syn. poznański z r. 1738* s. 3—4: „E contra vero quaecunque S. Mater Catholica et Apostolica Romana Ecclesia, dogmata perversa atque universas Haereses et nuper per Clementis XI editam Bullam Unigenitus, centum et unam Jansenisticas propositiones uti errores, damnat, reicit, anathematizat. Nos pariter in hac Synodo Dioeciesana uno ore, et unanimes voce damnamus, reicimus, et anathematizamus. Interim, ...ipsam Fidei professionem eisdem verbis quibus iuxta formam Pii Papae IV praescriptam, Nos ipsimet, et universa Synodus publice praestitimus et solemniter professi sumus ab infrascriptis suo loco et tempore emittendam decernimus”...; *syn. lwowski*, ses. 1, c. 1: „...ab omnibus et singulis hanc Synodum constituentibus ...emittendam esse professionem eiusdem S. Fidei volumus, iuxta formulam fel. rec. Pii Papae IV”.

⁴⁰⁷ *Syn. wileński z r. 1717*, s. 46: „Vetus est consuetudo legitima introducta, ut in singulis Dioeciesanis Synodis certae Personae, vita et moribus graves, ac probatae virtutis delegerentur, quae sedulo invigilarent, et animadverterint: a aliquid in Urbe, vel Dioecesi fit, quod corrigi, emendarive debeat, ac si quid tale cognoscerent, ut Nobis, vel Vicario nostro Generali, cum summa integritate deferrent ac significarent.

Ne igitur hoc Sanctum institutum in nostra Dioecesi omittatur, pro hoc Officio in singulis Decanatibus Illustres A. RR. DD. Decanos designamus, et deputamus.

Post lectionem subiungens: Placetne hoc vobis? Respondente Clero: Placet, Primus Praelatus stola supra Rocchetum et pluviali rubri coloris indutus, praecedente Magistro Caeremoniarum, comitantibusve Clericis cum intortitiis accensis, detulit Sacras Reliquias D. Stanislai Episcopi et Martyris ex Sacristia ad Illustrissimum; qui assurgens cum Clero apprehendit illas utraque manu, deponendoque in gremio con-

cone do zebranych — przyjął się zgodny z prawem zwyczaj, nakazujący podczas każdego synodu diecezjalnego wybierać pewne osoby, poważne wiekiem i obyczajami oraz wypróbowanej cnoty, które by pilnie baczyły i wypatrywały, czy w mieście naszym lub na terenie diecezji nie dzieje się nic takiego, co by należało skarcić albo poprawić. A gdyby to zauważyły, powinny Nam czy też Naszemu Wikariuszowi generalnemu o wszystkim wiernie donieść i powiadomić.

Aby zatem ten święty urząd w naszej diecezji nie został pominięty, Dostojnych i Przewielebnych Ks. Ks. Dziekanów na świadków synodalnych wyznaczamy i obieramy”.

Gdy słuchacze na nominację wyrazili swą zgodę, najstarszy prałat ubrany w rokietę, stułę i czerwoną kapę, poprzedzony przez głównego ceremoniarza, w asyście trzymających zapalone świece duchownych wyniósł z zakrystii relikwie św. Stanisława, biskupa i męczennika, i wręczył je powstałemu z całym synodem Najdostojniejszemu Ks. Biskupowi. Ten, trzymając relikwiarz oburącz, postawił go pośrodku przed zebranymi i usiadł na tronie z mitrą na głowie. Wówczas dał się słyszeć z katedry głos sekretarza synodalnego: „Niech wystąpią Dostojni i Przewielebni wszyscy Ks. Ks. Dziekani i na klęczkach złożą przysięgę, że będą wiernie pełnić obowiązki swego urzędu, jak to im przepisuje prawo kanoniczne”.

Forma przysięgi, składanej przez dziekanów na synodzie, mogła być taka sama, jak przy objęciu urzędu dziekańskiego⁴⁰⁸, lub znacznie krótsza, ale za to kładąca większy nacisk na ich rolę jako świadków synodalnych. W redakcji krótszej głosiła: „Ja N. Dziekan i zarazem świadek synodalny, przez Waszą Dostojność i Przewielebność mianowany, przysięgam, że obowiązek swój dziekański wiernie wykonam i spełnię, i że tak teraz w czasie obrad, jak i po ich skończeniu jako świadek synodalny przed Dostojnością Waszą czy też przed Kurią wyjawię wszystko z terenu swego dekanatu, nic zaś pod wpływem lęku albo

sedit cum Mitra. Et Secretarius ex suggestu vocabit Illustres Adm. RR. DD. Decanos ad praestandum Iuramentum dicens: Prodeant in medium Illustres Adm. RR. DD. Decani omnes, et genuflexi praestent Iuramentum, de fideliter adimplendo suo officio, iuxta dispositionem iuris canonici”.

⁴⁰⁸ Zob. uwagę do tekstu przysięgi dziekańskiej, podanej przez *syn. wileński z r. 1717* (odn. 185). Podkreślić tu należy, że formułę przysięgi dziekańskiej *syn. wileński z r. 1717* podaje w rozdz. „De Testibus Synodalibus”.

⁴⁰⁹ *Ref. Gen.*, s. 14, kol. 2 — s. 15, kol. 1: „Et quia Decani Rurales ex iuris communis dispositione, munus testium Synodaliū summo fide, et diligentia, debent peragere, ideo iurare tenentur in hac Synodo, in hac forma, prout testes Synodales iurare solent, ex eiusdem iuris prae-

dla jakiej nagrody, lub dla względów pokrewieństwa nie ukryję, mniejsza czy to będzie czyn lub słowo, o czym wiem, usłyszę lub później się dowiem, że się sprzeciwia woli bożej i świętym kanonom, byleby rzecz sama należała do spraw synodalnych i podlegała sądowi Waszej Biskupiej Mości albo Jego Następcy. Tak mi, Boże, dopomóż itd.”

Po wymówieniu słów przysięgi — opisuje dalej wspomniany synod wileński — dziekani dotykali relikwii świętych i odchodzili na swoje miejsce, relikwiarz zaś odnoszono do zakrystii w taki sam sposób, w jaki go przyniesiono ⁴¹⁰.

Jak podaje dokładnie synod żmudzki ⁴¹¹, dziekan na mocy uprawnień świadka synodalnego miał szczególny obowiązek powiadamiać władzę duchowną o tych, którzy byli podejrzani o sprzyjanie herezji, o niepewnych w wierze i z tym się nie kryjących, lekceważących władzę kościelną, kapłanów i kary kanoniczne, zaprzeczających istnieniu szatanów, podważających wiarę w nieśmiertelność duszy i wieczność kar piekielnych, wyszydzających Pismo św., obrazy religijne, przystępowanie do sakramentów, znak krzyża, modlitwy, pobożne pieśni, odpusty za żywych i umarłych, lub też ośmielających się z otwartymi ustami napadać na którykolwiek artykuł naszej wiary.

W czasie posiedzeń, o ile nie były one uroczyste i nie ograniczały się jedynie do zwykłej publikacji statutów, dziekani na

scripto: Ego N. Decanus, pariterque testis Synodalis, ab Illustrissima, et Reuerendissima D. Vestro nominatus, promitto, spondeo, et iuro, me Officium meum Decanale, fideliter peracturum, et impleturum esse; et quod amodo, et postea, tanquam testis Synodalis, pandam Ill: D.V. vel eius Officio, et nullatenus celabo, ob timorem, praemium, vel parentellam, illud quod sciam, quod audiam, aut postmodum inquisiturus sum, factum, dictumve, contra voluntatem Dei et Canones sanctos, in Decanatu mihi commisso, quidquid ad cognitionem meam peruenerit; dummodo ipsa causa sit Synodalis, pertineatve ad iudicium Reuerendissimae D.V. eiusue Successori. Sic me Deus adiuuet, et hoc sanctum Dei Euangelium”. Identyczną formę przysięgi podaje *syn. żmudzki*, *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae*, t. 1, s. 150.

⁴¹⁰ *Syn. wileński z r. 1717*, s. 48: „Iuramento expleto tetigerunt singuli (sc. Decani) Reliquias SS. et occuparunt loca sua, ubi quisque sedit ad Reliquias SS. eodem modo et ordine delatae sunt ad Sacristiam, quo fuerant allatae”.

⁴¹¹ *Syn. żmudzki*, s. 6: „Suspectos de haeresi, vel dubios in fide, qui per sese prodentur, si iurisdictionem, personam et censuras Ecclesiasticas contemnere, cacodaemonas inficiari, immoralitatem animae, poenasque inferorum in dubium revocare, scripturas, Sanctorum Imagines, Sacramentorum usum, signum crucis, pias proces, devotas cantilenas, indulgentias ac suffragia mortuorum irridere et in quocunque demum fidei articulo plenis buccis vacillare non vereantur, taliter infascinosos Testes Synodales officio illico deferant ad meliorem frugem revocandos, et plectendos pro merito; nam qui in uno deliquerit, factus est omnium reus”.

równi z innymi uczestnikami mogli brać udział w dyskusji nad projektami uchwał⁴¹², podawali dane statystyczne ze swego dekanatu oraz w roli świadków synodalnych donosili o poważniejszych wykroczeniach.

Po skończeniu synodu na ogół pośredniczyli w dostarczaniu podwładnemu duchowieństwu wydrukowanego tekstu statutów i pilnowali, aby były one przestrzegane. Egzemplarz własny pieczołowicie przechowywali i okazywali podczas przeprowadzanej u siebie wizytacji⁴¹³.

6. Obowiązek ustnego sprawozdania rocznego

Odprawianie kongregacji dziekanów i synodów diecezjalnych dawało biskupom możliwość zapoznania się ze stanem diecezji i nawiązania bliższej łączności z duchowieństwem. Masowy charakter tych zjazdów nie pozwalał im zbliżyć się do każdego kapłana oddzielnie. Sprawy nie rozwiązywały również wizytacje generalne, bo i rzadko, ze względu na burzliwy stan stosunków w XVIII w., i zazwyczaj przez zastępców były odprawiane. Nie czyniły zadość potrzebom nawet sprawozdania z wizytacji i kongregacji dekanalnych, gdyż jako pisane i to zazwyczaj według przyjętych wzorów przedstawiały rzeczywistość w dużym stopniu pośrednio, bez rumieńców życia i jednostronnie.

Stąd od dawna było życzeniem biskupów, by przynajmniej proboszczowie, jeśli nie częściej, to w najgorszym wypadku raz na rok ich odwiedzali⁴¹⁴, dziekanów zaś do podobnej wizyty wprost zobowiązywali. O dorocznej wizycie dziekańskiej wspomina synod płocki i wileński z r. 1744⁴¹⁵. Pierwszy poleca ją odbywać po odprawieniu przez dziekana wizytacji, drugi — po spełnieniu obu głównych dziekańskich obowiązków, t. j. wizytacji i kongregacji dekanalnej.

W czasie wizyty dziekan informował biskupa, czy też jego zastępcę, wikariusza generalnego, o tym wszystkim, co mogło go interesować z obowiązku pasterskiego, a więc tak o stanie materialnym kościołów i parafii, jak zwłaszcza o życiu ducho-

⁴¹² K a k o w s k i A., *Synody Kościoła katolickiego w Polsce*. Podręczna Encykl. Kośc., t. 37—38, s. 317.

⁴¹³ Por. np. *Ref. Gen.*, s. 23, kol. 2: „Praeterea, Decani offerant Synodos Decanales (sc. in Visitatione)”...

⁴¹⁴ *Rozporządzenia*, s. 7: „Pożyteczna jest rzecz, aby Pleban przynajmniej raz w rok stawił się zwierzchności swojej”...

⁴¹⁵ *Syn. płocki*, s. 181: „Decani autem ...omni anno, Visitationes suas ad Nos officiumque Nostrum remittant, et super omnibus praemissis (sc. de defectibus omnibus tam in spiritualibus, quam temporalibus,

wieństwa, przede wszystkim proboszczów i powierzonego ich opiece ludu.

Właśnie taki bezpośredni kontakt przełożonego z podwładnymi, ułatwiający stawianie dowolnych pytań i zarazem dawanie na nie wyczerpujących odpowiedzi, umożliwił wytworzenie sobie jak najdokładniejszego obrazu rzeczywistego stanu rzeczy i zadziergał nici serdecznej łączności.

7. Zbiórka na cathedraticum

Nadto mieli dziekani obowiązek przeprowadzać coroczną zbiórkę na t. zw. cathedraticum. Była to⁴¹⁶ roczna opłata pobierana przez biskupa od kościołów i beneficjatorów, jako wyraz ich od niego zależności. Została wprowadzona w chwili, gdy zarząd majątku kościelnego przeszedł z rąk ordynariusza na poszczególne księży.

W Polsce, gdzie episkopat posiadał dość znaczne majątki, na ogół nie była stosowana. Synody XVIII-wieczne o niej milczą. Wyjątek stanowi synod lwowski, na którym arcybiskup Sierakowski ogłosił cathedraticum w wysokości 6 tys. zł. polskich⁴¹⁷.

rebus Sacerdotum et inter Parochianos) informant"; *syn. wileński z r. 1744*, s. 23: „Post Visitationem Ecclesiarum et Congregationem Parochorum suo tempore peractam, quilibet Decanus pro facienda Nobis, aut Vicario Nostro Generali relatione de statu Beneficiorum, et maxime de vita Beneficiorum, totiusque Cleri in suo Decanatu degentis semel in Anno compareat”.

⁴¹⁶ Podręczna Encykl. Kośc., t. 5—6, s. 338—339, sv. *Cathedraticum*.

⁴¹⁷ *Syn. lwowski*, ses. 2, c. 8, przyt. w odn. 304, oraz tamże: „Nos itaque hoc ius percipiendi Cathedratici etsi memoria temporum non practicati, tamen iuxta praeallegatas doctrinas iure et merito semper debiti, inducentes, sive resuscitantes, satis suave iugum, et onus leve Beneficiariis singulis Nostrae Archidiaecesis imponemus ...si illud ad satis modicam quantitatem tantum sex millium florenorum Polonycium, grossos triginta ordinariae modernae currentiae in se cotinentium, reducemus... Ut vero nemini singillatim in executione huius moderatae reductionis et taxae fiat iniuria, et praeaggravatio committimus ...omnibus Illustribus Decanis seu vicariis Nostris Foraneis, quatenus hanc reductionem ad praxim reducent, partiantur et determinare instituant, quantum quisque ex Praepositis, Parochis, Commendariis, seu Vicariis perpetuis institutis, quocunque titulo et iure per se curam animarum exercentibus, et Sacramenta administrantibus, tam Saecularibus, quam Regularibus, tum Praebendariis, Altaristis, Capellanis fundatis Praepositis Hospitalium, non excludendo quemquam, quinimo includendo omnes et singulos etiam Maetropolitane Ecclesiae Nostrae cuiuscunque tituli et ministerii Beneficiatos (exempto solo V. capitulo Ecclesiae Metropolitanae Sponsae Nostrae) contribuere, ad complementum summae praesactae sex millium Florenorum Polonycium debent... Reliquum summae videlicet duo millia quadringenti floreni Thesauro Ecclesiae Nostrae Metropolitanae pro Eius necessitatibus ad maiorem

Zebranie tej sumy polecił wikariuszowi generalnemu i dziekanom. Ci wyznaczone sobie kwoty mieli odpowiednio do możliwości rozłożyć na duchowieństwo dekanalne, a mianowicie na prepozytów, proboszczów, komendarzy, czyli stałych wikariuszy tak świeckich, jak i zakonnych, samodzielnie sprawujących czynności duszpasterskie, oraz na prebendarzy, altarystów, kapelanów i przełożonych szpitalnych, jak również na niższych beneficjatorów, zatrudnionych przy katedrze i nie będących członkami kapituły. Zarazem stanowił, by każdy z 12 dziekanów otrzymał z niej po 300 zł. za pracę związaną z przeprowadzeniem zbiórki, pozostałą zaś sumę, mającą wynieść 2.400 zł, by przekazywał na rzecz katedry.

Mówiąc nawiasem, tenże Sierakowski za rządów swoich w diecezji kamienieckiej już jako nominat przemyski nakazał w r. 1742 z tytułu cathedraticum pobór daniny na seminarium duchowne w formie składek 10, 15 i 20-złotowych stosownie do zamożności beneficjanta, którą to zbiórkę również mieli przeprowadzić dziekani ⁴¹⁸.

Jak bardzo ich praca była pod tym względem niepopularna, świadczy kongregacja synodalna w Dunajowie. Skarży się na niej arcybiskup, że księża w płaceniu składek na cathedraticum są dość oporni. Aby opieszałych przynaglić, daje dziekanom władzę suspendowania tych, którzy nie uiszczą zaległości do najbliższej kongregacji dekanalnej. Zarazem zarządza, że od tej kary może zwolnić tylko on sam, lub, w wypadku jego nieobecności, wikariusz generalny ⁴¹⁹.

~~37~~

8. Pośrednictwo między duchownymi a władzą diecezjalną

Dziekani pośredniczyli nie tylko w przesyłaniu daniny materialnej ze strony duchowieństwa. Owszem, jak to podkreśla Skarszewski w swoich Rozporządzeniach ⁴²⁰, mieli oni obowiązek przekazywać biskupowi wszystkie życzenia i projekty, jakie kapłani kondekanalni pragnęliby wysunąć w przekonaniu, że mogą się one przyczynić dla dobra diecezji. Nad tego rodzaju projektami powinni wspólnie z nimi się naradzać, do czego doskonałą okazję dają zjazdy na kongregację dekanalną. Dlaczego?

cultum, et gloriam Dei, ad decorem Domus Eius comparandis et providendis, cedat.... Quae pia Nostra e singulorum voluntas, ut indilatam, et instantaneam executionem habeat, eius curam suscipient ... Officialis Noster Generalis ...cum Illustribus Decanis foraneis”.

⁴¹⁸ *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae*, t. 1, s. 256.

⁴¹⁹ Szurek, s. 14.

⁴²⁰ *Rozporządzenia*, s. 32 (odn. 191).

Bo, znając z bliska potrzeby i bolączki terenu, łatwiej znajdą na nie wspólnie skuteczną radę, niż biskup, który mieszka z dala i nie ma bezpośredniego kontaktu z wieloma przejawami życia swej owczarni.

9. Zawiadamianie biskupa o wakansach w dekanacie

Dziekani zarazem zawiadamiali władzę duchowną o wszelkich wakansach powstałych w dekanacie czy to na skutek śmierci beneficjata, dłuższego i nie usprawiedliwionego wyjazdu, czy też z innej przyczyny⁴²¹.

Doniesienie winni uczynić w możliwie jak najkrótszym czasie, aby przełożony miał możliwość swobodnie rozporządzić osieroconą placówką. Zanim ten sprawy nie rozstrzygnie, oni, albo, gdyby umarli, ich prawni zastępcy zatroszczą się o zaspokojenie potrzeb duchowych wiernych i o zabezpieczenie spraw materialnych kościoła⁴²².

Szczególnie delikatna była ich rola w związku z wakansem wynikłym na skutek zrzeczenia się przez beneficjata stanowiska. Ponieważ często się zdarzało⁴²³ i to od dość dawna⁴²⁴, że placówki kościelne własnowolnie zniszczone porzucano dla objęcia innych będących w lepszym stanie, synody XVIII-wieczne stanowiły⁴²⁵:

⁴²¹ *Past. Maciejowskiego*, De Congregationibus Cleri: „Officii praeterea eorundem Decanorum erit ...de vacantibus per obitum aut aliter Ecclesiis, absentiae Ministrorum ab eis, certiores reddere Ordinarios, quo citius ab eisdem, orbitati illarum consulatur”; *syn. chełmski*, c. 3: „Decani quoque Officium est de vacantibus quocumque modo Ecclesiis, Nos, aut Officium Nostrum, quantocimus certiores reddere”...; podobnie się wyraża *syn. chełmiński*, s. 89 i *syn. kijowski*, s. 539; *Rozporządzenia*, s. 35, stanowią: „... (sc. Do XX. Dziekanów należeć będzie) o zawakowaniu Kościołów przez śmierć Plebana donosić”...

⁴²² *Syn. chełmski*, c. 3: „Qualitercumque autem vacaverit Ecclesia, ipse interim Decanus (Decano autem mortuo, vicinior Parochus) aut Executores omni meliori modo ipsi in Spiritualibus et temporalibus providebunt, donec nuntio delato, Nos, aut Officialis Noster Generalis per datam Commendam aliter disposerimus”; zarządzenie to dosłownie powtarza *syn. chełmiński*, s. 90, opuszcza jednak wyraz „aut Executores”. O sposobie postępowania dziekana w wypadku śmierci beneficjata, zob. niżej na właściwym miejscu.

⁴²³ *Syn. krakowski*, s. 35: „Et cum soleant multi suo vitio Ecclesias, domosque Ecclesiasticas desolatas resignare”...; prawie dosłownie pisze *syn. poznański* z r. 1738, s. 115.

⁴²⁴ *Ref. Gen.*, s. 50: „Soleant enim saepenumero multi suo vitio, desolates Ecclesias, domosque Ecclesiasticas resignare, et alias acceptare, ut simili modo eas computrefactas relinquunt”.

⁴²⁵ *Syn. krakowski*, s. 35: „...omnes Resignationes, praeterquam quae coram Nobis, officioque Nostro Generali, ex causis in Constitutione Pii PP. V descriptis factae fuerint irritas declaramus. Resignationes autem

1. rezygnować ze stanowiska można, ale jedynie na ręce biskupa lub wikariusza generalnego;
2. o ile istnieją odpowiednie przyczyny prawem przewidziane;
3. jeśli rezygnujący złoży przysięgę, że kościół i budynki parafialne pozostawia w należyłym stanie, i
4. jeżeli prawdziwość tych danych potwierdzi dziekan oraz, według zarządzenia synodu warmińskiego z r. 1610⁴²⁶, rada parafialna i sąsiedni proboszcz, przy czym, jak przypisuje tenże synod, mogliby to uczynić ustnie albo na piśmie.

Gdyby dobro kościelne, czy też prywatne, jak zauważa dopiero co wspomniany synod warmiński, w czymkolwiek z winy beneficjanta ucierpiało, szkodę należało pokryć z dochodów na niego przypadających, albo też zgodnie z zarządzeniem biskupa Szyszkowskiego⁴²⁷, z pieniędzy, które przed opuszczeniem dotychczasowego stanowiska winien złożyć na ręce władzy, lub swego następcy, oczywiście z zachowaniem pewnych ostrożności.

SUMMARIUM

Ad opus, quod praesentamus, inservire potest, qua introductio, alia publicatio, cui titulus „Urząd Dziekana w rozwoju historycznym”. Quae primum, ut vera introductio, ab auctore concepta est, postea tamen speciem separati opusculi accepit. Tractat enim habito respectu rerum gestarum totius Ecclesiae in genere, et in quantum potest, Ecclesiae in Polonia speciatim, de origine officii decanalis tamquam officii auxi-

a nemine admittatur, nisi praevio iuramento in forma Iuris praestando ...on prius recipiantur Resignationes, quam Decani Rurales aedificia Templi, et Domus Plebanalis sarta tecta reliquisse, Nos seu officium Nostrum Cracoviense informaverint, alias fructus Resignantem concernentes sequestrentur, et pro restauratione aedificiorum convertantur”; podobnie się wyraża *syn. lwowski*, c. 18 i *syn. poznański z r. 1738*, s. 115, przy czym ostatni opuszcza wzmiankę o „praevio iuramento”.

⁴²⁶ *Syn. warmiński z r. 1610*, s. 281: „...cedens Parochia non antea ad beneficium alterius institutionem et possessionem capiendam admittetur, ...quam de damnis illatis plene et integre, tam Ecclesiae, quam Parochianis fuerit satisfactum. Id quod conscientiae vicinorum Parochorum et Archipresbyterorum nostrorum, nec non vitricorum Ecclesiae committimus, qui statim atque Parochia sua quis cesserit, vel decesserit de statu aedificiorum, et aliorum damnorum illatorum nobis sufficientem informationem absque ulla mora, vel oretenus, vel scriptis dare tenebuntur, derelictis defuncti interim salvis et integris i omnibus manentibus”.

⁴²⁷ *Ref. Gen.*, s. 50: „Si tamen resignans, paratam iudicio pecuniam reponit, quae testimonio Decani, et Patronorum reparationem aedificiorum bene iuuare possit; tunc admittant resignationem; et pecuniam (de qua in Actis sit mentio) apud Officiale suum reponant; vel Successori sub fideiussoria, vel alia meliori cautione (quod videlicet in fabricam, eam conuersurus est, et non aliter, nec alio modo) tradant statim, post institutionem ipsius ad Ecclesiae regimen”.

liaris Episcopi seu de questione antecessorum decani, quorum nomine veniunt apud Benedictum XIV aliosque scriptores chorepiscopi, seu episcopi rurales priorum Ecclesiae saeculorum, omnesque dignitates, quae decursu temporum in eorum locum successerunt, id est: visitatores, archidiaconi et denique archipresbyteri, qui in evolutione historica ut ultimum et immediatum stadium ante decanes generatim putantur.

His etenim archipresbyteris succedere coeperunt in Gallia initio epochae Carolingorum, ut constant ex decretis synodi celebratae Tolosae a. 844, novi adiutores Episcopi, dicti decani, qui in Polonia prima vice occurrunt non in decretis synodi Lenciciensis (Łęczycza) a. 1285 Archiepiscopi Jacobi Swinka, ut aestimavit Zeno Chodyński et post eum prof. Abraham necnon Joannes Fijałek, sed ex statutis synodi provincialis Wratislaviensis celebratae anno 1248 per archidiaconum Leodiensem Jacobum, qui postea Summus Pontifex Urbanus IV creatus est.

Decursu temporum, praesertim post Concilium Tridentinum, officium decanorum valde imminutum est, immo etiam denominatio immutata erat, opera imprimis S. Caroli Borromaei, qui a. 1565 in synodo Mediolanensi novum officium induxit vicarii foranei. Quod officium simul cum denominatione mox ita propagatum est, ut per vigentem Codicem Iuris Canonici receptum sit.

In praesenti disciplina canonica officium decani est verum officium, modestum quidem, sed in evolvenda vita dioecesis non spernendi momenti, immo, ut ex intentione Concilii Ecumenici Vaticani II, potestatem episcopalem augere cupientis, aestimandum est, officium, quod proximis temporibus maiorem auctoritatem et vim consequi poterit.

Opus, cui titulus: „Urząd Dziekana w polskim ustawodawstwie synodalnym XVIII w.”, quodque prioris opusculi continuatio est, intendit elucubrare questionem officii decanalis in Polonia ultimo saeculo eius vitae independentis, seu ante sic dictam dismembrationem Poloniae, et quidem in luce statutorum synodalium illius temporis.

Integra dissertatio, praeter introductionem et conclusionem, in 8 capitulis continetur. Introductionis summa haec est: tempus, de quo agitur, notum est in historia Poloniae sub nomine „aevi eruditionis” (Wiek Oświecenia) et est magni momenti etiam pro iurisprudentia, quae codificationis speciem prae se ferebat, quia per hoc intendebant nonnulli saltem in foro ecclesiastico ruentem Rempublicam salvare.

Postea fontes enumerati sunt, in quibus dissertatio fundatur, scilicet statuta synodalia celebrata in singulis dioecesibus Poloniae huius saeculi. Unaquaeque dioecesis, ut demonstratum est, celebravit unam synodum, dioecesis autem Vilmensis et Posnaniensis 2 synodos. Sola dioecesis Vladislaviensis nullam synodum celebravit et pariter nulla celebrata est synodus provincialis. Si ordo chronologicus et territorialis attendatur, synodi XVIII saeculi ita enumerandae sunt: Cracoviensis a. 1711, Vilmensis 1717, 1744, Chelmensis 1717, Gnesnensis 1720, Posnaniensis 1720, 1738, Premisliensis 1723 Varmiensis 1726, Luceoriensis et Brestensis 1726, Plocensis 1733, Culmensis et Pomesanensis 1745, Mednicensis seu Samogitiae 1752, Kijoviensis 1762, Leopoliensis 1765.

E fontibus saeculi XVII in dissertatione relata sunt: statuta synodi Varmiensis 1610a., ad quae synodus Varmiensis a. 1726 expresse provocat et fundatur, ac saepe commemoratae a synodis saec. XVIII, s.d. „Reformationes Generales” Episcopi Cracoviensis Martini Szyszkowski, necnon „Epistola Pastoralis” Cardinalis Bernardi Maciejowski.

Praeter haec statuta synodalia saec. XVIII necesse erat dissertationem fundare in nonnullis Litteris pastoralibus Episcoporum huius temporis non raro commemoratis a statutis synodalibus, praesertim „Rozporządzenia Pasterskie” Adalberti Skarszewski, et „Rozządzenia y Pis-

ma pasterskie" Michaelis Poniatowski. Aliae Litterae pastorales omisae sunt, quia tam multae sunt, ut dissertatio excederet fines titulo definitos.

In parte dispositiva operis ex ordine tractantur: character iuridicus officii decani, iura et privilegia decanorum, officia decanorum erga Episcopum relate ad sacerdotes, ad fideles, ad Statum, visitationes et congregationes decanales, denique exspiratio officii decanalis.

In specie in singulis capitulis sequentes agitantur quaestiones: In Cap. I data est:

— notio instituti „decani" tradita a synodo Chelmensi et variae denominationes huius dignitatis saepenumero valde honorabiles et exquisitae, quibus sine dubio momentum huius officii signabatur attempta huius saeculi prodigalitate et pompa in vita et in sermone;

— auctoritas muneris, quae erat magna, quamvis ipsum officium iam tunc carebat reali potestate iurisdictionis;

— modus conferendi hanc dignitatem, ad quod necesse erat explicare:

- a) a quo hoc officium conferebatur et postea invigilabatur,
- b) quibus dotibus ornatus esse debebat candidatus ad hoc munus,
- c) quomodo assumptio muneris peragebatur.

In Cap. II iura privilegia decani commentata sunt, quorum vi ille constituebatur:

- cosultor Episcopi,
- cooperator potestatis in Seminariis,
- partem habens in conferendis officiis ecclesiasticis,
- representans auctoritatem episcopalem,
- confessionarius clericorum,
- poenitentiarius privilegiatus,
- minister nonnullorum sacramentalium,
- plenipotentarius Episcopi in causis temporalibus,
- arbiter in causis contentiosis,
- potestatem habens admittendi conversos in sinum Ecclesiae,
- sigillo speciali utens,
- ius ad quasdam remunerationes habens,
- potestatem habens subdelegandi quaedam munera suis coadiutoribus.

Cap. III refert ea, quae ad obligationes decani erga Episcopum pertinebant, scilicet:

- suscipere munus demandatum,
- litteras Episcopi transmittere et conservare,
- Episcopum vel Archidiaconum visitantem comitari,
- in synodo dioecesana partem habere,
- relationem oralem quotannis dare,
- congregationi decanorum interesse,
- cathedriticum colligere,
- mediatorem esse inter clericos et Curiam dioecesanam,
- de vacantibus officiis Episcopum certiore reddere.

Cap. IV refert obligationes decani relate ad sacerdotes, seu:

- notes habere omnes in decanatu,
- installationem beneficiatorum peragere et bona temporalia Ecclesiae tueri,
- mores clericorum invigilare,
- animarum pastorum officia moderari, praesertim —
 - a) curam habere, ut residentiae leges serventur,
 - b) dignam sacramentorum administrationem protegere,
 - c) curare, ut ordo divinarum functionum servetur,

- d) cateheticam fidelium institutionem promovere idque —
 — in puerorum instructione,
 — in sacris concionibus,
 — Olea sacra suppeditare necnon Ordinem divini officii servandi
 sacrique peragendi,
 — consuetudines intolerabiles amovere,
 — superstitiones, maleficia, incantationes omneque genus magiae et
 vanae observantiae impugnare et abolere,
 curam habere, ut libri paroeciales rite scribantur et asserventur,
 — tueri: confraternitates, hospitalia, scholas paroeciales, oratoria
 privata,
 — invigilare clericos vagabundos, rationem agendi clericorum regu-
 larium,
 — opem ferre sacerdotibus infirmis,
 — curam habere animarum et corporum sacerdotum defunctorum
 ac beneficia viduata in suam tutelam accipere.
- In Cap. V relatae sunt obligationes decani erga fideles, quae erant:
 — servire fidelibus consiliis in causis iudiciariis, quae iuris notitiam
 exigunt,
 — curam habere vitae religiosae et moralis fidelium,
 — influxus haereticorum aut schismaticorum a fidelibus arcere.

Ad obligationes decanorum erga Statum pertinebat, ut in capite VI demonstratum est, colligere vectigalia seu tributa fiscalia.

Officium peragendi visitationes ac congregationes decanales, tamquam officium proprium decanorum, descriptum est in capite VII, ubi attenda amplissima materia huius quaestionis, solae notiones fundamentales elucubratae sunt.

In ultimo denique capitulo VIII descripti sunt varii modi, quibus officium decani exspirat, scilicet per mortem, depositionem ab officio, aut spontaneam renuntiationem muneris.

In conclusione ratio et natura iurium et obligationum decani in Polonia saeculo XVIII delineata est demonstrando, quam varia, diversa et multa inveniantur et in sua essentia quodammodo redolentia iura et obligationes antecessorum huius officii.

Haec disciplina iuridica quoad decanos tempore, de quo agitur communiter accepta erat tam in Polonia ipsa, quam in Lithuania, magna ex parte erat traditionalis et frequenter imitata a synodis posterioribus in Polonia restituta. Amore etiam Patriae imbuta apparet plena valoris et actualitatis ideoque multum conferre potest pro futura legislatione particulari in hac materia.

Ex hisce omnibus interim praeter introductionem tria prima publicantur capitula, in quibus nempe explicantur; character iuridicus officii decani, iura ac privilegia decanorum et officia decanorum erga Episcopum.

Deo favente, in futuro totum opus promulgabitur.